



Jelonka.com

DRAMAT
w ogniu i dymie
str. 3



Kupcy nad PRZEPAŚCIĄ



Koniec z biurokratycznymi ścieżkami zawilości przy budowaniu potężnych sklepów. Trybunał Konstytucyjny zniósł kontrowersyjną ustawę, która blokowała powstawanie hipermarketów i odebrała radnym prawo do decyzji o tym, gdzie ich wyborcy pójda na zakupy. W Jeleniej Górze bez kłopotu będą mogły zaistnieć handlowe molochy. Drobnii sklepikarze boją się. – To będzie nasz koniec – mówią.
str. 5



Koktajlem MOŁOTOWA w „Kacperka”

Komendant straży miejskiej zasugerował dzierżawcom przedszkola, które ktoś próbował spalić, aby wynajęli sobie całodobową ochronę!

str. 8



Od antyku do wybryku

str. 13

534 ogłoszeń, w tym:
155 ofert pracy
program TV
rozrywka

REKLAMA

KONKURS STR 15



Z tym kuponem **10%** rabatu

Studio Odchudzania i Odnowy Biologicznej Nowa Figura
ul. Armii Krajowej 15/1 JELENIA GÓRA

DZIŚ W JELONCE

Z życia elit	- str. 4
Wielki festiwal na 900-lecie!	- str. 61
Porcja różności	- str. 7
Mord na drzewach	- str. 8
Popłynął po śmierć	- str. 9
Zapętleni w autobusach	- str. 10
Cukierek z pieprzem dla Chojnika	- str. 11
Harują zamiast odpoczywać	- str. 12
Informator	- str. 14
Dodatek zdrowie	- str. 15
Lato z agatami	- str. 16
Z lotu ptaka	- str. 17
Sportowe wieści	- str. 18 - 19
Jelonka wczoraj	- str. 30

U Neptuna nie ma fortuny

Fot. Konrad Prądzki

Raczej śmieci, aniżeli pieniądze – takie skarby wydobywane są z dna najpopularniejszej miejskiej fontanny z figurą króla mórz i oceanów. Turyści wołają zostawiać monety w rzymskiej di Trevi, niż u stóp jeleniogórskiego Neptuna. – Czasem zdarzy się, że wrzucą kilka groszy, raz znalazłem pięć

złotych – usłyszeliśmy od pana, który czyści wodotrysk. Sugerujemy, że najbardziej cennym darem od gości i mieszkańców byłoby zachowanie dawnej studni miejskiej w nieskazitelnej czystości.

(tejo)

Wyjaśnienie

W ubiegłym tygodniu w notce „Dachowanie między drzewami” zasugerowaliśmy, że przyczyną kolizji drogowej z Sobieszowa do Podgórzyna była nadmierna prędkość kierującego fordem. W rzeczywistości kierowca nie jechał za szybko. Za nieścisłość zainteresowanych przepraszamy.

Jelonka.com

CENTRUM KSZTAŁCENIA Plejada**SZKOŁA POLICEALNA****Plejada**

Nowo otwarta szkoła ogłasza nabór na rok szkolny 08/09

Posiadamy własną bazę dydaktyczną (własny budynek)

- Opiekun medyczny - Technik masażysta
- Technik usług fryzjerskich - Technik usług kosmetycznych oraz wiele innych bezpłatnych kierunków

Szkoła posiada uprawnienia państwowe

WSTĄP I ZOBACZ !

ul. Górna 10/11, pokój nr 22
tel. 075 6129406 • www.eck.com.pl
Jelenia Góra jgora.plejada@op.pl



W rankingu uczelni „Newsweek”

1 miejsce wśród państwowych wyższych szkół zawodowych
Wyróżnienie Gepard Biznesu AD 2006

Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze

Nasze atuty:

Rozbudowany system stypendialny
wiemy jak pomóc każdemu

Wyjątkowy campus
plenerów zazdroszczą nam najlepsze polskie uczelnie

W doborowym gronie
doświadczona kadra wykładowców cieszących się uznaniem i autorytetem w całym kraju

Okno na świat
szeroka współpraca z uczelniami i organizacjami międzynarodowymi otwierająca możliwość stypendiów zagranicznych oraz poznanie europejskich rynków pracy

AZS Kolegium Karkonoskie
z naszymi sportowcami liczy się cała Polska, tak w dyscyplinach indywidualnych, jak zespołowych

Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze prowadzi kształcenie na studiach licencjackich i inżynierskich na kierunkach:

- Elektronika i telekomunikacja
- Edukacja techniczno-informatyczna
- Filologia polska
- Filologia ze specjalnościami: filologia angielska i filologia germańska
- Pedagogika ze specjalnością pedagogika opiekuńcza i resocjalizacyjna
- Wychowanie fizyczne
- Fizjoterapia
- Pielęgniarstwo



Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze oferuje również kształcenie na studiach podyplomowych dla osób posiadających kwalifikacje pedagogiczne:

- Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza i resocjalizacyjna
- Socjoterapia z terapią pedagogiczną

Uczelnia prowadzi także nadspecjalizację w kształceniu osób niepełnosprawnych. Z myślą o nich przygotowała wyjątkową pomoc, tak w edukacji, jak rehabilitacji zdrowotnej, przez cały okres studiów.

KRÓTKO Z MIASTA**Zamach na fotoradar**

Nieznani wandalowie zamalowali farbą w spreju skrzynkę, w której od czasu do czasu znajduje się policyjny fotoradar. Do zdarzenia doszło przy ulicy Wrocławskiej w Maciejowej. Po kilku godzinach pojemnik został wyczyszczony, a urządzenie znów może służyć jako bat dla kierowców piratów. Szkoda, że nie ma bicia na bezmyślnych chuliganów.

Znikną pojemniki na używaną odzież?

Tylko do końca lipca Polski Czerwony Krzyż będzie zbierał noszone ubrania do charakterystycznych kontenerów. Kończy się umowa z firmą Wtórpol, która na terenie całego kraju zarządzała pojemnikami. Nie zawsze robiła to, jak trzeba. Czy to oznacza, że pojemniki na używaną odzież, która z założenia ma trafić do rodzin potrzebujących wsparcia, znikną z ulic? Polski Czerwony Krzyż zamierza rozpocząć podobne przedsięwzięcie. Kiedy, nie wiadomo.

Tragedia na Matejki

40-letni mieszkaniec kamienicy przy tej ulicy wypadł z okna i poniósł śmierć na miejscu. Do zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę. Przebywający w tym samym czasie w mieszkaniu mężczyzna mówi, że niewiele wie, bo spał. Policja nie wyklucza, że panowie wspólnie pili alkohol i pokłócili się, a w trakcie szarpaniny jeden drugiego wypchnął przez okno. Wątpliwości wyjaśni autopsja, którą przewidziano na poniedziałek. Zmarłemu mężczyźnie zostanie także pobrana krew do badań.

Piękny gest ZZA oceanu



Na pamiątkę wspólna fotografia z wychowankami pogotowia. W tle - dwaj młodzi darczyńcy.

Sprzęt sportowy, dużo słodczy, a jeszcze więcej uśmiechu i serca dostały w miniony wtorek dzieci z Pogotowia Opiekuńczego od dwóch Amerykanów o polskim rodowodzie. Darczyńcy są mniej więcej w wieku obdarowanych, a misją ich życia już teraz jest niesienie pomocy i dobrego słowa potrzebującym.

Uśmiech na twarzach dzieci pozbawionych na co dzień rodzinnego ciepła i normalnego domu, przebywających w placówce przy ul. Kraszewskiego w Jeleniej Górze, we wtorek nikogo nie dziwił. Wszystko dzięki wizycie gości z rękoma pełnymi prezentów.

– Przyjechalśmy na wakacje w odwiedziny, bo mamy w Jeleniej Górze rodzinę – mówi Iwona Dziedzic-Dunne. – A Patryk i Michael, gdziekolwiek w lecie są, chcą rozweselić komuś dzień. Pomagają ludziom starszym, mają kontakt z dziećmi. W Jeleniej Górze w ten sposób pomogli po raz czwarty.

Ostatnio pomagali bezdomnym pracując w kuchni w swoim rodzinnym mieście San Francisco. Wcześniej, między innymi, zbierali datki i przedmioty codziennego

użytku dla rodzin, którym wszystko zabrała powódź.

Nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Patryk i Michael mają 13 i 10 lat!

Chcą poznać każdy zakątek świata i pozostawić po sobie niezwykle ślad: pomoc ludziom, którzy tego potrzebują. – Uczulają w ten sposób innych na pomoc dzieciom, które są pokrzywdzone przez los. I sami przez to doceniają tu, co mają: rodziców, dom i normalne życie. Ale największą radość czują wówczas, kiedy mogą się tym podzielić – mówią panie Iwona i jej mama, Alfreda Dziedzic.

– Bardzo się cieszymy z tej wizyty i takiego gestu. Dziś ludzie zamykają się w sobie i myślą egoistycznie. A tu – taka niespodzianka. Bardzo rzadko się spotyka kogoś, kto spontanicznie

przychodzi i coś kupuje. Zwłaszcza z tak daleka. No i dzieli się tym bez żadnych korzyści dla siebie – powiedziała nam Anna Teklińska, wychowawczyni z pogotowia opiekuńczego.

12-letni Krzysztof, jeden z wychowanków placówki, najbardziej ucieszył się z błyszczących futbolówek. – Uwielbiam piłkę nożną, więc na pewno te prezenty nie będą bezużyteczne – podkreślił chłopak.

Konrad Przędzięk



Iwona Dziedzic-Dunne z prezentami od swoich synów

Prawie jak w rodzinie

W pogotowiu przebywają dzieci z rodzin ubogich i patologicznych, które mają małe szanse na normalne dzieciństwo. Placówka jest ich drugim domem, a dzięki pracownikom czują się tu jak w jednej rodzinie. Szkoda, że nie prawdziwej. I cieszą się z gestu młodych Amerykanów, który ma dla nich wielkie znaczenie.

Drożej po szynach

Pasażerom, którzy korzystają z biletów miesięcznych, turystycznych i weekendowych Polskich Kolei Państwowych, dostanie się od dziś (poniedziałek) po kieszeni. Taką niespodziankę zafundował im przewoźnik na lato. Bilety turystyczne, które uprawniają do nieograniczonej liczby przejazdów w weekendy, będą droższe prawie o jedną czwartą. O średnio 6,30 procent zdrożeją bilety miesięczne. Za odcinek ponad stukilometry trzeba będzie zapłacić o około 20 złotych więcej niż do tej pory.

Jedyna pocięcha w tym, że nie zdrożeją bilety jednorazowe, ale kolej nie daje gwarancji, że do końca roku takich podwyżek nie będzie. Wszystko przez „galopujące” ceny paliw i energii energetycznej.

Kradną na wyrwę!

W sezonie turystycznym nasilają się bezcelne kradzieże, których ofiarami są najczęściej zagraniczni goście. W czwartek w Karpaczu na tzw. wyrwę okradziono obywatelkę Holandii, która z rodziną przyjechała w góry na wakacje. Złodzieje są bardzo szybcy. Zabierają łup i zanim ofiara zacznie wzywać pomocy, uciekają w nieznanym kierunku.

Celowo wybierają cudzoziemców nie tylko ze względu na możliwość znalezienia w ich rzeczach większej gotówki, czy też wartościowych przedmiotów. Przestępcy liczą na barierę językową, która spowalnia działania organów ścigania. Policja poszukuje sprawców.

Wszyscy lokatorzy kamienicy przy al. Wojska Polskiego 1 spędzili noc z piątku na sobotę poza swoim domem, w którym 11 lipca przed godz. 19 wybuchł pożar. Spaliły się trzy pokoje na poddaszu. Lokatorzy przypuszczają, że ogień zaproszyli kłopotliwi sąsiedzi. Jak było? Ustalą biegli, a mieszkańcy muszą pomyśleć o ponownym remoncie już odnowionych mieszkań.

– Właśnie kosilem trawę, kiedy zauważyłem dym wydobywający się z poddasza. Ludzie już się zaczęli naprzeciwko zbierać, więc palić się musiało wcześniej – mówi Józef Fojna, jeden z lokatorów.

Straż pożarna, miejska, policja i pogotowie ratunkowe szybko przyjechały na miejsce dramatu. – Ogień buchał już z okien. Na szczęście w trakcie pożaru w budynku były tylko cztery osoby. Wszystkie udało się ewakuować, a ogień – zgasić. Jedną starszą panią zabrało pogotowie ratunkowe. W ogniu zginął jedynie pies – mówi mł. kpt. Jan Dajlidowicz, dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej z Jeleniej Góry. W akcji wzięło udział 15 strażaków.

Odcięto dopływ prądu i gazu. Pozbawiony energii dom czeka

teraz na ekspertyzę biegłych. Sąsiedzi są przekonani, że to lokatorzy z poddasza przyczynili się do zdarzenia. – To już trzeci pożar, od kiedy tu mieszkam. Zawsze wybucha w nich – mówi Józef Fojna. Mieszkańcy budynku podkreślają, że ludzie mieszkający na poddaszu są bardzo kłopotliwi. – Zabierają psy ze schroniska i męczą je. Zbierają szmaty – usłyszeliśmy. – To one najpewniej się tak szybko zapaliły – wtrącają mieszkańcy.

– Już kilka razy monitowałem w zastępcy prezydenta Jerzego Łuźniaka o eksmisję tych lokatorów. Były pisma. Na próżno – denerwuje się Józef Fojna. – Szczęście, że nikt nie zginął, ale szkody są poważne – podkreśla. Niedawno wyremontował mieszkanie. Nowe panele na podłogach trzeba będzie teraz

Dramat w ogniu i dymie



Józef Fojna po ugaszeniu pożaru przed wejściem do kamienicy.

usunąć, bo zostały zalane podczas akcji. Inni mieszkańcy także muszą się liczyć z koniecznością ponownego remontu swoich czterech kątów. – Obniżone dach od nowa – mówił po pożarze Józef Fojna.

(tejo)

Podpalenie czy zwarcie?

Przyczyny wybuchu ognia w al. Wojska Polskiego ustalą biegli. Lokatorzy liczą, że ich mieszkania zostaną wyremontowane na koszt miasta. Były ubezpieczone. Dochodzenie przeprowadzą też policjanci. Zbadają, czy rzeczywiście ogień został podłożony, czy też do dramatu doszło wskutek niedbalstwa lokatorów. Nie jest też wykluczone zwarcie w przestarzałej sieci energetycznej.

4 Z ŻYCIA ELIT

Czy mieszkańcy Jeleniej Góry znają radnych miasta i co wiedzą o ich pracy, sprawdzał w ankietach Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Okazało się, że zarówno nazwiska i działalność samorządowców to dla ankietowanych niewiadoma.

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych to jedna z szesnastu organizacji pozarządowych w Polsce, która została powołana do opracowania strategii zmniejszenia izolacji informacyjnych, w tym przypadku, w Jeleniej Górze.

Akcja odbyła się w ramach programu „Masz głos, masz wybór”. Jednym z elementów strategii przygotowanej wspólnie z urzędnikami jeleniogórskiego magistratu było przeprowadzenie wśród mieszkańców ankiety. W badaniach wzięło udział niemal trzysta respondentów, którzy byli przedstawicielami różnych grup społecznych.


Wśród nich znaleźli się studenci, przedsiębiorcy, pracownicy, bezrobotni, emeryci i renciści i inni. Pytania dotyczyły komunikowania się samorządu z mieszkańcami. Co wynikało z badań?

– 85 procent ankietowanych napisało, że porozumiewanie się samorządu z mieszkańcami jest dalece

niewystarczające – mówi Stanisław Szubert, prezes Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze.

Co to oznacza? Ludzie twierdzą, że nie mają dostępu do samorządu, nie mogą się z nim kontaktować, nie otrzymują informacji na temat pracy radnych oraz planów, jakie szykują oni dla miasta.

Jeleniogórzanie zaprezentowali też sposób na rozwiązanie tych problemów. Wśród nich znalazły się m.in. zwiększenie liczby tablic informacyjnych nie tylko w budynku urzędu miasta, rozsyłanie ulotek do domów mieszkańców oraz lepsze wykorzystanie mediów do celów informacyjnych o pracy samorządu.

Za dwa lata anketa zostanie przeprowadzona ponownie. Czy do tego czasu władzom miasta i radnym uda się nawiązać kontakt, z tymi, w imieniu których mają zarządzać miastem? Czas pokaże. 

(Angela)

Władza jak wielki znak zapytania

Fot. Konrad Przędzięk

Honory dla zasłużonych

Fot. Konrad Przędzięk



Ostatni prezydent Polski na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski i biskup legnicki Stefan Cichy to bodaj najzwyklejsze osoby, które dostały godności wpisania do księgi Zasłużonych dla Miasta Jelenia Góra. W czym zasłużył się dla Jeleniej Góry pan Kaczorowski? Na to pytanie trudno było odpowiedzieć rajcom, którzy podkreślali jego rolę dla całej ojczyzny, a nie małej. Do grona wyróżnionych dołączają także... burmistrzowie miast zaprzyjaźnionych ze stolicą Karkonoszy. Christian Schramm z Bautzen, Markku Auvinen z Valkeakoski (Finlandia), Roberto Zoffoli (Cervia), Dieter Bosche z Erfstadt, Petr Tulpa z Jablonca, Władimir Gryszczyszyn z Siewierodoniecka, Aleksander Rybakow z Vadymira, Barbara Boss z Tyler (USA), Eckard Wurnzner z Heidelbergu, (Niemcy) oraz Hennig Jensen Nyhuus (Randers) i José Guadelu-

Kto wśród wyróżnionych?

Marian Sajnog, himalaista, ratownik i przewodnik górski, Jerzy Regulski – były senator, Czesław Czerniec – zapaśnik i członek kadry narodowej, szkolący swoich następców, Teresa Krasuska, Tadeusz Lewandowski – senator i były wiceprezydent miasta, Jan Czarnecki – sponsor miejscowych klubów, ratujący jeleniogórski sport, Jerzy Gadziński – zasłużony trener koszykówki, Wiesław Chaduła, Wiesław Marcinkowski, Marcin Zawila – były prezydent miasta i poseł, Andrzej Paczos – wieloletni dyrektor Muzeum Przyrodniczego, Władysław Stasierko i Mirosław Skowroński za promocję historii miasta iraz Urszula i Walter Echtenberg.

pa Rodriguez z meksykańskiej Tequili. Wszystkich zaproszono na uroczystą sesję rady miejskiej we wrześniu. Już ciekawi jesteśmy listy obecności.

(JEN, tejo)

WAKACYJNE WHO IS WHO

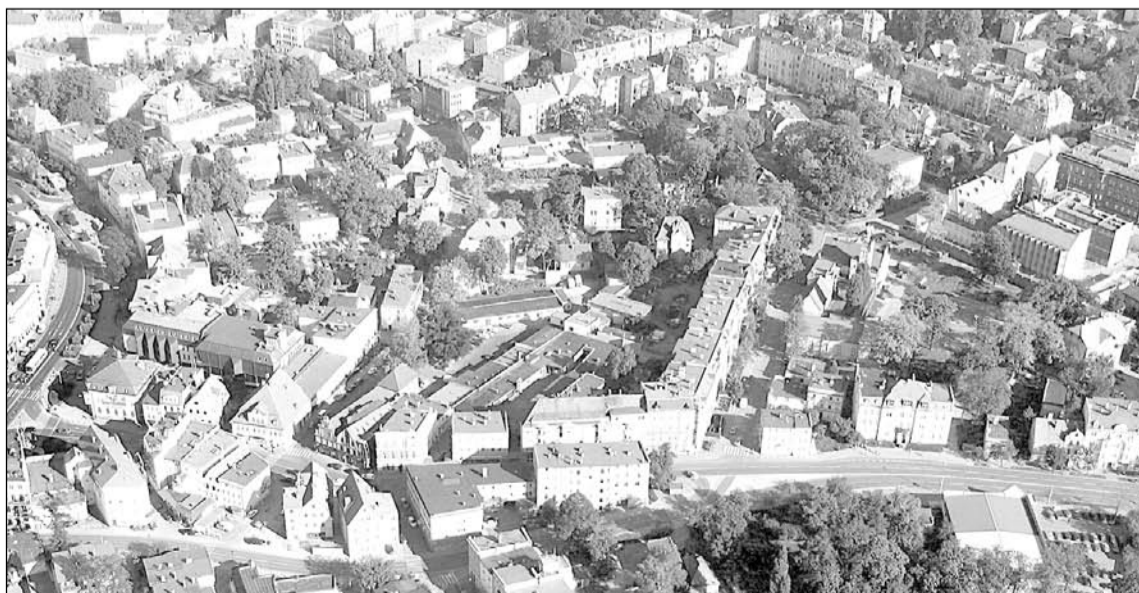
Fot. Archiwum

Niesłychane podobieństwo zastępcy prezydenta miasta Zbigniewa Szereniuka do eks-przywódcy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Nikity Chruszczowa nie ulega

żadnej wątpliwości (dowód powyżej). Dlatego też trudno się dziwić, że złośliwi nadali panu Zbyszkwowi pseudonim Chruszczow. Oczywiście podobieństwo jest tylko fizyczne. Niezjący już

sekretarz generalny KC KPZR nadawał na zupełnie innej częstotliwości mentalnej niż jeden z trzech najważniejszych ludzi w Jeleniej Górze czyni to obecnie.

(anzol)



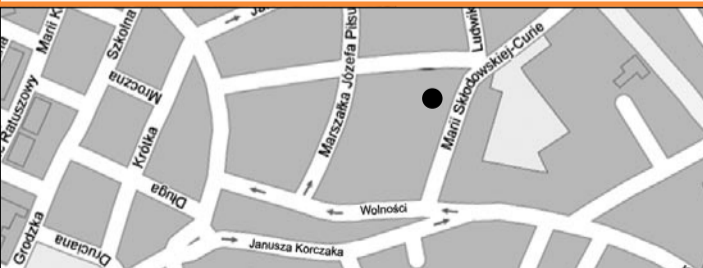
58-500 Jelenia Góra, ul. M.C. Skłodowskiej 13/2 (I piętro)
CZYNNE w dni robocze; 8-16

tel./fax **(075) 75 444 00**



Jelonka
com

Redakcja



RYTM TYGODNIA**Jedni naburdzili, drudzy posprzątali**

Ścieżka rowerowa z Zabrza do Dziwiszowa, na której ktoś rozsypał gruz, szkło i inne resztki z placu budów, została w minionym tygodniu uprzątnięta przez gminę w Jeżowie Sudeckim. Wcześniej zdarzenie wzbudziło wściekłość wśród rowerzystów, dla których wspomniany trakt jest jednym z ładniejszych w mieście i okolicy.

Brat strzelał do siostry

24-letni mężczyzna okazał się sprawcą nieumyślnego postrzelenia śrutem 14-letniej siostry. Do zdarzenia doszło przy ul. Granicznej 5 lipca. Dziewczynkę ze śrutem w głowie przewieziono do kliniki do Wrocławia. Tam miała się odbyć skomplikowana operacja dziecka. Brat przyznał się policji, że to on strzelał z wiatrówki w feralną sobotę. Grozi mu kara do trzech lat więzienia.

Oskarżeni i chorzy egzaminatorzy

Mężczyźni, których prokuratura oskarża o łapówkarstwo, byli egzaminatorzy Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, wciąż są bezkarni. W minionym czwartek sąd miał odczytać im akt oskarżenia, ale rozprawę zdjęto z wokandy, bo jeden z oskarżonych dostarczył zwolnienie lekarskie. Sprawa trafiła do sądu wczesną wiosną, ale z powodu złego stanu zdrowia podsądnych proces nie może się zacząć.

Plac budowy na starówce

Fundamenty zabudowań dawnego browaru miejskiego odsłonięto przy ulicy Krótkiej w Jeleniej Górze podczas budowy kamienicy, która stanie w miejscu szpetnego pawilonu, rozebranego trzy lata temu. Póki co piesi i kierownicy poruszający się wspomnianym traktem, powinni uważać, bo po wąskiej uliczce jeździ ciężki sprzęt.

Rowerem po Cieplicach

Najmłodszy chętnie korzysta w pierwszej w uzdrowisku wypożyczalni rowerów, którą otwarto na placu Piastowskim przy jednym z hoteli. Można pośmigać na różnych jednośladowach, w tym elektrycznych. Są także trzykołowce. Niestety, podobnej oferty dla dorosłych brakuje w całej Jeleniej Górze.

Jeleń z kwiatów wita

Jubileuszowy symbol miasta wykonany w całości z kolorowych kwiatów wita wjeżdżających do Jeleniej Góry od strony Maciejowej. Nietypowy klomb wykonali pracownicy Zieleni Miejskiej, którzy w ten sposób dbają o wizerunek miasta w roku 900-lecia od jego założenia.



W tym miejscu za półtora roku będą już najpewniej zabudowania Focus Parku. Stragan zniknie.

Kupcy nad przepaścią

Koniec z biurokratycznymi ścieżkami zawilgoci przy budowaniu potężnych sklepów. Trybunał Konstytucyjny zniósł kontrowersyjną ustawę, która blokowała powstawanie hipermarketów w miastach i odebrała radnym prawo do decyzji o tym, gdzie ich wyborcy pójda na zakupy. W Jeleniej Górze bez kłopotu będą mogły zaistnieć handlowe molochy. Drobnikarze boją się. – To będzie nasz koniec – mówią.

Zacięte debaty, które jeszcze na początku czerwca radni w Jeleniej Górze toczyli w sprawie budowy marketu budowlanego Castorama, okazały się typowym biciem piany. Już ubitą wylali do ścieku członkowie Trybunału Konstytucyjnego, którzy w minionym tygodniu uchylili ustawę, która pozwalała samorządom na ingerencję w wolność handlu w ojczyźnie.

Wystarczyło bowiem, by planowany obiekt miał więcej niż 400 mkw., żeby decyzje o jego powstaniu lub niedopuszczeniu do budowy podejmowali radni. Sprawy nie ułatwiał inwestorom również brak rozporządzenia do ustawy określającego precyzyjne kryteria udzielania zezwoleń na budowę dużych sklepów. A to najczęściej powodowało kompletne zastopowanie inwestycji wskutek sprzeciwu, jeśli nie wszystkich, to chociażby części radnych.

Przykładów takiego działania w Jeleniej Górze w ciągu ostatnich lat, nie brakowało. Radni skutecznie blokowali budowę galerii na ulicy Jasnej czy budowę Fokus Parku na Kilińskiego. Teraz nieprzychylnie głosy samorządowców pozostaną już tylko nic nie znaczącymi wypowiedziami. Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta miasta w zmianie przepisów upatruje więc samych dobrych stron.

– To jest naprawdę bardzo pozytywna zmiana – przekonuje. Obowiązująca do tej pory ustawa Leppera była swoistym powrotem do socjalizmu, a jej uchylenie

jest krokiem na przód, z którego zapewne skorzystają wszyscy. Podstawą do decyzji, czy jakaś galeria powinna powstać czy nie, są plany zagospodarowania przestrzennego, a nie zdanie rządzących – podkreślił wiceszef Jeleniej Góry.

Dodał także, że wybudowanie nowych obiektów wielkopowierzchniowych spowoduje, że w kasie miasta pojawią się pieniądze za podatki i dzierżawę, których do tej pory nie było. Co więcej, powstaną dla jeleniogórzan nowe miejsca pracy, a możliwość zrobienia zakupów na miejscu zaoszczędzi jeleniogórzanom wyjazdów do wrocławskich galerii. – Ich pieniądze zostaną na miejscu – przewiduje Jerzy Łuźniak.

Pierwsza jaskółka zmian już jest. W piątek na „wykłym” terenie byłego targowiska miejskiego „Kiliński” pojawiły się pierwsze ekipy sondujące plac robót przed budową najbardziej nowoczesnej w mieście galerii Focus Park. – Inwestor dostał już pozwolenie na wykonanie uzbrojenia pod przyszłą galerię. Na początku sierpnia otrzyma zgodę na budowę całego kompleksu – dowiedzieliśmy się w wydziale architektury magistratu. A to oznacza, że zapowiedź Jana Chaładaję, pełnomocnika inwestora, że sklep powstanie w ciągu 18 miesięcy, może się spełnić. A z gruntu, na którym przez dziesięciolecie był miejski targ, a od 2000 roku nie ma nic, zostanie zdjęta kłątwa bezradności inwestorów i urzędników.

Elegancko w Pasażu Grodzkim

Galeria przy ulicach Jasnej i Grodzkiej mieć 6,5 tys. metrów kwadratowych powierzchni handlowej, znajdzie się w niej kilkadziesiąt sklepów, parking na około sto miejsc. – Będą restauracje i kawiarnie oraz sklepy z odzieżą, drogerie – wymienia Paweł Müller, właściciel terenu i współwłaściciel spółki. – Na najwyższej kondygnacji ustawimy scenę, na której będą się odbywały występy artystyczne. Dach w tym miejscu będzie ze szkła, więc widzowie w tle dostrzegą wieżę ratusza. Galeria będzie bardzo elegancka, z zewnątrz ma sprawiać wrażenie kilku połączonych ze sobą kamienic. Tego chciał konserwator zabytków.

Z multikinem i parkingiem w Focus Parku

Galeria na dawnym targowisku Kiliński zmieści w pięciu kondygnacjach kilkadziesiąt sklepów, kino z sześcioma salami, w których równocześnie będą odbywały się projekcje kilku filmów oraz parking. Przebudowana zostanie ulica Kilińskiego i zupełnie zmieni się zaniedbane otoczenie budynku Filii



Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Bryła galerii będzie nowoczesna, ale z elementami komponującymi się z dawną zabudową ulicy 1 Maja. Obiekt „zaplombuje” także dziurę, która od dziesięcioleci szpeci urbanistycznie ten trakt i nie pozwala na zachowanie ciągłości zabudowy. Galeria będzie też pierwszym stałym zbudowanym w tym miejscu obiektem. Nawet za niemieckich czasów nie było tu nic.

Jednak budowa nowoczesnej galerii w tym miejscu nie wszystkich cieszy. Jeleniogórzanie, którzy przy ulicy 1 Maja od dawna prowadzą stragan z warzywami, nie są zachwyceni. Trudno się dziwić, bo to ich jedyne źródło utrzymania. – Zabiorą nam chleb! – mówi nam pan Maciej. – Jak galerię postawią, to wszystkie sklepy dookoła padną. Proszę zobaczyć: jeden już jest w likwidacji – pokazuje na popularną cukiernię na rogu 1 Maja i Pocztowej.

– Z czego mam się cieszyć? – pyta zdenerwowana właścicielka jednego ze sklepów odzieżowych w Jeleniej Górze, która prosiła o anonimowość. – Już teraz sytuacja na rynku jest bardzo trudna, bo ludzie nie mają pieniędzy. Co bę-

dzie, kiedy na rynek wejdą wielkie molochy? – pyta.

Zdaniem naszej rozmówczyni wiele małych sklepów nie wytrzyma ciśnienia tak dużej konkurencji i będzie musiało zamknąć interes. – Wolę nie podawać nazwiska, bo ludzie by mnie zjedli za to, że jestem przeciwna zmianom, ale ja po prostu boję się o przyszłość mojej rodziny – dodaje kobieta.

A co na to klienci? – To będzie poważny przełom w życiu Jeleniej Góry – mówi z przekonaniem 23-letnia Dominika Kurat. – Do tej pory nie widziałam większych szans dla tego miasta, bo wszystkie znaczące inwestycje były blokowane. Kiedy czytałam w mediach, że mają się pojawić galerie lub duże sklepy, nie wierzyłam w to

i śmiałam się w duchu. A partie rywalizowały ze sobą i na złość blokowały, co się dało. Zdanie wyborców rządzący mieli gdzieś – usłyszeliśmy.

Teraz kiedy to już nie politycy będą decydować o tym, co będzie można wybudować, a co nie, miasto ma szansę na rozwój. I na zatrzymanie młodych, którzy uciekają z Jeleniej Góry z powodu braku perspektyw.

A te, przynajmniej pod względem miejsca, gdzie będzie można spędzić czas na zakupach i rozrywce, są obiecujące. Powstanie dwóch galerii w centrum Jeleniej Góry to tylko kwestia miesięcy. Są także zamierzenia budowy galerii przy Podwalu (teren pawilonu Komfort) oraz nieopodal parkingu wielopoziomowego. Tam także miałyby się znaleźć kolejne multikino. Powstanie także hipermarket Castorama przy ul. Grunwaldzkiej. Aby tylko jeleniogórzanie mieli gdzie zarobić pieniądze, które tam zostawią.

Angelika Grzywacz

**(Nie) uderzą w mniejszych**

Jerzy Łuźniak zastępca prezydenta Jeleniej Góry Od sierpnia rozpocznie się jedynie budowa Fokus Parku na ulicy Kilińskiego oraz galerii na ulicy Jasnej. Nie uważam, żeby spowodowało to zagrożenie dla małych przedsiębiorców. Da jedynie stabilizację cenową. Duże sklepy i galerie to zupełnie inny rodzaj proponowanych usług, niż te, jakie oferują małe butiki odzieżowe czy sklepy spożywcze. Jak pokazuje przykład innych miast, wokół galerii funkcjonuje przecież wielu małych przedsiębiorców, którzy doskonale dają sobie radę, i jak sądzę, że tak będzie również u nas.



Na razie nie powstaną nowe hipermarkety – uspokajają władze miasta

**KRÓTKO Z MIASTA
Ale plamia!**

Potęźna plama oleju ciągnąca się od ronda przy ulicy Sobieskiego aż do al. Jana Pawła II utrudniła w miniony wtorek życie kierowcom. Zneutralizowanie i posprzątanie zanieczyszczenia zajęło strażakom kilka godzin. Kierowca, który „zgubił” śliską ciecz, został ukarany 500-złotowym mandatem. Twierdził, że nie zauważył wycieku z pękniętej rury doprowadzającej olej do jego ciężarówki. Z kolei nieco mniejsza plama oleju pojawiła się w minioną sobotę przy ulicy Sudeckiej. Tym razem sprawcą nieporządku był kierowca z Niemiec.

**Kompotowy
narkobiznes**

Para jeleniogórczan w mieszkaniu produkowała tzw. polską heroinę. Przystępcy byli ostrożni. Działali w nocy i wszystkie pozostałości po produkcji narkotyku starannie usuwali. Ale nie docenili jeleniogórskich policjantów, którzy o melinie wiedzieli. W miniony wtorek nad ranem urządzili obławę na domową „fabrykę kompotu”. Sprawcom, 35-letniej kobiecie i 53-letniemu mężczyźnie, grozi kara więzienia do trzech lat.

Rekordowo „odbębnione” 900-lecie!

Wielkie wydarzenia szykują się na początek XXVI Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych. Potężny (ponad siedem metrów i półtony) jeleni oraz nieco mniejszy (trzy metry) Bolesław Krzywousty staną na czele dwóch parad. Finałem będą jubileuszowe łowy, a wcześniej – próba bicia rekordu Guinnessa w grze na bębenkach!

Odbębnione, nie znaczy w tym przypadku zrobione byle jak! Organizatorzy postarają się, aby wydarzenie było szczególne.

P o c z a t e k
święta sztuki
ulicy już 1
sierpnia (piątek). – Festi-

wal jest wyjątkowy, ze względu na jubileusz, dlatego chcielibyśmy, aby w sposób wyjątkowy zapisał się w pamięci jeleniogórczan i gości – mówi Bogdan Nauka, dyrektor naczelny Teatru Jeleniogórskiego im. Norwida.

Imprezę otworzy wielka parada, której uczestnicy będą mogli założyć rozdawane wcześniej przez organizatorów czapeczki w kształcie rogów i logiem festiwalu. Jeden korowód – z potężnym jeleniem – ruszy sprzed Teatru Jeleniogórskiego. Drugi – z księciem Bolkiem Krzywoustym – uformuje

się przy kinie Marysieńka. Oba pochody połączą się na placu Ratuszowym.

Jeleni będzie potężny. Ponad 7,5 metra wysokości i półtony wagi. Tak wielką figurę już przygotowuje Dariusz Miliński, księżę artystów z Pławnej. Będzie miała konstrukcję ze stali i fantazyjny, typowy dla wyobraźni Darka kształt. Nieco mniejsza będzie figura Bolesława Krzywoustego. – Na finał księżę zapołuje na rogiaczka. Jaki będzie tego skutek? Nie zdradzę. Niespodzianka! – zapowiada B. Nauka.

Ale przed polowaniem w Rynku zabrzmi 900 bębnów, które „odegrają” hejnał jeleniogórski. – Zaprosiliśmy Ryszarda Bazarnika, znanego bębniarza, który z wysięgnika będzie dyrygował tą

nietypową orkiestrą – usłyszeliśmy. Skąd muzyka? – Zapraszamy do udziału wszystkich chętnych! Trzeba będzie tylko kupić okolicznościowy bębenek (około 5 złotych za sztukę). Istnieje możliwość wzięcia udziału w bezpłatnych warsztatach bębniarskich, które 31 lipca (w godz. 14 – 16 i 18 – 20) oraz 1 sierpnia (od 11 do 13) poprowadzi sam dyrygent. Organizatorzy zapewniają wyżywienie i nocleg. Chętni mogą się zgłaszać drogą mailową pisząc na adres koordynacja@teatr.jgora.pl

Koncert będzie zarazem próbą bicia rekordu Guinnessa w tej dziedzinie. Po nim zgromadzeni w Rynku zobaczą Fire show, czyli pokaz około 40 tancerzy ognia.



Ryszard Bazarnik

Pies prawdę mu powie

**Pan Andrzej ze swoim pupilem
(pierwszy z prawej)**



Jak bardzo pan Andrzej kocha zwierzęta, wiedzą niemal wszyscy jeleniogórczanie. Jedni uważają go za dziwaka, inni podziwiają jego poświęcenie. A dla pana Andrzeja pies i kot to najlepszy i najwierniejszy przyjaciel, który nie zrobi mu krzywdy, a także zawsze wysłucha i zrozumie.

Jeleniogórczanina często można spotkać na spacerze z pupilami, lub na ławeczce przy skwerku nieopodal kaplicy św. Anny, gdzie przesiaduje gawędząc z innymi „psiarzami” lub rozmawiając ze... swoimi pupilami. Czyni to dość głośno i bogato przy tym gestykulując. Miłośnik zwierząt swoje dwa psy przysparzył dziesięć lat temu. Później pojawiły się kolejne, a z czasem przekonał się również do kotów, które regularnie dokarmia. Teraz co najmniej trzy psy towarzyszą mu przez całe dni. Zabiera ich na smyczy na zakupy, do parku na ławeczkę i na lody, które równo dzieli na siebie i ich trzech. Podczas wycieczki po mieście pan Andrzej opowia-

da swoim zwierzętom o tym jak powinny się zachować, a jak nie, czego robić nie wolno, a co jest wskazane i zawsze pociesza, że już prawie są w „domku” i zaraz odpoczną. Gdy się jednak zdenerwuje, z jego ust padają słowa, których zwierzęta wolałyby raczej nie słyszeć, słuchać jednak muszą. Najwierniejsze to Binguś, Puszek, Guciu i Maxiu. – Są wierne, bezinteresowne i kochane – mówi otwarcie.

Mimo niskiej renty pan Andrzej dokarmia wiele innych, waleśających się zwierząt. Czasami, jak mówi, sam nie doje, ale zwierzęta nakarmić musi.

(Angela)

Czesko-polskie porządki w kotlinie

Dana Bilahorkova z polskimi kolegami na placu Ratuszowym

Podporucznik Dana Bilahorkova u boku z sierżantem Ryszardem Figurą i posterunkowym Tomaszem Cieplińskim zaczęli w sobotę nową erę w dziedzinie czesko-polskich relacji policyjnych. Czeszka z mundurowymi kolegami Polakami patrolowała w sobotę jeleniogórczką starówkę. Takie mieszane patrole będą od minionej soboty pilnowały w weekendy porządku na ulicach i drogach stolicy Karkonoszy, górskich kurortów oraz wszędzie tam, gdzie jest wzmożony ruch turystyczny, także na szlakach. Pojawiają się także międzynarodowe patrole policji drogowej. Uzgodnili to między sobą szefowie stróżów prawa z Jabłonca nad Nysą i Jeleniej Góry. – Pracuje nam się dobrze, dogadujemy się, więc mamy nadzieję, że nasza służba przebiegnie bez problemów – powiedziała nam Dana Bilahorkova. Współpraca policji polskiej i czeskiej ułatwi przekazywanie informacji w zakresie przestępczości, pomocna ma być także przy poszukiwaniu osób i utraconych przedmiotów.

(tejo)

Sztuka ulicy zaprasza

Drugi dzień festiwalu to blok występów, na które organizatorzy zapraszają na Rynek od godz. 14. Wystąpi Teatr Wagabunda w sztuce, będącej zarazem blokiem zabaw dla najmłodszych „Port Magiczny”. Zagra dziecięcy Teatrzyk Jelonka Górskiego, który przygotowuje sztukę podczas wakacyjnych warsztatów w Teatrze Jeleniogórskim na Scenie Animacji. Wieczorem, od godz. 20.30 – zobaczymy: Teatr Jednego Wiersza z Opola (Szczęścia, szczęścia dla wszystkich), Hereinafter Theatre (Rosja, Niemcy) ze sztuką „Exorsist” oraz katowicki Teatr A PART (Femina v.2”). W festiwalową niedzielę powtórzy swój występ Teatr Wagabunda. A od godz. 19 zobaczymy kolejno: L’Elephant vert (Francja) w sztuce „C’est du propre”, Les sages fouz z Kanady (The Bizzarium: aquarium) oraz Theater Gajes z Holandii (Alice in Wonderland). XXVI MFTU zwierzy pokaz sztucznych ogni oraz płonący napis. Patronem medialnym wydarzenia jest portal i tygodnik „Jelonka.com”.

**ODA OD MŁODOŚCI****Potwory w ruinach zamku**

Gnany wichrami niespokojnymi po wioskach znajdujących się w Czerwonej Kotlinie, będąc ubranym w Lśniącą Zbroję natrafiłem na ciekawe zjawisko. U podnóża srogiej góry zwanej przez tubylców Chojnik roilo się od młodości.

Mimo słów opiekuńczej grupy, który mówił coś o wycieczce krajoznawczej, wniosując z wyrazu twarzy i krwiozerczych skłonności niektórych z członków ekipy mógłbym przysiąc, że chcą oni zamek zdobyć, a nie zwiedzić.

Przewodnik kupił bilety i wszyscy włączyli się do KPN-u, niczym zaśmiecona rzeka wlewająca się do morza. To porównanie nie wzięło się jednak znikąd. Już przy samym wejściu jeden z niesfornych uczestników wyprawy śmiało wyrzucił śmieci między drzewa!

Spotkała ich za to jednak kara. Kleszcze, których w lesie było pełno, z lubością wessały się w łdyki Żłych Turystów. Widać nie tylko ludzie są krwiożerczy. Ci natomiast, niejako mszcząc się na naturze, zaczęli krzyczeć w niebogłosy, bynajmniej nie z powodu kleszczy. Krzyczeli dla przyjemności, wygłupiając się i płosząc wszystkie okoliczne niewinne stworzenia. Jedną z sarenek ze strachu przeskoczyła z gałęzi na drzewo z przerażoną miną tuż nad głowami hultajów.

To jednak nie koniec wybryków złych ludzi. Część z nich niepostrzeżenie zboczyła ze szlaku za potrzebą. Początkowo myślałem, że to element wzniosłej taktyki oznaczania terenu zwanej Krzakowym Sikactwem, ale po komentarzu zasłyszonym, gdy pościg dołączył się do pelotonu (nie odważę się go zacytować) wywnioskowałem, że intencje wyżej wymienionych były nieco bardziej przyziemne.

Wreszcie doszli pod zamek. Gdy wciąż zastanawiałem się, czy odział ma ochotę go zdobyć, czy zwiedzić. Moje wątpliwości zostały rozwiane, gdyż każdy z uczestników wyprawy wyciągnął sakiewkę, aby zapłacić za wstęp - dziwne by było, gdyby chcieli płacić za możliwość zdobycia twierdzy.

Można by się spodziewać, że wysoka góra zmęczy młodzian na tyle, że nie będą dalej rozbrajać. Płonne jednak nadzieje tych, którzy tak myśleli! Dopiero tutaj zaczęło się bezczeszczenie norm moralnych i etycznych. Na szczycie wieży młodzi prowokatorzy wyciągnęli sobie kocyk i zaczęli grać w karty, klnąc przy tym siarczysto.

Dodatkowo jeden z nich wyciągnął telefon komórkowy i puścił z jego radia muzykę. Gdy lekko musnąłem komórkę leżącą nieco z boku, momentalnie wraz z moją zbroją posłużyliśmy jako przedłużenie anteny. Poczulem, jak głos prezentera zapowiadającego pogodę (w przerwie od muzyki) przechodzi przez całe moje ciało powodując gęsią skórę („Buurza!”).

W tę pędy uciekłem z zamkowej wieży. Poczekałem na buntowników na dole. Wracając tym samym szlakiem, zostali oni z tyłu wycieczki i po kryjomu popijali eliksir, po którym buchała im para z uszu, a gałki oczne przez pewien czas obracały się w nieładzie.

Stało się jednak coś, co przeraziło bohaterów z końca wycieczki. Gdy mijali jezioro pod Chojnikiem, na jego powierzchni z nagle pojawiły się bańki powietrza. Coś zamierzało przebić się przez taflę wody. Szybko odczytałem ich myśli - każdy z nich obawiał się, że jest to Ostatni z Żyjących Potworów. Ze strachu mało w spodnie nie narobili i zwiali czym prędzej w las, jak sarenki, które wcześniej spłoszyli.

Po kilku sekundach okazało się jednak, że jest to zwykły pies (canis canis), którego właściciele postanowili wykapać w stawidle.

Schodząc z Przerażającej Góry nie ukrywałem satysfakcji (nie licząc tego, że wciąż miałem na sobie Przyłbicę Niewidzialności). Wszystko, co złego wyrządzisz w Magicznym KPN-ie zostanie na Tobie odbite dwukrotnie silniej, niesforny wycieczkowicz!

Konrad Lipiński**PLOTKI I FAKTY****Przypalają w magistracie**

Niektórzy radni nie rzucili szkodliwego i niezdrowego nałogu tytoniowego. Oddają się swojej papierosowej pasji, co czuć przy wejściu do ratusza, zwłaszcza w dni, kiedy rajcy w skupieniu debatują nad przyszłością i teraźniejszością Jeleniej Góry. Aby jednak koncentracja była większa, niektórzy wychodzą z sali obrad na dymka. Palarni w ratuszu nie ma, więc kopczą na korytarzu. Upodobał sobie głównie kącik pod schodami tuż przy drzwiach do sekretariatu rady miasta. Dobrze, że nie kopczą w ubikacji! Może by tak wprowadzić zakaz palenia w najważniejszym budynku w mieście? Swoją drogą, rajcy powinni świecić przykładem zdrowego trybu życia, a nie zionąć papierosowymi spalinami.

Starosta na cenzurowanym

Miał się ostatnio z pyszną Artur Zych, starosta lwówecki, uważany za głównego animatora ożywienia torowiska, po którym regularnie jeździ w weekendy pociąg z Jeleniej Góry i Lwówka do czeskiego Trutnova. Pana starostę pominięto w zaproszeniu na konferencję prasową, podczas której prezydent Jeleniej Góry Marek Obrębalski, ludzie z sejmiku (PO) oraz szefostwo PKP radośnie obwieścili uruchomienie linii, o co zabiegał właśnie Artur Zych. Mówi się, że to kara za poglądy, ponieważ pan starosta jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości. Widać Platforma Obywatelska nawet na kolejowej płaszczyźnie nie ma z partią Kaczyńskich wspólnego torowiska.

(anzol)**Uwaga!**

Wszelkie podobierstwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przyzwyczajeniem oka.

Redakcja**Migawką i piórem Jelonki.com**

- Wiesz, Józiu, świetną książkę ostatnio czytałem, o farbowanych lisach...



- Ha, ha, ha. Pewnie to o kimś z lewicy!



- Panowie, mówię wam, że farbowanie włosów niektórym przychodzi równie łatwo, co zmiana poglądów.

Józef Zabrzański, Ireneusz Łojek, Krzysztof Mróz, radni Prawa i Sprawiedliwości.

anzol**OKIEM NACZELNEGO****Moje anglofobie**

Polacy fatalnie na tle reszty Europejczyków mówią po angielsku. A bez mowy Shakespeare'a nie ma przyszłości. Dlatego nie powinniśmy być dumni, żeśmy nie gęsi i swój język mamy. Tylko w te pędy nadrabiać trzeba narosłe przez unijne lata zaległości. Taki jest dramatyzujący ton większości komentarzy autorów załamujących ręce faktem, że ze współczesnym lingua franca rodak radzi sobie kiepsko.

Polacy są - językowo rzecz jasna - narodem niszowym. Choć polszczyzną włada około

60 milionów ludzi na świecie, cudzoziemców, którzy jako tako poznali naszą zagramatwaną mowę, jest naprawdę niewielu. A jeśli kogoś takiego spotkamy, to nam się od razu wyrzywa francuskie: chapeau bas!

Rodakom otwiera się umysł na języki obce, kiedy go nieco rozbudzą zawartością kieliszków lub kufli napełnionych eliksirem odzyskiwania pamięci. Tak oto po siódmym piwie przypominamy sobie zwroty z niemieckiego, którego uczyliśmy się gdzieś tam w

przedszkolu. U sentymentalnych ożywa życiorys Lenina wyklepany na pamięć na rosyjskim w VI klasie peerelowskiej podstawówki oraz: „Slawia otecztwo nasze narodnoje!” - wyśpiewują po kuflu dzieśiatym. Po jedenastym znają nawet czeski, film oczywiście, który po dwunastym po prostu się urywa.

Kiedy Polak się po takich lingwistycznych podróżach budzi rano, na język przychodzi jakże cenne zapożyczenie z języka łacińskiego, które w polszczyźnie radykalnie zmieniło pole znaczeniowe i określa się nim kobietę lekkich obyczajów lub wyraża emocje. Nawet pozytywne! Choć w tym przypadku są zdecydowanie negatywne. Kiedy już sobie doda animuszu

znajomością łaciny, dalej jest dumny ze swojej polszczyzny i pogardy dla języków obcych.

Bo przecież mamy ręce i nogi. Palce do liczenia, długopis do rysowania. I słownik do wymiany poglądów na pokazywanego. Wiadomo: człowiek z człowiekiem się zawsze dogada. Nawet z Eskimosem, którego język jest piekielnie trudny, bo najeżony tak spółgłoskami, że nawet Grzegorz Brzęczyszczkiewicz przy nim wymięka.

W Polaku, nawet tym małym, wciąż tkwi mentalność wykucwacza. Manifestuje się zwłaszcza na lekcjach języków obcych w szkołach. Podczas gdy są to bodaj jedyne zajęcia, z których można rzeczywiście wynieść

coś pożytecznego (poza wyposażeniem laboratorium językowego, oczywiście), młodzi ludzie traktują to jako kolejną lekcję do odbębnienia i zapomnienia. Nauczyciele zresztą nie bardzo się temu przeciwstawiają. Bo w większości z nich nie ma charyzmy nauczania. A jeśli nawet jest, to boją się, że im taką postawę banda gimnazjalistów skutecznie wybije założeniem kosza ze śmieciami na głowę.

Osobiście - jako językoznawczy buntownik - angielskim władam na poziomie średnim. Denerwuje mnie bowiem uniwersalizm systemu, który jak Mao kazał Chińczykom nakładać mundurki, tak nas poniekąd zmusza do nauki angielszczyzny, która często staje się takim przedmiotem, jak ruski za PRL. Pewnie, że

znajomość przydaje się, ale są także inne języki, które warto poznać, a nie bez sensu wkuwać angielskie słówka tylko po to, aby sobie pogadać, na przykład z Niemcem. Czy nie prościej nauczyć się niemieckiego?

Sam, zagadnięty przez Anglika, pytam go, czy nie zna przez przypadek francuskiego, portugalskiego lub hiszpańskiego. Bo to też światowe języki. Ale anglofonom niepotrzebne, bo - w swojej lingwistycznej megalomanii i wygodnictwie - zakładają wyniosłość, że to inni do nich powinni się dostosować. Gdyby u nich przeprowadzić ankietę znajomości języków obcych, wyszliby na kretyków.

Konrad Przedzięk

8 WYDARZENIA

Nieznani sprawcy podpalili dwa jałowce tuż pod oknami niepublicznego przedszkola przy ulicy Różyckiego. Podpalacze najpewniej rzucili w nie butelką z zapaloną benzyną w środku. Gdyby trafił w okno pawilonu, ten poszedłby z dymem. Dzierżawcy obiektu mają dość chuliganerii. Służbom porządkowym zarzucają bezczynność w chronieniu mienia należącego do... miasta.

Chuligańskie wybryki pijaków na Zabobrze blisko tzw. dolka przy ulicy Różyckiego mieszkańcom i dzierżawcom dają się we znaki od kilku lat. Najpierw menele upodobali sobie skwer przy placówce, a z czasem libacje zaczęli urządzać w ogrodzie na terenie przedszkola. Wówczas państwo Frankowscy – dzierżawcy, którzy przejęli budynek wraz z przyległym do niej pół



Jerzy Górniak

hektarowym ogrodem – rozpoczęli bezskuteczną walkę z chuliganerią.

– Zgłaszaliśmy staży miejskiej, że pijacy skaczą przez ogrodzenie, dewastują zakupione przez nas zabawki i zostawiają po sobie stos puszek po piwie i butelek po wódce – skarży się Piotr Frankowski. Nie przyniosło to jednak żadnego rezultatu.

Libacja na dachu

W dalszym ciągu kilka razy w miesiącu „miłośnicy” tanich trunków demolowali ustawione w ogrodzie przedszkolnym ławeczki i stoliki, dewastowali drewnianą ciuchcią, której naprawa jednorazowo kosztuje tysiąc złotych. – Wielokrotnie wysyłałem pisma

Komendant Górniak sugeruje Frankowskiemu, aby zatrudnić całodobową ochronę, która zachowa czujność, spłoszy intruza, a jeśli to się nie uda, wezwie straż miejską lub policję, które wspomogą bodygardów.

i dzwoniłem z prośbą o pomoc, ale patrol nikogo nie zatrzymał – dodaje P. Frankowski.

– Nic się chce się nam już robić w tym przedszkolu, bo

cały czas mamy świadomość, że naszą ciężką pracę i wydane pieniądze zniszczą bezkarni niszczyciele. Raz menele urządzili sobie libację dosłownie na dachu naszego przedszkola. Do rynien powrzucali butelki i puszki. Po deszczu woda zamiast spływać po ścianach budynku. Dwie ściany trzeba było malować.

Zabobrzeńscy chuligani czują się bezkarni do tego stopnia, że w ubiegłym tygodniu spalili drzewka rosnące tuż przy oknach przedszkola. Krzewy spłonęły niemal doszczętnie. Gdyby nie szybka interwencja straży pożarnej, nie wiadomo, czy cały budynek nie zamieniłby się w pogorzeliśko. Najpewniej sprawca użył tak zwanego koktajlu Mołotowa, czyli butelki z benzyną w środku i zapaloną szmatą.

Mało patroli

Jerzy Górniak, komendant straży miejskiej, tłumaczy, że jest zbyt mało patroli by móc na stałe zadysponować stałą grupę,

która miałaby pilnować dzierżawionego mienia przez cały czas. – Takich dzierżaw są w mieście tysiące, strażników na służbie zaledwie kilku – rozkłada ręce.

Koktajlem Mołotowa w „Kacperka”

Piotr Frankowski jest zirytowany bezsilnością straży miejskiej

Mundurowi z SM nie mogą być ciągle w jednym miejscu. Patrol przechodzi tam kilka razy w ciągu dnia. – Nie wchodzi do ogrodu, bo brama jest zamknięta i strażnicy przez płot skakać nie będą, ale funkcjonariusze zaglądną przez siatkę. Poza tym w budynku przedszkola funkcjonuje zakład fryzjerski, który jest otwarty do godziny dwudziestej. Do tej pory otwarta jest tam również brama, którą na ogród wejść może każdy. Przed wyjściem i zamknięciem zakładu nikt nie sprawdza, czy w ogrodzie kogoś nie ma – usłyszeliśmy.

Komendant Górniak sugeruje, aby zatrudnić całodobową ochronę, która zachowa czujność, spłoszy intruza, a jeśli to się nie uda, wezwie straż miejską lub policję, które wspomogą bodygardów.

Wyrostki czy mściciele

Kto jest sprawcą tych dewastacji? Zdaniem straży miejskiej to wyrostki w wieku gimnazjalnym, którzy za każdym razem na widok straży miejskiej uciekają do sąsiednich bloków. Innego zdania jest sam dzierżawca, który sądzi, że to dorośli pijacy, którzy z „Frankowiakami” mają na pieńku od lat.

– To te same osoby, codziennie rano zbieram po nich te same butelki po wódce, te same paczki po papierosach i te same puszki po piwie – mówi Piotr Frankowski. Nie rozumiem, jak strażnicy mogą w ten sposób traktować swoje obowiązki i przez tyle lat nie zrobić w tej sprawie nic, dopuszczając do tego, żeby w końcu ktoś podłożył tu ogień. Mam nadzieję, że chociaż policja potraktuje tę sprawę poważnie, zanim spalą mienie należące przecież do miasta – konkluduje.

Angelika Grzywacz

Mord na drzewach w biały dzień

W Cieplicach przy ulicy Zakopiańskiej (strefa ścisłej ochrony terenów zieleni) za zgodą wydziału ochrony środowiska magistratu w ramach remontu wycięto wiele drzew po obu stronach drogi. Zdania mieszkańców na ten temat są podzielone. Miłośnicy uzdrowiska złożą doniesienie w prokuraturze.

Egzekucji dokonano głównie na lipach drobnolistnych, które – jak powiedziano nam na miejscu – przeskadzają w położeniu równego chodnika.

– Wydaliśmy zezwolenie na wycięcie ośmiu drzew na wniosek Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. Wymagają tego nowe przepisy dotyczące odległości drzew od skrajni – powiedziała nam Ewa Tomera, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

– Co do reszty jesteśmy zmuszeni ponownie rozpatrzyć decyzję na

skutek protestów osób fizycznych. Stan zdrowotny roślin pozostawiał wiele do życzenia, a kolidują one z przebudową ulicy – usłyszeliśmy.

Zdania Ciepliczan na temat wycinki lip są podzielone. – Bardzo dobrze, że je wycięli – powiedział nam jeden z mieszkańców. – Ich korzenie podnoszą tylko płytki. – To centrum uzdrowiska, strefa A, czyli obszar ścisłej ochrony terenów zielonych – alarmuje Małgorzata Turowska, prezes Stowarzyszenia Miłośnicy Cieplic.

Stowarzyszenie złoży list protestacyjny w tej sprawie. Wyciętych drzew

już nie uda się uratować, ale miejmy nadzieję, że nasz protest odniesie skutek w przypadku innych dróg przeznaczonych do przebudowy.

Radosław Pluciński, mieszkaniec ulicy a zarazem wiceprezes stowarzyszenia jest podobnego zdania. – To skandal, żeby wycinać poniemieckie drzewa na podstawie stwierdzenia, że kolidują one z drogą. Powątpiewam w jego prawdziwość, a zostało potwierdzone przez kolejnego urzędnika – powiedział nam pan Radosław.

Jest on również radcą prawnym i zauważył nieprawidłowości w pro-

cedurach. – W takich przypadkach niezbędne są ekspertyzy dendrologiczne, których tutaj po prostu nie ma – zauważył wiceprezes Stowarzyszenia Miłośnicy Cieplic. – Na innych ulicach pozostawiono drzewa, u nas – nie. O sprawie zawiadomimy prokuraturę – zapowiada.

(KTL)

**Jeżdżą niektórzy, zapłacą wszyscy**

Fot. Konrad Przeważnik

Podatnicy pokryją część deficytu Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego, ale pasażerowie za bilety zapłacą tyle samo. Radni

nie wyrazili zgody na zwwyżkę cen, dlatego koszty funkcjonowania firmy zostaną rozłożone równo na mieszkańców.

Milion czterysta tysięcy złotych trzeba będzie przełożyć z budżetu miasta do kasy MZK. Zakład chciał część tych kosztów pozyskać z kieszeni pasażera poddając radzie miasta do głosowania odpowiednią uchwałę zmieniającą taryfy opłat. Dałoby to przewoźnikowi 200 tysięcy złotych.

Radni na wtorkowej sesji nie zgodzili się na taką podwyżkę. Przeciwni byli wszyscy poza klubem Platformy Obywatelskiej. – Odrzucenie tej propozycji to błąd, bo nowa taryfa porządkowała w pewien sposób sytuację w MZK. Też krytycznie podchodziłem do niektórych zapisów, ale podwyżka była potrzebna – powiedział nam

radny Wiesław Tomera, szef komisji rozwoju.

Zdaniem opozycji podwyżka nie przyniosłaby oczekiwanych korzyści dla przewoźnika, a jednocześnie uderzyłaby po kieszeni mieszkańców. A tak decyzja rajców dotknie finansowo wszystkich, nawet tych, którzy autobusami nie jeżdżą. Tymczasem liczba pasażerów systematycznie spada: w ciągu sześciu lat aż o trzy miliony osób. A koszty utrzymania molocha rosną. Przede wszystkim drożeje paliwo. MZK odczuwa też podwyżki płac dla pracowników, które ci wywalczyli ubiegłorocznymi zapowiedziami strajku.

(tejo)

Pijany motocyklista zabił pasażera

Lekarzom nie udało się uratować życia 23-letniego mężczyzny, który w miniony czwartek w nocy uległ wypadkowi jadąc jako pasażer na motocyklu. To czwarta ofiara brawury na jednoślądzie w tym roku.

Wiadomo, że prowadzący pojazd motocyklista w chwili tragedii był pijany. W ciężkim stanie przebywa na oddziale ortopedii. Ale, jak informują medycy, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Do wypadku doszło w miniony czwartek około godz. 22. Przyczyną były alkohol i najprawdopodobniej nadmierna prędkość oraz brawura prowadzącego jednośląd, który mknął obwodnicą Kowar.

Kierujący pojazdem 28-latek wyleciał z łuku zakrętu w terenie niezabudowanym w Kowa-

rach. Leżący motocykl zauważyli przypadkowi kierowcy, którzy zawiadomili policję i służby ratunkowe. Na miejscu okazało się, że w okolicach pojazdu nie ma poszkodowanych.

Rozpoczęły się poszukiwania, w których niezbędni okazali się jeleniogórscy strażacy. Ci doświetlili teren, ponieważ ze względu na panujące ciemności, akcja była utrudniona. Rannych znaleziono około stu metrów od pojazdu. Stoczyli się ze stromej skarpy. Sprawcy wypadku za jazdę po pijanemu i przyczynienie się do śmierci pasażera grozi kara więzienia do 12 lat.

23-latek to czwarta śmiertelna ofiara brawury na motorze w tym roku. Jeden mężczyzna zginął w kwietniu, a dwóch – w pierwszym tygodniu lipca.

(Angela/tejo)

Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36
III piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

RYTM TYGODNIA**Drożej za wodę i ścieki**

Radni Piechowic zafundowali mieszkańcom miasta podwyżki opłat za wodę i ścieki. Zwyżka nie jest mała: piechowiczanie będą musieli zapłacić aż 40 procent więcej niż do tej pory. Zmiana cen będzie obowiązywała od 6 sierpnia. Miasto przewiduje wprowadzenie dopłat dla rodzin, które są w trudnej sytuacji finansowej.

Narkomani na spadochronach

Na lotnisku Aeroklubu Jeleniogórskiego trwa kolejna edycja nietypowej terapii dla osób uzależnionych od narkotyków, które do stolicy Karkonoszy przyjechały z gdańskiego MONAR-u. Ludzie, którzy chcą zerwać z nałogiem, skaczą na spadochronach i zwiedzają region jeleniogórski. Organizatorzy chcą przez to udowodnić, że narkomanie można pokonać bez uciekania się do drastycznych metod.

Blokowała droge

Jedna z mieszkanki Szklarskiej Poręby zatarasowała szlabanem trakt uniemożliwiając ciężarówką przejazd na pobliski plac budowy sieci kanalizacyjnej. 70-letnia kobieta podkreśla, że droga należy do niej i nie pozwoli gminie na jej używanie. Włodarze miasta pod Szrenicą wysłał na miejsce geodetów, którzy dokonają ponownego pomiaru spornych gruntów.

Bombowa szkoła

Pocisk artyleryjski z lat II Wojny Światowej znaleziono podczas prac ziemnych przy Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych w Cieplicach. Niewypał trafił tam z dna rzeki Kamienna. Ziemia przeznaczona do rozplantowania pochodzi bowiem z prac melioracyjnych na tym cieku. Wiele szczęścia miał operator koparki, który pogłębiał koryto. Gdyby łyżką zahaczył o pocisk, mogłoby dojść do tragedii. Wybuchowe znalezisko zdetonowali na poligonie saperzy ze Świętoszowa.

Pod Śnieżką stawiają na sport

Znacznie obniżony podatek od nieruchomości obiecują władze Karpacza inwestorom, którzy wybudują w kurorcie obiekty sportowe i zapewnią nowe miejsca pracy. Ulga może sięgnąć aż 670 tysięcy złotych. Są już pierwsi zainteresowani. W mieście pod Śnieżką powstaje bowiem całoroczne sztuczne lodowisko. Samorządowcy liczą ponad to na baseny, korty tenisowe oraz całoroczne stoki narciarskie.

Popłynął po śmierć



Strażacy podczas poszukiwań zwłok 15-latkę

Dla piętnastoletniego Kuby z Pieńska kąpiel w zwirowni Żarka koło Zgorzelca była ostatnią w życiu. Chłopak postawił sobie cel: chciał przepłynąć cały akwen. Przenosił swoje możliwości i utonął. To pierwsza ofiara gorącego lata i dzikich kąpielisk w regionie jeleniogórskim w tym roku.

Do zdarzenia doszło 6 lipca późnym popołudniem. Mimo zakazu kąpeli nad Żarką, jak zwykle w gorące dni pojawiły się tłumy spragnionych wodnego szaleństwa. Nikt nie spodziewał się jednak, że dojdzie tu do takiej tragedii.

Kiedy Kuba wchodził do wody, warunki wydawały się idealne, a zamiar – do zrealizowania. Co

to jest dla 15-latkę przepłynięcie takiego akwenu? Ale to tylko pozory. Rozgrzane słońcem mięśnie młodego człowieka w pewnym momencie sparaliżował chłód wody w zwirowni. Chłopak opadł z sił i zaczął się topić.

Na pomoc ruszyli wędkarze, którzy próbowali wyłowić chłopca. Bezskutecznie. Zaalarmowano

Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą ze Zgorzelca. Strażakom nie udało się jednak odnaleźć topielca. Do akcji włączyły się dwie grupy wodno-nurkowe z Jeleniej Góry i z Legnicy.

Poszukiwania zwłok ofiary – bo ratowanie już nie było możliwe – trwały trzy dni! – To bardzo trudny teren – mówi jeden z ratowników. Pod wodą znajdują się fragmenty konstrukcji budowlanych, stare liny i wystające pręty. Trudno tam się dostać. Jak mówią wędkarze, wszyscy wiedzą, że jest to miejsce niebezpieczne. Nikogo to jednak nie przeraża, aż do czasu, kiedy

wydarzy się taka tragedia, jak ta – usłyszeliśmy.

Poszukującym na nic zdała się echosonda. Zanieczyszczenia dna uniemożliwiły ratownikom poszukiwanie się nią. – Mimo to sprawdziliśmy wszystkie trzy miejsca, które wskazali nam świadkowie utonięcia chłopca – mówi Piotr Wincenty, szef grupy wodno-nurkowej z Jeleniej Góry.

Giała w tych miejscach niestety nie było. Można podejrzewać, że pod wpływem zmian pośmiertnych oraz ruchów termalnych wody, przemieściło się w inne miejsce. Żwirownia zajmuje około pięciu

Czeski diabełek i polska wódeczka



W miniony piątek na osiedlu XX-lecia w Cieplicach zaczął się cykl spotkań z kulturą dla dzieci w ramach projektu „Skok w blok”. W tym przedsięwzięciu współpracują ze sobą teatry z Czech i z Polski. Zgrzytem dla niektórych okazała się scenka, w której pijany diabełek trafia do piekła. Alkohol był polski, piekło – czeskie.

W ramach imprezy w południe wystawiono przedstawienie na wozie, na którego temat można było usłyszeć sprzeczne opinie dorosłych. Nie wszyscy wyglądali na zachwyconych pomysłem diabła uraczonego polskim alkoholem, który udaje się do czeskiego piekła. Dzieci natomiast wyglądały na

zachwycone.

– To oburzające, że w spektaklu przeznaczonym dla najmłodszych główny bohater proponuje diabłu, aby wybrał się na kieliszek wódki – usłyszeliśmy na miejscu.

– Uważam, że to dobra forma spędzenia wolnego czasu dla dzieci. W końcu nie wszystkie mogą

sobie pozwolić na to, żeby gdzieś wyjechać – oponował Konrad z Cieplic.

Zamysłem aktorów i organizatorów na pewno nie jest propagowanie picia alkoholu, ale jego potępienie. Tym bardziej, że rzecz dzieje się w teatralnej rzeczywistości i całość jest jedną wielką przenośnią.

– Projekt został napisany na przełomie grudnia i stycznia. Urząd Marszałkowski we Wrocławiu jednak go nie zaakceptował. Na szczęście uzyskaliśmy aprobatę jeleniogórskiego urzędu miasta – powiedział nam Łukasz Duda, pomysłodawca i jeden z organizatorów happeningu.

Założeniem projektu jest inte-

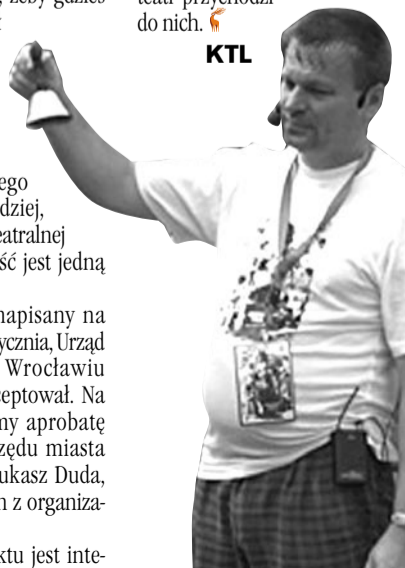
Diabelski motyw...

...często bywa wykorzystywany w czeskiej literaturze. Wspomnijmy choćby „Igraszki z diabłem” Jana Drdy, zabawną powiastkę opartą na ludowych wątkach baśni. Jej adaptacji scenicznej podjęła się swego czasu Scena Animacji Teatru Jeleniogórskiego. Aby dostosować sztukę do dziecięcej wyobraźni, trzeba było jednak nieco zmodyfikować oryginalną jej wersję.

rakcją z lokalnymi środowiskami. – Chcemy przetrzeć szlaki. Ważne, aby dzieci wyniosły coś na przyszłość – dodał Ł. Duda.

Sdradził nam, że podczas rekonensansu przed realizacją projektu nabrał bardzo pozytywnego nastawienia. – Za każdym razem, gdy gdzieś przychodziliśmy było to święto dla danego podwórka. Dzieci nie muszą wybierać się do teatru. To teatr przychodzi do nich.

KTL

**Groźne kąpieliska**

Żwirownia w Wojanowie, wyrobisko Balaton w Staniszowie, zespół glinianek w Jeleniej Górze, zbiorniki zaporowe (Pilchowice, Wrzeszczyn, Czocha), stawy i brzegi rzek. Szczególnie zdradliwe są na pozór spokojne wody Bobru i Kwisy. Zwłaszcza dotyczy to małych dzieci, które często bez dozoru pluskają się w płytkiej wodzie. Wystarczy potknięcie się i tragedia gotowa. Groźne są też nurty i zapadiska, które czyhają tam, gdzie kąpiący w ogóle się tego nie spodziewają.

hektarów, więc trudno jest sprawdzić całą powierzchnię jej dna.

Dopiero po trzech dniach poszukiwań odnaleziono piętnastolatka. Na ciało chłopca natrafiła prywatna grupa pletwonurków w środę około godziny 19. Sprawą zajmie się teraz policja i prokuratura, która czeka na wyniki autopsji.

Przez te dni pogrążona w żalobie rodzina przeżyła prawdziwe piekło. Rodzice chłopca wiedzieli bowiem o tym, że syn nie żyje. I nie było złudzeń, że dziecko da się uratować. – Pomoc w takim przypadku powinna nadejść błyskawicznie, bo tonący człowiek umiera po kilku minutach. Jeśli jest za późno, mówimy tylko o działaniach poszukiwawczych, a nie o ratowaniu – mówi ratownicy.

Miejmy nadzieję, że ta tragedia zmusi wszystkich kąpiących się w niestrzeżonych kąpieliskach do refleksji przed wejściem do niestrzeżonej i zakazanej wody.

Angelika Grzywacz

Pouczające sms-y

Nie daj się zaskoczyć groźnym burzom, porywistym wiatrom i piorunom. Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego może cię przed nimi ostrzec. Wystarczy podać swój numer telefonu komórkowego, by otrzymywać bezpłatne informacje o zagrożeniach pogodowych. Usługa jest całkowicie bezpłatna a warunk skorzystania z pomocy jest rejestracja numeru telefonu. – Na zgłoszenia od zainteresowanych czeka Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego codziennie w godzinach 8.00 – 15.00 pod numerami telefonów 075 - 7546302 lub 075 7546230 – mówi Włodzimierz Bełta, szef CZK.

Z tej możliwości skorzystała już spora grupa jeleniogórczan, którzy przekonali się do pomysłu i uznali go za praktyczny. – Przed każdym większym deszczem przychodzi do mnie sms z informacją, jakie będą opady i w jakich godzinach oraz z jaką siłą będzie wiał wiatr – mówi Ewelina Kozik z Jeleniej Góry.

Jedyną wadą tego systemu jest fakt, że przychodzące informacje nie zawsze się sprawdzają. Chociaż – zdaniem pomysłodawców – lepiej dmuchać na zimne.

Poza informacjami o pogodzie, zarejestrowanym na bieżąco dostarcza się wieści o wydarzeniach kulturalnych w Jeleniej Górze.

(Angela)



Niemiecki autokar błędzi po Podwalu w poszukiwaniu parkingu.

W stolicy Karkonoszy nie ma żadnego oficjalnego parkingu dla autokarów. A Jelenia Góra w roku jubileuszowym szykuje się do przyjęcia tysięcy turystów, którzy do grodu Krzywoustego przyjadą tym środkiem transportu.

Kierowcy autokarów z wycieczkami mają problem z zaparkowaniem pojazdów. Turyści, zamiast zwiedzać miasto, tracą sporo czasu na podziwianie Jeleniej Góry zza szyb krążącego wokół centrum autobusu. Kierowca długo poszukuje miejsca, gdzie mógłby się zatrzymać i wysadzić wycieczkowiczów, a także zaparkować.

Na wyznaczonym dla wysia-

dających pasażerów autokarów miejscu przy ulicy Bankowej, najczęściej parkują samochody. Z kolei przy Podwalu turystyczne kolosy blokują przystanek autobusom Miejskiego Zakładu Komunikacji.

- To wyjątkowy absurd - komentuje jeden z kierowców. - Miasto posiada bowiem wiele pięknych miejsc, które turyści chcieliby zobaczyć, ale zanim

wysiądą z autobusu, mija już sporo czasu przeznaczonego na zwiedzanie. Jeździłem do mniejszych miast w Polsce i nie spotkałem się z sytuacją, żeby nie było chociaż jednego wydzielonego miejsca dla autobusów - komentuje nasz rozmówca

O tym, że w mieście nie ma ani jednego parkingu dla autokarów, w urzędzie miasta mówi się otwarcie i bez skrepowania. Na pismo wysłane do prezydenta przez Cezariusza Wiklika, szefa komisji kultury, sportu i turystyki w radzie, Marek Obrębalski odpisał: - Jelenia Góra

nie posiada na chwilę obecną żadnej dokumentacji w zakresie miejsc parkingowych dla

Marek Obrębalski do Cezariusza Wiklika:
- Jelenia Góra nie posiada na chwilę obecną żadnej dokumentacji w zakresie miejsc parkingowych dla autokarów. Ponadto na terenie miasta nie funkcjonują żadne oficjalne parkingi, którymi zarządzałyby Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jeleniej Górze

autokarów. Ponadto na terenie miasta nie funkcjonują żadne oficjalne parkingi, którymi zarządzałyby Miejski Zarząd

Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. Ta sytuacja nie dziwi również dyrektora zarządu dróg. - Nie ma dokumentacji, bo nie ma parkingów, to jest raczej logiczne - kwituje Czesław Wandzel, szef MZDiM.

Jeszcze w roku ubiegłym spore nadzieje na częściowe rozwiązanie problemu dawał nowy dzierżawca wielopoziomowego parkingu na ulicy Pijarskiej. Tuż przed podpisaniem dokumentów dzierżawy obiektu Bogusław Kuś snuł plany przebudowy wjazdu oraz parteru, który miał być przystosowany do postoju kilkunastu autokarów. Po podpisaniu umowy zmienił jednak zdanie. Teraz już wiadomo, że na ulicy Pijarskiej parkingu dla autobusów nie będzie na pewno. Powód?

- Przepisy BHP, jakie muszą spełniać obiekty przeznaczone na parkingi dla autobusów, są tak surowe, że inwestorzy stwierdzają, iż gra nie jest warta świeczki - wyjaśnia Czesław Wandzel. Przystosowanie budowli do tych wymogów pochłania bowiem ogrom pieniędzy, które inwestorowi nie zwrócić przez lata.

Jeśli nie wiadomo o co chodzi, to zawsze chodzi więc...

gdzie im wygodnie. Jeleniogórzanie zamiast cieszyć się z przyjazdu zwiedzających, klną na czym świat stoi, kiedy widzą na środku drogi przy kościele garnizonowym wysiadających gości. Zapewne takie zachowanie turystów do jeleniogórzan nie zbliża i nie zachęca do ponownej wizyty mimo urokliwych okolic. - Czy to nie jest wstyd dla miasta, że słynąca z turystyki stolica Karkonoszy nie ma ani jednego normalnego parkingu dla autobusów? - pytają mieszkańcy.

Marek Obrębalski zapewnia, że sytuacja wcale nie jest taka zła na jaką wygląda, co więcej wszystko idzie ku lepszemu. - Obecnie kierowcy autokarów mogą swobodnie parkować na placu PKS-Tour przy ulicy Obrońców Pokoju, z którym mamy podpisaną umowę na udostępnianie miejsca przyjeżdżającym turystom - tłumaczy prezydent miasta. Tyle że ta przyjemność kosztuje 20 złotych za dobę.

Angelika Grzywacz

Samorządowcy chcą wybudować parking dla autokarów w rejonie ulicy Mostowej - Jana Pawła II, obok stacji paliw. Przygotowywane są już pod tę inwestycję niezbędne dokumenty. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem nowy parking zacznie funkcjonować od 2009 roku razem z nowoczesnym zapleczem sanitarnym i punktami gastronomicznymi. Pomieści on kilkanaście autokarów i sporą liczbę aut osobowych. Szkoda tylko, że nie stanie się to w roku świętowania przez miasto jubileuszu.

W Pławnej będzie bezpieczniej



Do zamku legend będzie można przejść przez stylizowaną kładkę



Darek Miliński

Coraz więcej gości przyjeżdża do Zamku Legend Śląskich, imperium sztuki Dariusza Milińskiego. Kłopotem staje się ruchliwa droga, która oddziela budowlę od galerii artysty. Nie ma tam przejścia dla pieszych, a miłośnicy sztuki pana Dariusza przechodzą na dziko, łamią przepisy i narażają swoje życie i zdrowie. Wśród nich jest dużo dzieci.

Przez Pławną ciągną kładki i walczy z autokarami. Mkną też pojazdy osobowe. - Zdaję sobie sprawę, że nie jest tu bezpiecznie - powiedział nam Darek Miliński. Droga jest strategiczna, bo tędy przyjeżdżają goście, ale brakuje przejścia dla pieszych, którzy

chcieliby także wejść do znajdującej się naprzeciw zamku galerii.

Wytyczenie w tym miejscu „zebrzy” raczej nie wchodzi w rachubę ze względu na ukształtowanie terenu i skrzyżowanie z boczną drogą do Lubomierza. Ale Dariusz Miliński ma pomysł, jak ułatwić swoim gościom zwiedzanie obiektu i jednocześnie zapewnić bezpieczeństwo. Zamierza wybudować kładkę nad ruchliwą drogą nr 297.

Będzie to konstrukcja stylizowana i harmonizująca z uroczym zamkiem legend. W przyszłości artysta pragnie także odgradzić się od szosy drewnianymi domkami. - Będzie to rodzaj grodziska nawiązującego do średniowiecza, które uczyni z terenu enklawę sztuki - usłyszyliśmy.

(tejo)

Nastoletni złodzieje

Nawet pięć lat w więzieniu grozi 17-latkowi podejrzanemu o kradzież na tzw. „spiocha” w Karpaczu. Sprawca wykorzystując otwarte okno balkonowe wszedł do mieszkania i skradł damską torebkę, w której znajdowały się dokumenty, aparat fotograficzny i telefon komórkowy. W innym pomieszczeniu domownicy smacznie spali. Łączna wartość strat to około 1000 złotych. Skradzione przedmioty trafiły w ręce pasera. Sprawca sprzedał kradziony telefon swojej babci, a aparat fotograficzny koleździe.

Z kolei policjanci z Jeleniej Góry w wyniku działań operacyjnych zatrzymali 16-latkę, podejrzanego o kradzież z włamaniem do altany. Funkcjonariusze przypuszczają jednak, że dokonał on jeszcze kilkunastu innych tego typu przestępstw na terenie tych samych ogrodów działkowych, które znajdują się w sąsiedztwie jego miejsca zamieszkania. Łupem sprawcy padały głównie narzędzia oraz drobne przedmioty pozostawione przez działkowców w altanach. Skradzione przedmioty podejrzany „magazynował” w miejscu zamieszkania.

Zebrałe w tej sprawie przez policjantów materiały zostaną przekazane do Sądu Rodzinnego i Nietletnich, który podejmie decyzję co do dalszej przyszłości małoletniego przestępcy.

(tejo)

Oko kamery na chuligana

Czego nie zrobiono w Jeleniej Górze, dokonało się w Lwówku Śląskim. Gród Iwa został objęty monitoringiem wizyjnym. Inwestycja kosztowała ponad 100 tysięcy złotych pochodzących z kasy urzędu miasta i gminy.

Zainstalowanych zostało kilka kamer w centrum miasta oraz w najbardziej niebezpiecznych miejscach m.in. w parkach. Monitory pokazujące obraz z kamer umieszczone zostały w Komendzie Powiatowej Policji w Lwówku Śląskim gdzie nieustanny wgląd ma oficer dyżurny.

Ekrany umieszczone są także w lwóweckim magistracie. Do nich pelen wgląd ma straż miejska. System kamer jest najwyższej jakości. Na przykład kamera umieszczona na Baszcie Lubańskiej bez najmniejszych problemów potrafi „odczytać”

numery rejestracyjne auta czy sfotografować twarz danej osoby, która znajduje się blisko... ratusza! Obiektyw kamery daje łączne 216-krotne zbliżenie.

Kamery już zaczęły się sprawdzać. Z parków wyłapani zostali miłośnicy mocnych trunków. System kamer ma okazać się skutecznym w uwiecznieniu osób, które wielokrotnie w weekendy demolowały kamienice, niszczyły parki, czy też zachowywały się w sposób łamiący prawo.

Marcin Kaszuba



Centrum Lwówka Śląskiego jest już objęte monitoringiem

Tajemnice gruntu pod zamczyskiem

Na łące pod Chojnikiem w Sobieszowie ni stąd ni zowąd wyrósł zielony płot tuż pod oknami niczego nie spodziewających się mieszkańców. Co znajdzie się za płotem? Tego nie wie nikt – ani sobieszowianie, ani Karkonoski Park Narodowy. Odpowiedź urzędu też nie jest zbyt konkretna.

O sprawie zawiadomił nas Oliwer Kubicki, pełnomocnik stowarzyszenia Stop Korupcji. – Staliśmy przed faktem dokonanym – mówią oburzeni mieszkańcy Sobieszowa z ulic Chałubińskiego i Zamkowej. – Nie dotarła do nas informacja o zmianie planów co do tego terenu. Zawsze byliśmy przekonani, że jest to teren sąsiadujący z Karkonoskim Parkiem Narodowym i nic nie zasłoni nam widoku na Chojnik. Teraz jest już za późno na interwencję.

FOT. KONRAD LIPIŃSKI



Ludmiła Bienkiewicz

– Zebraliśmy podpisy pod pismem skierowanym do prezydenta miasta, w którym prosimy o informacje dotyczące zamiaru zagospodarowania działki – powiedziała nam Ludmiła Bienkiewicz, mieszkająca przy ulicy bezpośrednio sąsiadującej z tajemniczym gruntem.

– Na dzień dzisiejszy nie wiemy jak obecny właściciel chce działkę tę zagospodarować. Nie wyobrażamy sobie jednak, aby w takim miejscu mógł powstać parking lub jakakolwiek działalność usługowo-kommercyjna – czytamy w piśmie sobieszowian.

Powtórka z rozrywki

– To straszne, że ktoś może sobie bezkarnie niszczyć krajobraz w takim pięknym miejscu. W końcu Chojnik to część naszego interesu społecznego – powiedziała nam Magda

z Sobieszowa. – Większość tych ludzi uciekała z miasta, żeby móc pomieszkać w malowniczej okolicy, pod lasem, a tutaj spotyka ich zaskoczenie. Co gorsza, nie wiadomo, co w tym miejscu powstanie – dodaje.

Obawy mieszkańców związane z budową parkingu nie wzięły się znikąd.

– Poprzedni właściciel działki próbował wybudować tu parking, jednak mu odmówiono – poinformowała nas pani Ludmiła. – O ile nam wiadomo, obecny właściciel nie wystąpił z żadnym wnioskiem. Inwestor nie zawiadomił ani mieszkańców, ani KPN-u o swoich zamiarach.

– To ewidentny błąd w polityce informacyjnej miasta – podkreśla Oliwer Kubicki, pełnomocnik stowarzyszenia Stop Korupcji. – Mieszkańcy powinni dowiedzieć się już dawno temu, co zasłoni im widok na Chojnik.

Dwie teorie

W lokalnej społeczności można usłyszeć dwie wypowiedziane szeptem teorie dotyczące problemowej działki pod Chojnikiem. Według jednej z nich, na tym terenie miałyby powstać restauracja. Druga z teorii natomiast zakłada, że inwestor zagroził teren tylko po to, żeby podnieść wartość działki i odsprzedać ją później miastu ze sporym zyskiem.

Sytuacja staje się jeszcze dziwniejsza, gdy dorzucimy informację, że roboty zaczęły się podczas rozmów między miastem a Karkonoskim Parkiem Narodowym. Podobno obie strony miały negocjować pozostawienie łąki pod zamkową górą jako niezabudowany obszar otuliny przy KPN.

Na razie nie wiadomo, co wyrośnie za mistycznym zielonym płotem. Miejmy jednak nadzieję, że nie będzie to budowla na tyle

Wszystko, tylko nie budynek

Wydział Urbanistyki, Architektury i Budownictwa przy Urzędzie Miasta Jelenia Góra na pismo mieszkańców Sobieszowa zareagował po niemal miesiącu. W odpowiedzi można przeczytać, że w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Jelenia Góra grunt oznaczony jest symbolem „R”. Oznacza to, że można na nim wybudować praktycznie wszystko („obiekty, urządzenia i sieci infrastruktury technicznej i komunikacji”), tylko nie budynek mieszkalny.

„Nikt nie zna dokładnych zamiarów inwestora” – czytamy w kolejnym piśmie, skierowanym do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Wiadomo, że dotarło ono 27 maja 2008 r. Do dzisiaj jednak odpowiedzi nie widać. – W Wydziale Ochrony Środowiska przy Urzędzie Miasta w Jeleniej Górze powiedziano nam, że nie można nic zrobić, gdyż łąka nie jest objęta projektem „Natura 2000” – powiedziano nam na miejscu. – Wiemy jednak, że również przedstawiciel Karkonoskiego Parku Narodowego dzwonił do urzędu w tej sprawie.

niespodziewana, co ogrodzenie samo w sobie.

– Chcemy nadmienić, że urokiem Karkonoszy i wzgórze zamkowe jest ich naturalne piękno, a nie liczba parkingów, straganów, wesołych miasteczek i wylanego asfaltu. Dajmy żyć przyrodzie, a ona pozwoli nam żyć godnie – napisali sobieszowianie do prezydenta Marka Obrebalskiego. Sprawa tajemniczego gruntu ma być poruszona podczas najbliższego spotkania lokalnej społeczności z szefem miasta.

Konrad Lipiński

Cukierek z pieprzem dla Chojnika

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze otrzymało dotację od Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Miasta na rewitalizację zamku Chojnik. Pieniądze towarzystwo chce przeznaczyć na dokumentację. To jednak wciąż za mało.

– Chcemy przeznaczyć na zamek 150 tysięcy złotych – powiedział nam Andrzej Mateusiak, szef PTTK. – Złożyliśmy dwa wnioski. Jeden przewidywał prace ratunkowe, drugi natomiast zakładał otrzymanie pieniędzy niezbędnych do sporządzenia odpowiedniej dokumentacji. Pierwszy z nich został odrzucony – dodał.

Pieniądze, które spłyną na Chojnik, pochodzą z trzech źródeł. Sto tysięcy złotych zagwarantował Urząd Marszałkowski we Wrocławiu, trzydzieści – Urząd Miasta w Jeleniej Górze, a pozostałe dwadzieścia tysięcy pochodzi ze źródeł własnych. Sto pięćdziesiąt tysięcy złotych to

jednak za mało, aby zrewitalizować zamek. Aby doprowadzić go do stanu zupełnie niezagrażającego bezpieczeństwu potrzebne są dużo większe pieniądze.

– Chcemy zabezpieczyć część murów, wyremontować dach, zająć się drenażem i stolarką – zapowiada pan Andrzej. – Złożyliśmy w tej sprawie wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tymczasem opóźnienie w ministerstwie praktycznie to uniemożliwia.

– W podjętym przy padku powinno być tak, że wniosek składamy pod koniec roku poprzedzającego i w styczniu a najpóźniej w lutym

zostaje on rozpatrzony. Wtedy możemy spokojnie rozpisnąć przetargi i wyłonić wykonawcę robót. Od maja toczyłyby się prace restauracyjne, a we wrześniu spokojnie rozliczylibyśmy się z powierzonych nam pieniędzy – mówi rozgoryczony Andrzej Mateusiak.

Ministerstwo działa w systemie rocznym. Teraz, nawet jeśli

PTTK dostanie dotację, trudno będzie zdążyć z realizacją wszystkich punktów niezbędnych do rewitalizacji do końca roku. – To tak, jakby dać dziecku cukierek z pieprzem – podsumował Andrzej Mateusiak.

W perspektywie 2-3 lat natomiast zamek czeka uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej. Może to być skomplikowane zadanie przy ciężkiej sytuacji finansowej beneficjenta.

KTL



Ruiny zamczyska wymagają sporych nakładów

FOT. KONRAD LIPIŃSKI

Będzie dzielnica, ale bez władzy



Kuracjuszkę odpoczywają w Parku Zdrojowym przy fontannie.

Radni przegłosowali zmianę w statucie Jeleniej Góry, która dopuszcza tworzenie w mieście dzielnic o statusie tak zwanych jednostek pomocniczych. Oznacza to, że nowe jednostki nie będą miały uprawnień samodzielnych terytoriów miejskich, takich jak – choćby – w Warszawie.

Reprezentanci wybranych komitetów osiedlowych nie będą mieli uprawnień decyzyjnych, a jedynie, głos doradczy. Nie będą też mieli wpływu na wysokość przyznawanych dotacji, kierunku prowadzonych w mieście inwestycji itp.

Wynika to z ustawowych przepisów, które nie dopuszczają two-

żenia samodzielnych dzielnic w dużych miastach z własnym samorządem. Na razie rada ustaliła, że po akceptacji przez wojewodę dolnośląskiego i po konsultacji społecznej, czyli po pozytywnym plebiscycie wśród jeleniogórczan, stworzy się jednostkę pomocniczą Cieplice w granicach uzdrowiska,

która znajdzie się w granicach rejonów ochronnych uzdrowiska: A, B i C. Czyli przebiegać będzie wzdłuż ulic: Trasa Czeska, Lubańska, terenów kolejowych oraz ulic: Wojewódzka, Francuska do Junaków. Nie będzie więc to teren dawnych Cieplic Śląskich Zdrój.

– Decyzja w sprawie Cieplic była koniecznością, między innymi dlatego, że zmieniają się wymogi Narodowego Funduszu Zdrowia. Gdyby radni zdecydowali inaczej, niektóre sanatoria mogłyby stracić rangę uzdrowisk i kontrakty z NFZ – powiedział nam zastępca prezydenta miasta Jerzy Łuźniak.

(JEN)

Więcej dzielnic?

Zmiany w statucie dopuszczają również tworzenie innych jednostek pomocniczych, na przykład w Sobieszowie, Jagniątkowie, Maciejowej, czy też na Czarnym. Dotyczy to tych części miasta, które niegdyś były odrębnymi organizmami: miastami lub wsiami włączonymi w granice Jeleniej Góry po 1976 roku.

Bezpieczne nie tylko wtorki

W minioną sobotę SM zorganizowała akcję pod Tesco.



Fot. Konrad Przeczulek

Jak zdobyć certyfikat bezpieczeństwa, którym można udowodnić, że jest się dobrym i znającym przepisy rowerzystą? Wystarczy w każdy wtorek przysiąc na plac Ratuszowy w Jeleniej Górze. Do końca wakacji będzie trwała akcja straży miejskiej i policji, której celem jest propagowanie bezpieczeństwa na drogach. Animatorem działań jest mł. insp. Grzegorz

Rybarczyk z SM. Wsparł je prezydent Jeleniej Góry Marek Obrebalski. Fundatorem nagród w postaci światełek odbłaskowych do roweru jest Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze, który doposażył straży miejską w niezbędny sprzęt. Akcja będzie organizowana także w Piechowicach i Cieplicach.

(tejo)

KRÓTKO Z MIASTA
Sejmik (nie) sypnie
groszem

Pół miliona złotych dotacji chce przekazać Teatrowi Jeleniogórskiemu Sejmik Województwa Dolnośląskiego, jeśli doszłoby do rozwoju dwóch scen: animacji i dramatycznej. To kropla w morzu potrzeb. Obecnie placówka kosztuje miasto około pięciu milionów złotych rocznie. Wprawdzie radni podali do publicznej wiadomości wolę podziału teatru, ale od pomysłu do przemysłu droga daleka. A placówka ma dylemat: czy trwać z jedną dyrekcją poróżnioną konfliktem, ale dostawać wystarczająco środków na utrzymanie. Czy też zdecydować się na rozwód, ale na głodowych warunkach.

Szkoły do remontu

Dyrekcje placówek oświaty wykorzystują przerwę wakacyjną do dokonania koniecznych napraw i remontów. Prace ruszyły, między innymi, w Gimnazjum nr 4, które ekip budowlanych nie widziało od kilkunastu lat. Zakres robót jest tak szeroki, że nie skończą się one do 1 września, kiedy to uczniowie wrócą do klas. Ale dyrekcja zamierza tak zorganizować pracę, aby prowadzone prace nie kolidowały w przeprowadzaniu lekcji. Kończą się, tymczasem, roboty elewacyjne na budynku Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Morcinka. Placówka została także ocieplona.

Kierowcy szaleją

Noce jazdy piratów drogowych po opustoszałych ulicach to zhora dla wielu mieszkańców, których drażnią odgłosy palenia gum i wycie silników zmuszanych do pracy na wysokich obrotach. Policja ma kłopot z wychwyceniem ludzi łamiących przepisy drogowe i zakłócających ciszę nocną, bo nie hałasują oni bez przerwy, tylko szybko uciekają. Jednym z rejonów miasta szczególnie ulubionych dla domorosłych „wyscigowców” jest kwartał ulic przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 przy ul. Kochanowskiego.

Tyrają zamiast odpoczywać

Coraz częściej wakacje stają się dla młodych ludzi nie tylko czasem wielkiego nieróbstwa. Wolny czas to okazja do dorobienia do kieszonkowego. Czasem nawet sporej sumki. Praca studentów i licealistów to rzecz normalna. Do roboty garną się już gimnazjaliści, a nawet uczniowie podstawówek. Nie zawsze czynią to roztropnie.

– To już moje trzecie pracujące wakacje – mówi 18-letnia Monika. – Na początku zaczynałam od pomagania u znajomej w restauracji, potem było roznoszenie ulotek i praca w roli kelnerki – wylicza. Dodaje, że wakacyjna praca uczy ją samodzielności, odpowiedzialności i uświadamia, że zarabianie pieniędzy nie jest wcale takie łatwe. – No i nie wydaje się ich już tak chętnie, jak kieszonkowego od rodziców – śmieje się Monika.

Zainteresowanie pracą w czasie wolnym od szkoły jest bardzo duże. Możliwości zarobku coraz częściej szuka młodzież dobrze usytuowana, która chce przede wszystkim sprawdzić się w nowej roli oraz udowodnić np. rodzicom, że potrafi na siebie zarobić. – Wystarczy, że poproszę o kasę na nowy ciuch i już mogę iść do sklepu na zakupy. Chcę jednak zobaczyć, czy potrafię sobie sama poradzić – mówi 16-letnia Agnieszka Grad.

Co roku chętnych na letni zarobek jest jednak dużo więcej niż samych ofert. – Mamy zarejestrowanych około 300 osób w wieku od 16 do 30 lat. Pierwsi chętni zapisali

się już w kwietniu, a pracodawcy zaczęli nadsyłać oferty na przełomie maja i czerwca. Ciężko powiedzieć ile ich jest obecnie, bo przychodzą na bieżąco – mówi Czesław Dudzik, kierownik Młodzieżowego Hufca Pracy OHP w Jeleniej Górze.

Dodaje, że najwięcej chętnych to przedział wiekowy 16-18 lat, dla którego niestety jest najmniej ofert.

– Po pierwsze zawsze podpisz umowę. Po drugie – dowiedz się, jakie czynności masz wykonywać i czy nie będą one zagrażały Twojemu życiu. Po trzecie – jaką masz gwarancję utrzymania wynagrodzenia. Pamiętaj też, żeby nie podpisywać nic w ciemno!

Najczęściej młode osoby mogą liczyć na pracę przy roznoszeniu ulotek. Z kolei do pełnoletnich kierowane są oferty zatrudnienia w supermarketach na różnych stanowiskach lub przy promocjach. – Osoby powyżej 20 roku życia mogą wyjechać też legalnie na trzy miesiące lub pół roku do Niemiec do pracy w hotelarstwie, gastronomii, na imprezach objazdowych i w rolnictwie – dodaje Czesław Dudzik.

OHP nie ma już cieszących się powodzeniem ofert pracy na sta-

nowisku pomocy kuchennej np. na koloniach w Brennie. – Pracodawcy zaczęli patrzeć na to z ekonomicznego punktu widzenia i wolą zatrudniać osoby pełnoletnie mieszkające na miejscu, którym nie muszą np. zapewniać darmowego zakwaterowania – wyjaśnia kierownik OHP.

Uwaga na nieuczciwych pracodawców

Uczniowie często szukają pracy na własną rękę. – Od dwóch tygodni chodzę po szkołach językowych pytając o możliwość roznoszenia ulotek. Byłam też w restauracjach i barach, ale

podlega ochronie prawnej, jaka im przysługuje. – Jest jednak ubezpieczona i ma gwarancję otrzymania wynagrodzenia – dodaje Lesław Mandrak.

Szef PIP zaznacza, że młodzież szukająca zatrudnienia na wakacje powinna pamiętać o kilku najważniejszych zasadach. – Po pierwsze zawsze podpisujemy umowę. Nie ma nic na słowo. Sami musimy się pilnować i mieć świadomość, że możemy zostać oszukani. Po drugie – wiedzieć, jakie czynności mam wykonywać i czy nie będą one zagrażały mojemu życiu. Po trzecie – jaką mam gwarancję otrzymania wynagrodzenia. Pamiętajmy też, żeby nie podpisywać nic w ciemno – wylicza Lesław Mandrak.

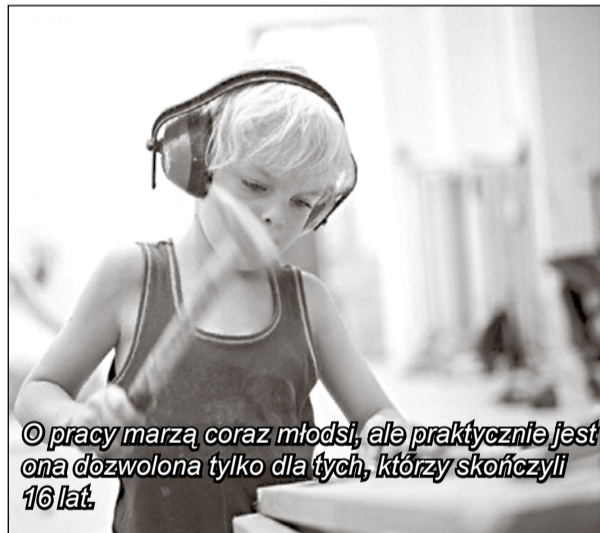
O swoich obowiązkach musi pamiętać też pracodawca, który zobowiązany jest zapewnić pracownikowi ubranie ochronne i odzież roboczą (jeśli wymaga tego wykonywane zajęcie), a podczas upałów – wodę. Z kolei w przypadku wykonywania pracy na otwartej przestrzeni, powinien zapewnić częstsze przerwy. Krótko mówiąc, zadbać o komfort pracy.

W razie wątpliwości ze strony rodziców, młodzieży czy samych pracodawców, zaprasza do skorzystania z bezpłatnych porad prawnych w jeleniogórskim oddziale OIP przy ul. W. Pola 8a lub telefonicznie (075 752 68 12 lub końcówka 77 i 14).

Agnieszka Gierus



Młodzież najczęściej pracuje przy roznoszeniu ulotek.



© pracy marzą coraz młodsi, ale praktycznie jest ona dozwolona tylko dla tych, którzy skończyli 16 lat.

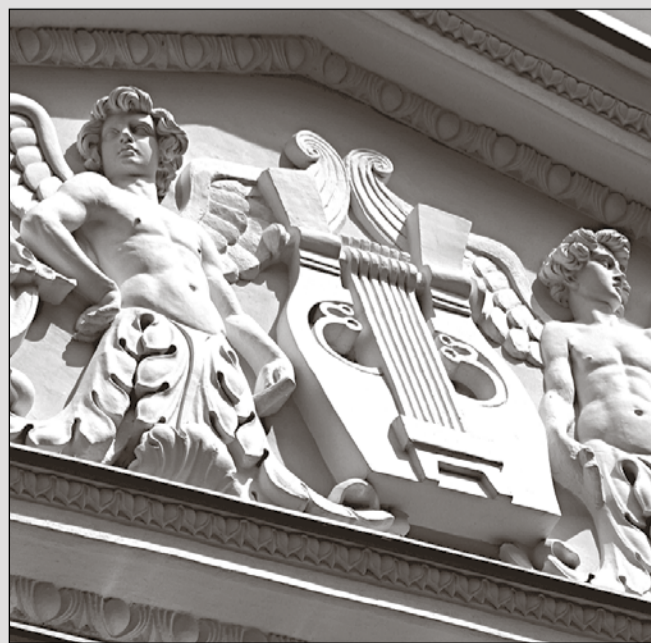
dostałam tylko propozycję pracy „na czarno” – mówi 17-letnia Ola. Przed taką formą zdecydowanie przestrzega Lesław Mandrak, kierownik jeleniogórskiego oddziału Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu. – W minionym roku największym problemem młodzieży, która zgłaszała się do nas, było właśnie oszukiwanie przez pracodawców. Często młodzi ludzie przyjmowani byli do pracy na słowo, a później nie dostawali obiecanej wynagrodzenia – mówi.

Jego zdaniem najlepiej byłoby, gdyby pracodawca zatrudniał na podstawie umowy o pracę. Najczęściej jednak zawierane są umowy cywilno-prawne, czyli umowy zlecenia bądź o dzieło. Młodzież, która je podpisuje, nie staje się pracownikiem, a co za tym idzie – nie

Dla kogo umowa o pracę?

Polskie prawo pozwala zatrudnić osobę, która ukończyła 16. rok życia, a nie osiągnęła jeszcze pełnoletności. Jest to tak zwany młodociany, który może być zatrudniony na podstawie umowy o pracę w celach zarobkowych, ale wyłącznie przy wykonywaniu lekkich prac (niepowodujących zagrożenia dla życia, zdrowia i rozwoju psychofizycznego). Może być zatrudniony na umowę o pracę, jeżeli: ukończył co najmniej gimnazjum oraz posiada świadectwo lekarskie stwierdzające, że praca, którą ma wykonywać, nie zagraża jego zdrowiu. Do zawarcia umowy z młodocianym potrzebna jest zgoda jego rodziców lub opiekunów ustawowych.

W szczególnych przypadkach do pracy można też przyjąć osobę, która ma mniej niż 16 lat. Osoba taka może wykonywać pracę lub inne zajęcia zarobkowe wyłącznie: na rzecz podmiotu prowadzącego działalność kulturalną, artystyczną, sportową lub reklamową, za zgodą przedstawiciela ustawowego lub opiekuna dziecka, po udzieleniu zezwolenia właściwego inspektora pracy.

CZY ZNASZ JELONKĘ?

Co tydzień zamieszczamy zdjęcie zakątka Jeleniej Góry. Państwa zadaniem jest odgadnąć, jakie to miejsce i podzielić się z nami swoją odpowiedzią wysyłając e-mail na adres redakcja@jelonka.com lub dzwoniąc od poniedziałku do piątku w godz. 11 - 13 do naszej redakcji: tel. 0 - 75 75 444 00. Na spostrzegawczych czeka nagroda od Wydawnictwa Oferta i redakcji Jelonki.com

Poprzednie zdjęcie przedstawiało łącznik ratusza z przybudówką. Poprawnej odpowiedzi gratulujemy naszej Internauce Oli.

(tejo)

Więcej światła na Bramę Wojanowską

Montaż iluminacji zabytków śródmieścia Jeleniej Góry dotarł już do końca ulicy Konopnickiej, czyli do kaplicy świętej Anny i Bramy Wojanowskiej. Reflektory podświetlające nocą te jedne z najstarszych monumentów jeleniogórskiego centrum zainstalowano tuż przy murach, w bruku. Przy okazji nowe lampy zamontowano przy zabytkowych kartuszach bramy, zdemontowanej z tego miejsca pod koniec XIX wieku i zrekonstruowanej, z wykorzystaniem autentycznych elementów, przed dziesięcioma laty. Cały system zostanie uruchomiony we wrześniu podczas obchodów 50. edycji święta Jeleniej Góry, czyli Września Jeleniogórskiego.

(tejo)



Od antyku do wybryku



Zamiast wylegiwać się na plaży, siedzieć przy piwie i bawić się na dyskotekach, młodzi ludzie nie tylko z Jeleniej Góry wybrali dwa tygodnie na deskach scenicznych i kosztujące wiele wyrzeczeń zetknięcie ze sztuką przez duże „S”. Wsiadli do wehikułu czasu, który odjeżdża z jednej tylko stacji „Lato w teatrze”.

Do wielkiego gmachu Teatru Jeleniogórskiego im. Norwida przychodzą codziennie. W soboty i niedziele także. Nie ma zmiłuj się! Prawie jak w wojsku. Są ćwiczenia, tyle że areną nie jest poligon, a „żołnierze” sztuki nie dźwigają plecaków. Grażyna Tabor – instruktorka, reżyserka i edukatorka teatralna – proponuje swoim podopiecznym prawdziwą ściągę zdrowia. Dla obserwatora to prawie jak tor przeszkód.

Zaraźliwie tryska energią. Na scenie dwoi się i troi. A wraz z nią młodzi adepci sztuki. Ma dla nich cały zestaw ćwiczeń: od podskoków, poprzez bieg w miejscu, bieganie, chodzenie z wypiętym zadkiem. Bywa, że wszyscy syczą na siebie jak węże i udają agresję kłusując. Te ćwiczenia pozwalają na rozluźnienie ciała i zapanowanie nad nim, aby było posłuszne podczas przygotowań do wielkiego finału. Od dziś (poniedziałek), zostało do niego jedynie parę dni.

Cel: spektakl, który pokaże dzieje teatru w pigułce. Przepis: zmieszaj koncept autorski instruktorów z wolnością Twojej wyobraźni. Dodaj szczyptę samego siebie. Do smaku dopraw Twoim uczuciem i gestem. Nie bój się otwartości. Tu nikt Cię za to nie skrzyknie. Wsiądź do wehikułu teatralnego czasu. Jazda nie jest łatwa. Na peronach odbywają się żmudne ćwiczenia. Ale stacja docelowa świeci blaskiem sukcesu.

Przyszli tu 7 lipca. Nieśmiali. Niektórzy się nie znali. Nikt nie wiedział, co będą robili. Na scenę zapraszają ich znani ludzie teatru: Grażyna Tabor, Koryna Opala-Wnuk, Jackowie: Paruszyński i Grondowy. Tadeusz Wnuk (na zdjęciu niżej) anon-

suje: – Przed wami dwa trudne tygodnie podróży przez dzieje teatru. Później – prezentacja. Integrują się za pomocą w s p ó l n e g o stąpania po linii położonej na deskach.

Przedstawiają się, a każdemu imieniu towarzyszy gest, który następną osobą ma powtórzyć. Potem każdy powie, co lubi, czym się zajmuje. Topnieją pierwsze lody. Wehikuł czasu nadjeżdża kierowany

przez instruktorów. Wsiadają tam wszyscy, aby pograć się w fascynującej podróży przez teatralne dzieje.

Pierwsza stacja: antyk. Na peronie sztuka prostego gestu, którym można określić zarówno skomplikowane pojęcie abstrakcyjne, jak i proste zjawisko, czy charakter człowieka. Biały teatr cieni ze scenami porwania i walki. Trup ściele się gęsto. – Wiesz, jak trudno jest udawać trupa? – zapyta jeden z ugodzonych „śmiertelnik” włócznią wojowników, kiedy już ożyje.

Stacja druga: średniowiecze. Świat kontrastów między posępnym memento mori, a rubaszną codziennością jak z Opowieści Kanterberyjskich. Jest jarmark z kolorowym korowodem i historią miłosną przerwana czarną procesją z biczownikami, gromkim chórem śpiewającymi o kruchości ciała i słabości duszy. Stacje trzecia i czwarta widoczne są na horyzoncie w tym teatralnym tunelu, bo wehikuł dojedzie tam dopiero w tym tygodniu. Będzie to barok i współczesność.

– To wspaniali młodzi ludzie, bardzo zdyscyplinowani. Wiedzą, czego chcą – chwali Grażyna Tabor. Koryna Opala-Wnuk czasem pokrzyknie, że się dekoncentrują, ale jest pełna podziwu za wytrzymanie tej morderczej pracy. Jacek Grondowy, jak dobry wujaszek, pośmieje się i pożartuje. Ale też bardzo dużo nauczy. Jacek Paruszyński jest w swoim żywiole, bo uwielbia pracować z młodzieżą. Tadeusz Wnuk: – Integracja udała się znakomicie, a młodzi ludzie świetnie czują się na scenie. Ich dzieło, mówiąc po aktorsku, zaczyna mieć ręce i nogi. A młodzi ludzie? – Jest świetnie! Próżno szukać wśród nich pesymizmu, choć są chwile znużenia. Ale nie ma wątplenia! Tylko żywa wiara, że wehikuł czasu na pewno dojedzie do celu.

A na końcową stację możesz przyjść i Ty. Będzie to spektakl „Z księgi kolorów”. Młodzi aktorzy zagrają go na norwidowskiej scenie dwa razy: w sobotę i niedzielę (19 i 20 lipca). Wejście kosztuje tylko odrobinę dobrej woli. Złotówki nie są honorowane. Niech przyjdą nawet ci, którzy teatru nie lubią. Przekonają się, że – dzięki wielkiej pracy młodych ludzi inspirowanej przez instruktorów – miłością do niego można się zarazić.

Tekst i zdjęcia:
Konrad Przezdzięk



Wśród elity

Projekt Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Lato w teatrze” finansuje Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego w Warszawie. Teatr Jeleniogórski jest jednym z czterech w Polsce zaproszonych do udziału w przedsięwzięciu. W drugiej połowie lipca w projekcie uczestniczyć będą dzieci zaproszone przez Scenę Animacji TJ.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

WAKACJE W MIEŚCIE

Skok w blok w natarciu

Od poniedziałku do piątku w różnych częściach Jeleniej Góry wystąpi czeski teatr Ahoj, który wraz z Teatrem Odnalezionym przygotował wakacyjną odskocznicę dla najmłodszych mieszkańców Jeleniej Góry, spędzających lato na podwórkach. Spektakle i działania odbywają się w godz. 10 - 16. W poniedziałek, 14 lipca, impreza trafi na ulicę Kiepurę na Zabobrze, a we wtorek - na sąsiednią ul. Sygietyńskiego.

Poznaj protestantów

Spotkanie „Protestantyzm jaki jest” organizowane w ramach działalności Klubu Religioznawczego „Kastalia”, poprowadzi Sandra Nejránowska-Białka. Początek we wtorek, 15 lipca, w sali teatralnej Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Komedy-Trzcirńskiego.

Miś przyjacielem dzieci

Spektakl dla dzieci „Kubuś Puchatek i przyjaciele” w wykonaniu Studia Małych Form Teatralnych ART-RE z Krakowa. Początek w środę, 16 lipca, o godz. 12.00 w sali teatralnej ODK. przy ul. Komedy-Trzcirńskiego.



Zmagania „piątek”

Wakacyjny turniej drużyn podwórkowych w piłce nożnej - piłkarskie „piątki”. Początek w środę, 16 lipca, o godz. 10. na stadionie przy ulicy Lubańskiej w Cieplicach. Zaprasza Międzyszkolny Ośrodek Sportu.

Raid na raty

Dla fanów pieszych wędrówek. Trasa: Jelenia Góra - Szklarska Poręba (PKS) Wyjazd z dworca PKS autobusem PKS o godz. 8. Szklarska Poręba - Dom Hauptmannów - Dom W. Hofmana - Chybotek - Szklarska Poręba Dolna - Zbójnickie Skąły - Piechowice - Jelenia Góra (MZK, PKS). Początek w niedzielę (20 lipca).

Zjednoczenie wspólnym brzmieniem

Koncert Polsko-Niemieckiej Młodej Filharmonii Dolny Śląsk. W programie: Piotr Czajkowski - Uwertura Romeo i Julia, Philipp Glass - Światło, Camille Saint-Saens - III Symfonia c-moll „Organowa”. Początek w piątek (18 lipca) o godz. 19 w Sanktuarium Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze.

Wakacyjny Piazzolla w Rynku

Koncert plenerowy w ramach Ratuszowego Lata. Zagra Trio Semplice, czyli Łukasz Pietrzak (gitara), Robert Wróblewski (akordeon), Wiktor Pelc (klarnet). W programie muzyka latynoamerykańska, utwory Astora Piazzolli, Antonio Carlosa Jobima, muzyka bałkańska, francuska, przeboje muzyki filmowej. Początek w sobotę (19 lipca) o godz. 19 w Rynku. W razie deszczu - w Klubie „Kwadrat” przy ul. Bankowej 28/30. Zaprasza Jeleniogórskie Centrum Kultury.



Brzmi wielkim światem w ciepłym Parku Zdrojowym. A to za sprawą muzyków, którzy za pomocą czarujących melodii dawnej stolicy Austrii, przenoszą w niedzielę kuracjuszy i turystów w klimat, jakie Cieplicom przydałyby się na co dzień.

Niedzielne koncerty promenadowe gromadzą wyjątkowo dużo melomanów oraz przy-padkowych spacerowiczów, których przy



Fot. Konrad Przesztyk

Uzdrowiają muzyką

Publiczność w Parku Zdrojowym czeka na kolejne występy. W razie niepogody koncerty odbywają się w Teatrze Zdrojowym

czów, których przy Muszli Koncertowej zatrzymuje muzyka. Nie była jaka, bo wiedeńska. Spod pióra braci Straussów, Franca Lehara, Emmerich Kalmana, a także Johannes Brahmsa.

Repertuarowi koncertu drugie życie nadają doświadczeni muzycy z różnych zespołów. Grała już „Strauss Orchester Menuet” z Jeleniej Góry, wczoraj wystąpił ensemble „Camerata Vlatislavia” z regionu kujawsko-pomorskiego.

Do tej pory melomanom najbardziej zapadł w pamięć

występ Anny Skóry (sopran), która niczym operowa diva zaszarowała publiczność głosem wykonując czardasze, pieśni i arie z oper i operetek dawnego Wiednia. Do każdego utworu zakładała inną kreację, a największe brawa zebrała za „Arię ze śmiechem” J. Offenbacha.

Koncerty promenadowe organizowane przez Scenę Animacji Teatru Jeleniogórskiego im. Norwida, to coniedzielną atrakcją Cieplic do końca wakacji. Przebywający w uzdrowisku są zadowoleni z takiej możliwości spędzenia czasu.

Wiadomo: muzyka łagodzi obyczaje.

W najbliższą niedzielę - zmiana muzycznych klimatów. W Uzdrowisku usłyszymy klasyków w jazzowej aranżacji w wykonaniu kwartetu smyczkowego „Barock Quartet”. Za dwa tygodnie - przeboje z oper i operetek. O sierpniowym programie koncertów promenadowych będziemy informowali na bieżąco.

(tejo)

Skarby z wykopalisk w Muzeum Karkonoskim

Monety z czasów Imperium Rzymskiego, złote floreny z Piechowic, średniowieczną podkowa, barokowe naczynia zdobione i XVII-wieczny rurociąg - to tylko niektóre z eksponatów wystawy zatytułowanej „Najważniejsze odkrycia archeologiczne w regionie jeleniogórskim”.

Wśród eksponowanych przedmiotów znajdziemy zarówno te, które pochodzą z wykopalisk prowadzonych jeszcze przez Niemców, jak i znale-

ziska nowsze. Cała główna sala poświęcona jest tym najświeższym, wykopanym z największego ostatnio wykopaliska między ulicami Jasną i

Grodzką przez ekipę Wojciecha Grabowskiego.

Ale największym hitem wystawy jest nigdzie dotąd nie pokazany tzw. Złoty Skarb Monet w Piechowic. Znalezione zostały przypadkowo podczas robót drogowych w 1979 roku przez mężczyznę, który usiłował sobie przywłaszczyć znalezisko. Sprawa skończyła się w sądzie, a ten w wyroku wskazał, że monety

mają trafić do Muzeum. Ekspozycja jest 12 monet (skarbu liczy 94), wszystkie ze szczerze złota. To monety niderlandzkie, hiszpańskie, tureckie, włoskie, niemieckie oraz węgierskie i polskie. Najwcześniejszy to złoty dukat Macieja Korwina sprzed 1490 roku.

Ekspozycja czynna jest do końca wakacji w siedzibie MK przy ul. Matejki 28.

Nowości ze świata muzyki

VARIOUS ARTISTS - "BBC Jazz Awards"

wydawnictwo: Kartel Music

Brytyjski jazz zawsze się liczył w Europie a nawet za oceanem. Amerykanie bardzo hermetycznie podchodzili do Europejczyków, ale spora grupa Anglików z John'em Mc Laughlin'em na czele ugruntowała swoją pozycję nie tylko na amerykańskim rynku ale i na całym świecie. Siłą napędową brytyjskiego jazzu lat 50. byli trzej panowie B. Acker Bilk, Kenny Ball, Chris Barber później nastąpiła era jazzu nowoczesnego. Jazz lat 90. w Wielkiej Brytanii to: Courtney Pine, Tony Kofi czy Guy Baker. Nie sposób wyliczyć wszystkich znaczących postaci brytyjskiego jazzu. Akademia BBC Jazz Awards od wielu lat przyznaje specjalne nagrody wybitnym muzykom jazzowym. Tym razem nagrodzona grupa artystów znalazła się na najnowszym dwu płytowym albumie "BBC Jazz Awards". Mamy do czynienia z najlepszymi brytyjskimi muzykami jazzowymi ostatnich lat. Swoje możliwości prezentują, między innymi, muzycy już o ugruntowanej pozycji na rynku z Tony'm Koffim, Guy'em Barker'em, Tommy'm Smith'em i Roy'em Gelato na czele. Młodzi sympatycy jazzu odnajdą też nowe gwiazdy współczesnego brytyjskiego jazzu, których co roku można w listopadzie zobaczyć na London Jazz Festival.

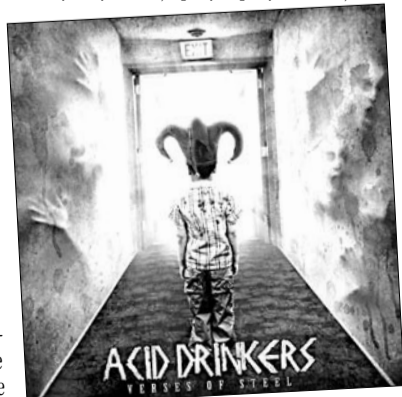


ACID DRINKERS - "Verses of Steel"

wydawnictwo: Mystic Production

Wciąż potrafią zaskoczyć swoim fanów a przy tym zdobywać coraz to nowych. Cztery zawodniaki, którzy nie zdradzali swych prawdziwych imion i nazwisk posługując się jedynie pseudonimami: Tytus, Popcorn, Ślimak i Litza zadebiutowali w 1986 roku grając thrash metal. Z biegiem czasu wyspecjalizowali się w tej, piekielnie ostrej i agresywnej muzyce rockowej. Byli zdumiewająco odważni, decydując się na wysyłanie kasety z roboczymi nagraniami Martinowi Hookerowi, szefowi firmy Music For Nations. Ten, usłyszawszy, jak grają poznaniacy, wydał decyzję: podpisujemy kontrakt płytowy! Muzyka poznańskiej grupy nie odziedziczyła się od tradycji klasycznego już hard rocka, wręcz przeciwnie: jest bazą dla pomysłów technicznych, brzmieniowych i melodycznych. Najlepszym przykładem jest ich

najnowsza, długo oczekiwana płyta "Verses of Steel". Jest to pierwszy materiał nagrany po 4 latach od wydania "Rock Is Not Enough" w nowej firmie fonograficznej. Tym właśnie albumem muzycy z Acid Drinkers zapowiadają potężne thrash-metalowe uderzenie!



Andrzej Patlewicz



DBAJMY O ZDROWIE

Tygodnik „Jelonka” służy naszym Czytelnikom zainteresowanym problemami związanymi zapobieganiem różnym dolegliwościom zdrowotnym, utrzymywaniu dobrej kondycji i dobrego samopoczucia oraz skutecznemu leczeniu chorób. Zamieszczane na tej stronie teksty o zdrowiu, profilaktyce i leczeniu chorób powstają przy współpracy z Karkonoskim Centrum Medycznym (KCM) i w oparciu o wypowiedzi na ten temat specjalistów poszczególnych poradni tej placówki.

Zdecydowaliśmy się na to, bo funkcjonujące od ponad połowy roku KCM zajmuje się kompleksową opieką nad pacjentem uzupełniając braki w tym względzie występujące w naszym mieście i regionie, służąc przy okazji również turystom i osobom goszczącym w stolicy polskiej części Karkonoszy z różnych powodów.

Dużym atutem KCM jest dysponowanie najnowocześniejszym sprzętem diagnostycznym, między innymi: rezonansem magnetycznym, tomografem komputerowym i

rentgenem cyfrowym, dzięki czemu pacjenci w szybkim czasie, bez oczekiwania w długich kolejkach, mogą odkryć przyczyny swoich dolegliwości. W dalszym etapie mogą trafić do specjalistów poszczególnych poradni, którzy wskażą sposoby leczenia wykrytych chorób. To wszystko trwa zwykle nie dłużej niż jedna kompletna wizyta w KCM, które dlatego zwane jest kliniką jednego dnia. Nie oznacza to, że jeśli rozpoznana choroba w ciągu jednego dnia wymaga dalszego leczenia, na tym wizyta pacjenta się

kończy. Może być kontynuowana, tym bardziej że w KCM są pokoje, w których pacjent może odpocząć po zabiegach. Jedno jest jednak pewne KCM rozpoznaje i leczy choroby szybko i skutecznie.

W kolejnym wydaniu poradnika możemy przeczytać o tym jak należy unikać i walczyć z cukrzycą, chorobą, która w ostatnich latach bardzo rozpowszechniła na całym świecie.



Świadczenia w ramach NFZ oraz pełnopłatnie

Poradnie Specjalistyczne **Klinika Chirurgii 1 Dnia**

- **P. Chirurgii Ogólnej** - dr med. M. Mańczak
 - **P. Chirurgii Onkologicznej** - dr med. M. Mańczak
 - **P. Chirurgii Dziecięcej** - lek. P. Kwiatkiewicz
 - **P. Chirurgii Naczyniowej** - lek. A. Kobyłko
 - **P. Urologiczna** - lek. D. Waclawski
 - **P. Urazowo-Ortopedyczna** - lek. W. Patkowski, lek. J. Dawsikiba, lek. P. Studniarek, lek. K. Czerkasow
 - **P. Preluksacyjna** - lek. W. Patkowski, lek. J. Dawsikiba
 - **P. Medycyny Sportowej** - lek. P. Studniarek
 - **P. Laryngologiczna** - dr med. P. Kubik
 - **P. Okulistyczna** - lek. B. Bronlik, lek. K. Piekarska, lek. A. Nowacki, lek. L. Joński
 - **P. Ginekologiczno-Polożnicza** - lek. M. Winkler-Lach, lek. M. Bartkowiak
 - **P. Diagnostyki Prenatalnej** - lek. M. Bartkowiak
 - **P. Internistyczna** - lek. R. Supel, lek. I. Hanula
 - **P. Kardiologiczna** - dr med. M. Mikulicz-Pasler
 - **P. Kardiologiczna dla Dzieci** - dr med. E. Kukawczyńska
 - **P. Diabetologiczna** - lek. R. Supel, lek. I. Hanula
 - **P. Gastroenterologiczna** - dr med. B. Woźniak-Stolarska
 - **P. Hematologiczna** - lek. I. Hanula
 - **P. Reumatologiczna** - lek. A. Patkowska
 - **P. Neurologiczna** - lek. I. Stolarczyk
 - **P. Neurologiczna dla Dzieci** - lek. K. Siejka
 - **P. Neurochirurgiczna** - dr med. P. Jabłoński
 - **P. Psychiatryczna** - lek. R. Ostrowska
 - **P. Nefrologiczna** - lek. G. Osiak
 - **P. Endokrynologiczna** - dr med. T. Żak
 - **P. Endokrynologiczna dla Dzieci** - dr med. T. Żak
- Zabiegi z zakresu:**
- ORTOPEDII** - lek. W. Patkowski, lek. J. Dawsikiba, lek. P. Studniarek, lek. K. Czerkasow
 - UROLOGII** - lek. D. Waclawski
 - CHIRURGII OGÓLNEJ** - lek. Kobyłko, dr med. M. Mańczak
 - CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ** - dr med. M. Mańczak
 - CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - lek. P. Kwiatkiewicz
 - LARYNGOLOGII** - dr med. P. Kubik
 - OKULISTYKI (OPERACJE ZAĆMY)** - lek. L. Joński
- Badania Endoskopowe**
- GASTROSKOPIA
 - KOLONOSKOPIA
- USG / DOPPLER**
- lek. K. Zajgner
 - lek. R. Supel
- Diagnostyka Kardiologiczna**
echo serca, próby wysiłkowe, Holter
- dr med. M. Mikulicz-Pasler
- Echokardiografia dzieci**
- dr med. E. Kukawczyńska
- EMG**
- lek. K. Kobak
- EEG**
- lek. B. Grędziaik
 - lek. I. Stolarczyk
 - lek. K. Siejka
- Centrum Diagnostyki Obrazowej**
- REZONANS MAGNETYCZNY
 - TOMOGRAF KOMP.
 - RENTGEN CYFROWY
- Czynne pon. - pt. 8 - 20**
- lek. K. Fajak
 - lek. A. Waclawska
 - lek. M. Piechocka
 - lek. B. Łomikowska-Mazurek
- NFZ**

PORADNIK PACJENTA KCM

Najlepszym lekarstwem ruch i zbitcie wagi

Co to jest cukrzyca ?

To zespół chorób metabolicznych o różnorodnej etiologii, charakteryzujących się przewlekłą hiperglikemią oraz zaburzeniami metabolizmu węglowodanów, tłuszczów i białek w wyniku defektu wydzielania insuliny i (lub) jej działania. Praktycznie dzielimy cukrzycę na:

- cukrzycę typu 1 związaną z bezwzględnie niedoborem insuliny
- cukrzycę typu 2 związaną z nieprawidłowym wydzielaniem insuliny i jej działaniem
- cukrzycę ciężarnych
- cukrzycę wtórną (wycięcie trzustki i przewlekłe zapalenia trzustki)

Na całym świecie dynamicznie wzrasta zapadalność i chorobowość związane z cukrzycą. Wzrost zachorowań na tę chorobę jest spowodowany głównie cukrzycą typu 2, która stanowi 85-90% wszystkich przypadków tej choroby.

Bezpośrednie przyczyny wzrostu zachorowań na cukrzycę typu 2 to:

- starzenie się
- częste występowanie otyłości
- zwiększająca się kaloryczność diety
- coraz mniejsza aktywność fizyczna

Jak rozpoznajemy cukrzycę?

Na obecność cukrzycy mogą wskazywać objawy kliniczne: zmniejszenie masy ciała wzmoczone pragnienie, wiele moczu, ogólne osłabienie, pojawienie się zmian ropnych na skórze oraz trudnych do leczenia stanów zapalnych głównie narządów moczowo - płciowych.

W połowie przypadków jednak objawy kliniczne nie występują. Konieczne jest wtedy przeprowadzenie badań przesiewowych krwi i czynne poszukiwanie cukrzycy. Badania przesiewowe powinny być wykonywane u kobiet i mężczyzn powyżej 45 roku życia oraz w grupach podwyższonego ryzyka bez względu na wiek. Do grup podwyższonego ryzyka należą osoby:

- z nadwagą (BMI powyżej 25kg/m²)
- z cukrzycą w rodzinie
- z zaburzeniami gospodarki

- tłuszczowej
- z chorobą niedokrwienną serca
- z nadciśnieniem tętniczym
- z zespołem policystycznych jajników
- kobiety, które urodziły dziecko o masie powyżej 4 kg
- osoby mało aktywne fizycznie

Laboratoryjne kryteria cukrzycy:

- objawy hiperglikemii i glikemia przygodna (oznaczana niezależnie od pory dnia i posiłku) 200mg%
- dwukrotnie oznaczona glikemia na czczo powyżej 126mg%
- glikemia oznaczona w drugiej godzinie testu obciążenia glukozą wg WHO powyżej 200mg%

Jak leczymy cukrzycę?

W leczeniu cukrzycy należy dążyć do osiągnięcia wartości docelowych dotyczących gospodarki węglowodanowej, lipidowej oraz ciśnienia tętniczego.

Kryteria wyrównania cukrzycy (PTD 2007)

Gospodarka węglowodanowa:

- HbA1C poniżej 6,1%
- Glikemia na czczo w osoczu krwi żyłnej 110mg%
- glikemia podczas samokontroli: 70-90 mg% na czczo a po posiłku max. 135mg%

Gospodarka lipidowa:

- stężenia cholesterolu całkowitego poniżej 175mg%
- stężenie cholesterolu LDL poniżej 100mg% a u chorych z chorobą niedokrwienną serca poniżej 70 mg%.
- stężenie cholesterolu HDL u mężczyzn powyżej 40mg% a u kobiet powyżej 50mg%
- stężenie trójglicerydów poniżej 150mg%

Ciśnienie tętnicze poniżej 130/80.

W leczeniu cukrzycy zaleca się zwykle postępowanie niefarmakologiczne polegające na zmianie stylu życia: zwiększenie aktywności fizycznej, redukcję masy ciała, ograniczenie kaloryczności diety.

W postępowaniu farmakologicznym mamy do dyspozycji insulinę o różnym czasie działania, analogi insuliny oraz doustne środki hipoglikemizujące.



Lekarz Ryszard Supel – specjalista chorób wewnętrznych Karkonoskiego Centrum Medycznego. Pracownia gastrokopii.

Sposób leczenia zarezerwowany jest dla lekarza.

Dlaczego należy dążyć do metabolicznego wyrównania cukrzycy?

Cukrzyca nie leczona, lub źle leczona z wysokimi wartościami glikemii, z zaburzeniami gospodarki lipidowej może prowadzić do licznych powikłań, niekiedy groźnych dla zdrowia i życia. Między innymi:

- do makroangiopatii (zwiększenie częstości zawałów serca 2-3 razy częściej u mężczyzn i 3-5 razy częściej u kobiet, zwiększenie częstości udarów mózgowych 2-3 krotnie)
- mikroangiopatii (retinopatia

z postępującą utratą wzroku, nefropatia z czasem prowadząca do skrajnej niewydolności nerek wymagająca niekiedy dializoterapii) - neuropatii z zaburzeniami zucia na kończynach - stopy cukrzycowej przebiegającej z owrzodzeniami, prowadzącej niekiedy do amputacji - neuropatii autonomicznej prowadzącej do zaburzeń rytmu serca oraz przewlekłych biegunek z wychudzeniem.

Pytania mogą państwo przysłać na maile redakcji oraz KCMu oglos@jelonka.com kcm@kcm.pl

KUPON NR 1 KONKURS

Zbierz 4 kupony, odpowiedź na pytanie i wygraj masaż + terapię w kapsule Vacu Fit.

Kupony należy dostarczyć do siedziby redakcji Jelonki na ulicy M.C. Skłodowskiej 13/2 najpóźniej do 8 sierpnia 2008. Fundatorem nagród jest Studio Odchudzania i Odnowy Biologicznej Nowa Figura mieszczący się w Jeleniej Górze przy ulicy Armii Krajowej 15/1

Pytanie
Ile kalorii jest w 1 pączku? Odp.

Imię.....

Nazwisko.....

Ogłoszenie wyników 11 sierpnia na stronie internetowej www.jelonka.com i w tygodniku Jelonka

KCM
Karkonoskie Centrum Medyczne

Czynne pon. - pt. 8 - 20, sob 9 - 18
Rejestracja telefoniczna:
Poradnie, Klinika 1 Dnia
Tel. 075 64 52 000, 003
Rentgen, Tomograf, Rezonans
Tel. 075 64 52 002, 013
www.kcm.pl email: kcm@kcm.pl

**BIURO
POMOCY
ZADŁUŻONYM**
www.oddluzenia.com

Millennium
sp. z o.o.

**KREDYTY
ODDŁUŻENIA**

www.millenniumkredyty.pl

Kredyty

Magda Czaprowska

- * bez poręczycieli
- * bez limitu wieku
- * dochód już od 340 zł
- * na oświadczenie
- * na działalność bez zaś. z US i ZUS
- * oferta dla zadłużonych
- * kredyty hipoteczne

Biuro Kredytowe

tel. 075 61 37 535

tel. kom. 605 919 305

ul. Armii Krajowej 11/1

58-500 Jelenia Góra

mczaprowska@dami.pl

FOT. MARCIN KASZUBA



Agatowe Lato z drobnym zgrzytem

Trampoliny, autodromy, aż 165 straganów z agatami, wielka parada, ryk silników motocykli, występy artystów i koncerty. Tak w telegraficznym skrócie przebiegało XI Lwóweckie Lato Agatowe, które w Lwówku Śląskim zakończyło się w niedzielę.

Przez trzy dni tłum okupował lwówecki Rynek. Ludzi nie zniechęcała kapryśna pogoda. Spędzali wolny czas pośród kamieni ozdobnych i szlachetnych, muzyki, dobrego jedzenia i wielu innych atrakcji.

Niezapomniane wrażenia pozostawił parada inauguracyjna lato urozmaicona przez liczną grupę motocyklistów. Była Grupa Pławna 9 oraz bractwo rycerskie.

Wspaniały koncert dał zespół Bony-M. Świetnie zagrały Wędrownie Gitary. Całkowitą kląpą okazał się tylko występ Grupy Operacyjnej, która według wielu opinii w ogóle nie powinna wystąpić na Lecie z Agatami. Wokalista dwoił się i troił, aby poruszyć turystów do wspólnej zabawy, jednak tendencyjne teksty piosenek i więcej dyskusji przez mikrofon nie zainteresowały nikogo. Negatywne opinie było głośno słychać przechadzając się w trakcie koncertu po lwóweckim rynku. Aby w przyszłym roku udało się uniknąć podobnych wpadek.

(MK)

SZKOŁA SŁUŻB OCHRONY KOBRA[®] w Jeleniej Górze

prowadzi nabór do Policealnej Szkoły kształcącej w zawodzie

**TECHNIK OCHRONY
FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA**

Rozpoczęcie nauki: wrzesień 2008r.

Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej

Przyjmujemy również dziewczęta

Uwaga!!! Zmiana siedziby szkoły !!!

Informacje i zapisy: Jelenia Góra,
ul. Karola Miarki 42 (teren Jelchem-u)
tel./fax. 075 75 268 39;
Zgorzelec,
ul. Francuska 6, tel. 075/ 7752393 wew.238
tel. kom. 0 607 75 00 82
(teren Zespołu Szkół Zawodowych im. Emilii Plater)

www.szokolakobra.webpark.pl

PALIWA-HURT-DETAL-Stacja AUTO-GAZ

Wysoko kaloryczne produkty opalowe w workach:
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiet, drewno dąb

Paliwa płynne:

olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie
z **DOSTAWĄ DO KLIENTA**

ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra
tel.kom. 601918486 – Artur Wior

www.apedukacja.pl infolinia: 0 801 400 300

posiadamy certyfikat ISO 9001:2000

AP
EDUKACJA

**szkoły policealne
licea dla dorosłych
kursy**

**Jelenia Góra
ul. Konopnickiej 10
piętro I**
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93
fax 752 56 28

informatyka,
grafika komputerowa,
prawo i administracja,
bhp,
hotelarstwo i turystyka,
taniec,
reklama i multimedia,
fotografia,
psychologia i socjologia,
opieka,
kosmetyka i fryzjerstwo,
wizaż, elektronika,
mechanika, elektryka,
architektura krajobrazu,
rolnictwo, florysta,
projektowanie wnętrz,
budownictwo,
finanse i ekonomia,
rachunkowość,
gastronomia, kelner,
kucharz, logistyka,
geodezja, optyka
i wiele innych

Ponad 100 zawodów i specjalności

**GADŻETOMANIA
KAŻDY WYGRYWA**

Czesne 0zł*
10 czesne 1 rok gratis dla wszystkich

Dołącz do nas!

Z tym ogłoszeniem do 19.07.2008

BEZ WPISOWEGO

* Dotyczy pierwszego semestru na wybranych kierunkach.
Szczegóły promocji w regulaminie Promocji 2008 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnym
stanowi ofertę w rozumieniu kodeksu cywilnego.

pożyczka

tylko słowo



SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00
JELENIA GÓRA, ul. Długa 6, tel. 075 641 58 00, 075 642 69 46

SOLARIUM salon masażu

Dla pierwszych 30 osób

po podaniu hasła

NEFRYT masaż GRATIS!

ul. 1-Maja 61

58-500 Jelenia Góra

tel. 0 509 04 29 96

tel. 0 502 15 95 08

RADIO TAXI MERCEDES

Jelenia Góra 75 36 864

96 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej

Zakupy na telefon

Odpalanie auta

Przesyłki kurierskie

Odprowadzenie auta

Obsługa imprez okolicznościowych

Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen



RADIO TAXI MERCEDES

www.taxi-9626.pl

ORANGE *4444

bezpłatna infolinia 0 800 333 333

TELEFONY KOMÓRKOWE

OFERUJEMY:

Tel. 075 64 72 111

- telefony nowe i używane

- duży wybór akcesorii

- serwis pogwarancyjny

- simlock, polskie menu

7 lat doświadczenia w branży!



Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

Fot. Agnieszka Tkacz, WWW.HYDRAL.PL



Wien to jedno z najstarszych miasteczek regionu jeleniogórskiego. Choć założone dopiero w 1214 roku, ślady osadnictwa są dużo wcześniejsze i wskazują na obecność przybyszów z terenów dzisiejszej Walonii w Belgii. Gród wygląda niezwykle urokliwie z lotu ptaka, a największe wrażenie robi przełom Bobru spinającego ośrodek kłamrą. Rzeka bywa jednak bardzo groźna i kilkakrotnie zalała miasto powodując ofiary w ludziach. W samym Weniui warto zobaczyć ruiny jednego z najstarszych zamków w Polsce, Lenno, założonego przez księcia Bolesława Krzywoustego. W rynku – pomnik gołębiarki ustawiony w 1914 roku na 700-lecie miasteczka. Do XVIII wieku dawny Lahn służył z targów dla hodowców gołębi. Ta tradycja utrzymała się w miasteczku do dziś.

(tejo)

Stadion przy ul. Złotniczej pójdzie w zapomnienie

Euro 2012 w Cieplicach?

Ponad dwa tygodnie temu nasze miasto odwiedziła komisja z biura organizacyjnego Euro i spółki PL 2012, która ocenia możliwości dolnośląskich gmin do przyjęcia zawodników mistrzostw Europy w piłce nożnej, które odbędą się w Polsce i Ukrainie za cztery lata.

Po obiektach i miejscach nadających się do tego, oprowadzał gości prezydent miasta, Marek Obrębalski. Co z tego wyniknie? Nie wiadomo, choć odpowiedź miała nadejść w tych dniach, czyli po dwóch tygodniach.

Tymczasem wiadomo, że w przekonaniu mieszkańców naszego miasta, takim obiektem nadającym się do tego, może być tylko stadion przy ul. Złotniczej 12. To jednak może się okazać błędne mniemanie.

Dlaczego? Bo poniemiecki obiekt, kiedyś sztandarowy PRL, przebudowany w siedemdziesiątych latach ubiegłego wieku siłami całego społeczeństwa stolicy Karkonoszy, był potem



Nawet mały deszcz powoduje na dziurawej drodze dojazdowej do trybuny głównej stadionu głębokie kałuże

Fot. Mateusz Banaszak

można było sobie resory połamować. Na tej drodze pełnej głębokich dziur, będzie można niedługo hodować żaby.

Kilka dni temu prezydent M. Obrębalski był na stadionie przy ul. Złotniczej i ustalił z kierownictwem Międzyszkolnego Ośrodka Sportu (MOS) – gospodarzem tego obiektu, że ta firma wyremontuje drogę dojazdową.

rozlewisk i kałuż. Pogratulować szefem MOS, którzy kilka lat temu podpisali stosowną umowę z tym przedsiębiorcą!

Lepiej późno, niż wcale

Dobrze się więc stało, że po wspomnianej wizycie prezydenta miasta na stadionie ustalono, że dzisiaj (14 lipca) dyrektor MOS – Zenon Brykner spotka się z dyrektorem MPGK – Michałem Kasztelemanem i ustali harmonogram prac, zmierzających do tego, że udrożni się wszystkie kanalizacje wspomnianej drogi. Po bokach tego traktu i pod nim. Przy okazji podczas tego spotkania ustalili się wykonawcy zamontowania pozostałych siedzisk na trybunie głównej.

W każdym razie w najbliższym czasie nie zanoszą się na to, by stadion przy Złotniczej doznał się generalnego odnowienia lub zmodernizowania. Będą tam co najwyżej przeprowadzane drobne remonty i obiekt powoli pójdzie w zapomnienie.



Cała trybuna, poza częścią główną, zarasta wysoką trawą

Fot. Mateusz Banaszak



zaniedbany oraz reinkarnowany i modernizowany tylko z okazji dwóch spektakularnych świątynowych imprez motorowych - Enduro.

Obecnie przedstawia żałosny wygląd, mimo tego że zarząd KS Karkonosze z pomocą władz miasta, czytaj MPGK, robi co może, by boisko główne, trybuny i szatnie spełniały podstawowe warunki do przeprowadzenia spotkań piłki nożnej dolnośląskiej IV ligi.

Można połamć resory

Jednak goście odwiedzający obiekt przy ul. Złotniczej 12 mogli się przekonać o tym, że dojeżdżając od bramy głównej stadionu do trybuny głównej,

Stanie się to jednak dopiero po 1 września, bo MOS zerwał wcześniej, na życzenie władz miasta, umowy z dzierżawcami budynków gospodarczych za stadionem, ważne jednak jeszcze do końca sierpnia.

Jeden remontował ciężkie samochody, drugi wynajmował pomieszczenie na magazyn. To właśnie ciężkie samochody zmierzające do warsztatu i odjeżdżające po remoncie, niszczyły tak wspomnianą drogę, że zatkane zostały otwory kanalizacyjne odprowadzające wodę po bokach drogi i na środku tego traktu. To powoduje, przy niewielkich nawet opadach natychmiastowe tworzenie się

Co to oznacza?

Ano to, że większe szanse na przyjęcie gości Euro 2012 mają Cieplice. Dlaczego? Bo organizatorów tej imprezy nie obchodzą nasze kłopoty

Tutaj będzie targowisko?

Każdy prawie jeleniogórzanin pamięta, jak po ustrojowym przewrocie na początku lat 90-tych ubiegłego wieku, rozkwitła w sposób nieokreślony giełda na stadionie przy ul. Złotniczej, na której w niedzielę handlowano wszystkim: od skarpetek po samochody. Giełdę z różnych powodów zlikwidowano, a szkoda, bo powinna stać się źródłem dochodu najstarszego klubu sportowego w mieście – Karkonoszy. W innych miastach jest tak do tej pory ku chwale miasta i klubu. Warto więc zastanowić się nad wznowieniem targowiska w tym miejscu. Nie będzie to San Francisco, ale przynajmniej targowisko, oczywiście dobrze zorganizowane na miarę współczesnych czasów.

Janusz Cwen

Co w trawie boisk piszczy?

Już w połowie lipca rozpoczyna się przygotowania drużyn piłki nożnej do nowego sezonu 2008/09. Tymczasem nienajlepiej dzieje się w Karkonoszach,

które tak udanie debiutowały w rozgrywkach dolnośląskiej IV ligi w ubiegłym sezonie. Ponadto podamy garść innych futbolowych informacji

Dobierają się do Karkonoszy

Do zarządu MKS Karkonosze dzwonił kierownik klubu Wulkan Wrocław (beniaminek nowej III ligi) prosząc o pozwolenie na udział w treningach wrocławskiej drużyny dwóch zawodników naszego klubu: Macieja Wojtasa i Tobiasza Kuźniewskiego. Ten ostatni będzie kończył studia w stolicy Dolnego Śląska i raczej odejdziesz z Jeleniej Góry. M. Wojtas też nie chce już grać w Karkonoszach i chce uczyć się we Wrocławiu.

Prezes naszego klubu – Tadeusz Duda powiedział, że poprosić o to muszą sami zawodnicy na pierwszym treningu drużyny, czyli 14 lipca. Ponadto tego dnia okaże się, jak wygląda sytuacja kadrowa Karkonoszy, bo niewykluczone, że inni zawodnicy też będą chcieli odejść z klubu. – Czarno to widzę. Z zarządu klubu odeszli: Piotr Kuban, Tomasz Kocioła i Andrzej Niemiec. Zostałem sam z Bogusławem Kempieńskim. Nie widzę konkretnego zainteresowania naszym klubem ze

strony miasta, więc odchodzę i na pewno w najbliższym czasie złożę rezygnację z funkcji prezesa – powiedział T. Duda.

Niewesoło więc wygląda sytuacja Karkonoszy a 18 i 19 lipca zaplanowano pierwsze sparingi z Kuźnią Jawor i Motobi Kąty Wrocławskie, tym bardziej że w Aberdeen (Szkocja) przebywał na tygodniowym szkoleniu, zorganizowanym przez UEFA, trener Karkonoszy – Leszek Dulat. Wyniesiona z tego szkolenia wiedza i obserwacje pozwolą mu zapewne pomyślnie zdać państwowy egzamin, dzięki czemu zostanie trenerem piłki nożnej I klasy. Nie wiadomo, czy pozostanie w Jeleniej Górze po powrocie ze Szkocji, tym bardziej że dobrze się wie, że tym, którzy opuścili nasze miasto. Tomasz Malinowski awansował do nowej II ligi, grając w Kotwicy Kołobrzeg, prowadzonej przez byłego szkoleniowca Karkonoszy – Tomasza Arteniuka. Obydwu lepiej służy klimat nadmorski niż podgórski.

Wędrowka po klubach

Tymczasem wychowankowie i byli zawodnicy Karkonoszy „poszukują chleba” w innych klubach. Po udanych testach w Miedzi Legnica (beniaminek II ligi) jest Krzysztof Józefiak, który grał też w Łużycach Lubań, a ostatnio we Włókniarzu Mirsk. Zagrał już „połówkę” w sparingu Miedzi z Wulkanem Wrocław, gdzie z kolei gra wychowanek Karkonoszy – Tomasz Horwat, studiujący w stolicy Dolnego Śląska.

Adam Jaworski (grał jesienią w Karkonoszach) wyładował w Gelb-Weiß Görlitz. Przed przyjazdem do Karkonoszy występował w Bischofswerdaer FV

08, a ubiegły sezon zakończył w wiosennej rundzie w niewielkim przygranicznym klubie niemieckim. Gelb-Weiß Görlitz występuje w Landeslidze (6 liga – odpowiadająca mniej więcej naszej okręgówce) i jest to już jakiś poziom. Jednak wielu piłkarzy z przygranicznych klubów woli grać w jeszcze niższych ligach niemieckich, bo mają zapewnioną pracę, a za grę w klubie dostają dodatkowe pieniądze. Są ponadto gwiazdami w takich zespołach i często dostają za koszulkę „napiwki” od kibiców, jak im się uda jakiś mecz.

Tanie ME U19

Już 14 lipca rozpoczyna się w Czechach mistrzostwa Europy U19 w piłce nożnej juniorów, czyli futbolistów do lat 19. trzy mecze odbędą się w oddalonym o zaledwie 50 km Jabloncu.

Będzie to mecz otwarcia 14

lipca: Czechy – Anglia o godz. 17.30, 17 lipca: Anglia – Włochy o godz. 20. i 26 lipca mecz finałowy o godz. 19.

Młodzież do lat 15 nie płaci za wstęp, a zostali tylko 50 koron, czyli około 7 zł.

IV liga

Dolnośląski Związek Piłki Nożnej we Wrocławiu podał do wiadomości terminarz rozgrywek jesiennej rundy o mistrzostwo IV ligi.

Karkonosze spotkają się 9 sierpnia w pierwszej kolejce z beniaminkiem – Olimpią w Kamiennej Górze, a po raz pierwszy zaprezentują się przed własną publicznością 16 sierpnia w meczu ze Słężą Wrocław.

Ponadto powalczą jeszcze na wyjeździe z: Kuźnią Jawor (23.08), Chojnowianką Chojnow (6.09), GKS Kobierzyce

(20.09), Prochowiczką Prochowice (4.10), MKS Oława (30.10) i Polonią Trzebnica (8.11).

Natomiast u siebie spotkają się z: Victorią Świebodzice (30.08), BKS Bolesławiec (13.09), Górnikami Wałbrzych (27.09), Górnikami Złotoryja (11.10), Lechią Dzierżoniów (18.10), Miedzią II Legnica (25.10) i 1985 Szczawno Zdrój (15.11)

JEN

Zespół szczypiornistek mierzy wysoko w tym sezonie

Profesjonalny Carlos Astol

W tamtym tygodniu w hotelu Fenix odbyła się konferencja prasowa na temat najbliższej przyszłości naszych drużyn piłki ręcznej występujących w ekstraklasie i I lidze żeńskiego szczypiorniaka.

Jak powiedział menager klubu - Remigiusz Jeż od pewnego czasu klub będący spółką z o.o. zmierza w kierunku pełnego profesjonalizmu, choć to jeszcze wymaga trochę czasu. Nie ukrywał, że wprowadzone w klubie zmiany i usprawnienia wzorowane są sposobach i systemach pracy stosowanych w klubach Danii, gdzie jest najsilniejsza liga na świecie w piłce ręcznej.

Jest już w klubie od września ub.r fizjolog, będzie jeszcze trener, czuwający nad właściwą motoryką zawodniczek i realizujący w tym kierunku odpowiedni program szkoleniowy.

Wspomaganie pierwszego trenera

Zawodniczki niedawno przeszły badania fizjologiczne, co pozwoli na konieczne zróżnicowanie obciążenia treningowego w stosunku do każdej z nich, bo każda ma ograniczony możliwościami fizjologicznymi pułap wydolności tlenowej. Nieznajomość tego prowadzi do tak zwanego zarzynania zawodniczek. Szczypiornistki również zwały się. - Każdy kilogram ponad konieczną miarę, czyli wagę, stwierdzony u zawodniczki przez fizjologa i trenera od motoryki po kolejnych sprawdzianach, grozi karą finansową. Kończymy z radosnym uprawianiem sportu wyczynowego - powiedział R. Jeż.

Kierownictwo klubu uważa, że zawodniczki mają tak dobre warunki organizacyjno finansowe do uprawiania sportu i podnoszenia swoich kwalifikacji, że muszą treningi i występy w meczach traktować, jak co prawda ciężką, ale dobrze płatną pracę, gdzie są nie tylko prawa, ale przede wszystkim, obowiązki. Obie więc strony muszą spełniać nałożone na siebie obowiązki po to, by drużyna seniorów odnosiła największe



Czy Carlos Astol sięgnie po medal w rozgrywkach ekstraklasy piłki ręcznej kobiet w tym sezonie?

w tym sezonie sukcesy w kraju i europejskim pucharze - Challenge Cup.

Kadrowe ruchy

Pierwszym trenerem drużyny ekstraklasy będzie nadal Zdzisław Wąs wspomagany przez asystentkę - Katarzynę Jeż oraz fizjologa i trenera motoryki. Drużynę I ligi poprowadzi, po wygraniu konkursu na to stanowisko - Dila Samadova.

Drużynę ekstraklasy wzmocniły po podpisaniu kontraktów: Roksana Przybysz (20 lat - rozegranie - AZS Kraków), Mirella Kaczyńska (25 lat, wychowanka, powróciła z Zagłębia Lubin, leworęczna skrzydłowa) i Węgierka Anna Polonkai - grała na Cyprze i w swoim kraju oraz wychowanka klubu Karolina Kinsur (19 lat, skrzydłowa), która zakończyła naukę w SMS w Gliwicach.

Klub jeszcze się wzmocni jedną bramkarką oraz kołową i będą to zawodniczki, które wejdą do pierwszego, podstawowego składu, a nie będą jego uzupełnieniem. Trwają rozmowy z kilkoma szczypiornistkami, ale nie są łatwe, bo krajowe zawodniczki, które poniosły w tamtym sezonie sromotną klęskę w reprezentacji, są tak załamane, że niektóre nie podjęły nawet treningów w klubach. Niewykluczone więc, że zjawiają się w Jeleniej Górze jeszcze dwie zagraniczne szczypiornistki.

Decyduje charakter

Jak zaznaczyła K. Jeż drużyna ekstraklasy będzie znacznie odmłodzona. Szansę na grę

dostaną wychowanki klubu: Karolina Kinsur Agnieszka Kocela i Sabina Kobzar. Również wzmocniająca zespół zawodniczki z zewnątrz są i będą młode.

Klub chce zbudować drużynę z młodych, ambitnych i żądnych sukcesów zawodniczek. - Dlatego nowe zawodniczki dobieraliśmy pod względem charakteru. Muszą to być piłkarki ręczne, którym obce jest słowo i pojęcie - przegrana, a więc walczyć do końca - podkreśliła K. Jeż

Obie drużyny będą tak samo trenowane. Konkretnie zawodniczki rezerwowej drużyny (I liga) będą ćwiczyły te same zagrywki, które będą „prze-rabiane” w pierwszej drużynie. Uniknie się więc tego, co dało się zauważyć w tamtym sezonie, kiedy zawodniczki z rezerwy po wejściu na parkiet w meczach ekstraklasy, nie bardzo wiedziały: „co jest grane”.

Przygotowanie do sezonu

Kierownictwo klubu planuje mecze sparingowe, ale nie z drużynami naszej ekstraklasy. - Po co się odkrywać przed ry-

walkami? - powiedział R. Jeż. Dlatego 10 lipca zawodniczki wyjadą na obóz szkoleniowy do Ulcinj (Czarnogóra), gdzie będą pracować nad wytrzymałością i siłą. Po powrocie trenować będą w Jeleniej Górze, a w sierpniu wyjadą na obóz do Niemczech. W połowie sierpnia (13 - 15) zespół weźmie udział w turnieju w Marienstadt (Niemcy) z udziałem silnych zespołów gospodyń, Austrii, Chorwacji i Czech, a tuż przed rozgrywkami tego sezonu zmierzy się w Jeleniej Górze z kilkoma silnymi drużynami z zagranicy.

Jak już informowaliśmy klub będzie występował pod szyldem: Carlos Astol, bo ma dwóch strategicznych sponsorów. Ma nadal też pomoc od firm wspierających jego działalność. Prócz dotychczasowych: SKOK, Probud i Vinsar doszły jeszcze: Rembud i Jeleniogórskie Elektrownie Wodne. Dzięki temu budżet klubu przekroczy 1 milion zł.

Janusz Cwen



Tomasz Maciulak - sponsor i trener Zdzisław Wąs chcą, by ich drużyna doszła do finału Challenge Cup

Kadra

Z klubu odeszły: Karolina Kasprzak, Katarzyna Nowak i Sylwia Szymczyk (szukają klubu), Małgorzata Buklarewicz (Wrocław) i Katarzyna Jeż, która zakończyła karierę. Przybyły cztery nowe zawodniczki i skład aktualnie wygląda następująco:
Bramka: Danuta Skompska i Agnieszka Szalek
Lewe rozegranie: Marta Gęga, Monika Odrowska i Roksana Przybysz
Środek rozegrania: Marta Dąbrowska i Sabina Kobzar
Prawe rozegranie: Irina Latyszewska i Mirella Kaczyńska
Lewe skrzydło: Marta Oreszczuk, Anna Polonkai i Agnieszka Kocela
Koło: Anna Dyba i Angelika Wasiucionek



Wrzutka z autu

Niedawno na bocznym boisku stadionu przy ul.

Złotniczej 12 przez trzy ostatnie dni czerwca występowali pod namiotem artyści cyrkowi z towarzyszeniem licznych zwierząt, jak to w cyrku bywa. W tym czasie popasały sobie konie w towarzystwie wielbłądów na murawie jedynej i mocno zniszczonej treningowej płycie boiska, choć do końca miesiąca była jeszcze ważna umowa o dzierżawę tego terenu pomiędzy gospodarzem stadionu - Międzyszkolnym Ośrodkiem Sportu a zarządem MKS Karkonosze.

Należy to uznać za samowolę kierownictwa MOS, który zresztą od dawna MKS Karkonosze uważa za intruza. Nieporozumienia i kłótnie pomiędzy tymi organizacjami istnieją od dawna i trwają jak niekończąca się opowieść. Echo tego dotarło ostatnio do radnych, którzy na ostatniej sesji w ramach zgło-

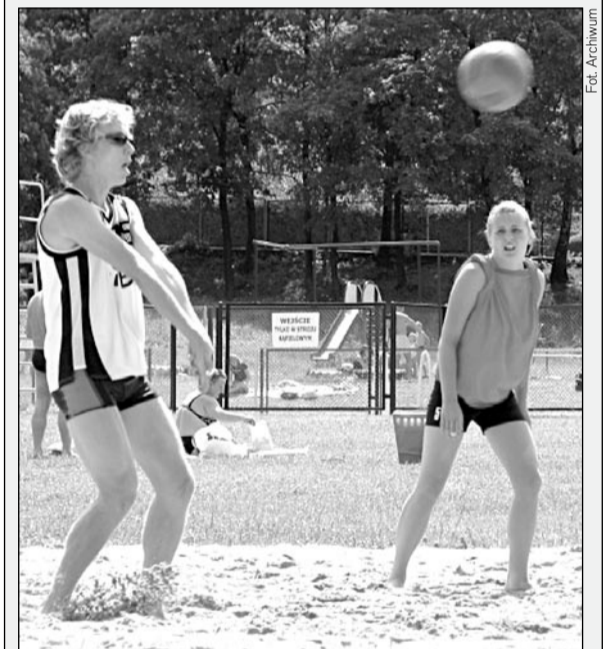
szonej interpelacji zastanawiali się nad tym, czy teren stadionu może być udostępniany dla tego rodzaju występów?

Jak powiedział nam Jerzy Wójcikiewicz w statucie MOS jest zapis, który mówi wyraźnie, że stadion może być udostępniany na imprezy, które służą społeczeństwu. Były więc w tym miejscu wystawy pszczelarzy, psów rasowych, dni rzemiosła i cyrk też wcześniej gościł kilka razy w tym miejscu.

Tylko, że stadion jako obiekt sportowy, powinien służyć przede wszystkim, a nawet jedynie, sportowcom i gdyby przynajmniej pieniądze z tych imprez poszły na remonty tego obiektu, można by nawet cyrk przeboleć, ale tak nie jest. Jednak o tym można tylko pomarzyć, bo MOS zachowuje się jak urząd, a nie jak nazwa wskazuje, organizacja służąca sportowi.

Janusz Cwen

Siatkówka plażowa na basenie



W I Turnieju o Młodzieżowe Mistrzostwo Jeleniej Góry w Siatkówce Plażowej mix, rozegrane na basenie MOS przy ul. Sudeckiej, wzięły udział cztery zespoły, mniej niż oczekiwano. Przeszkodziła w tym zła pogoda.

Dlatego rozegrano turniej w skróconym nieco systemem. Pierwsza faza: gra każdy z każdym i na podstawie zajętych miejsc dobierano pary półfinalowe. W I fazie grano dwa sety, do 21 pkt. każdy, bez względu na wynik, a o kolejności decydowały małe punkty w setach. II faza to półfinały, w których zwycięzcy grali o 1 miejsce - a przegrani o 3 miejsce (też grano dwa sety i liczył się wynik małych punktów). A oto przebieg poszczególnych faz turnieju.

I faza

Jaworowska / Adamczak 115:94 (+24) pkt.
Mandelt / Cholewiński 117:103 (+14) pkt.
3. Rudnicka / Zaręba 115:102 (+13) pkt.
4. Majewska / Bańka 85:126 (-41) pkt

II faza

Jaworowska / Adamczak -- Rudnicka / Zaręba 2:0 (22:20, 21:19)
Mandelt / Cholewiński -- Majewska / Bańka 2:0 (23:21, 21:17)

Finały:

Aalka o 1 miejsce:
Jaworowska / Adamczak - Mandelt / Cholewiński 1:1 (21:19, 15:21)
O 3 miejsce:
Rudnicka / Zaręba -- Majewska / Bańka 2:0 (21:19, 21:16)
Po rozegraniu spotkań finałowych, pary zajęły odpowiednie miejsca i według nich uzyskały duże punkty do klasyfikacji końcowej:

Ogólna klasyfikacja:
1 miejsce Agnieszka Mandelt / Maciej Cholewiński 10 PKT
2 miejsce Dominika Jaworowska / Krystian Adamczak 8 PKT
3 miejsce Martyna Rudnicka / Wojciech Zaręba 6 PKT
4 miejsce Karolina Majewska / Mariusz Bańka 5 PKT

Challenge Cup

Odbyło się przydzielenie do dwóch grup rozgrywek pucharu Challenge Cup. Nasza drużyna znalazła się w pierwszym koszyku razem z: Thüringer HC, ORK Vrnjačka Banja, Cercle Dijon Bourgogne, ZRK Trogir, Fram, SKP Banská Bystrica, LK Zug Handball, HC "Smart", Aristo P. Ferrara, Izmir BSB SK, Tecton W. Atzgersdorf, Gil Eanes, O.F.N. Ionias, DHC Slavia Praha, Vardar Osiguruwanje.
W drugim koszyku zagrają: RK "Jedinstvo", Zeeman Vastgoed, Victoria-Reg. Minsk, RK Olimpija, ProVital Blomberg-Lippe, ZRK Knjaz Milos, Handball Cercle Nimes, TV Uster, Podatkova Uni.-Isttil, Casalgrande Padana, Cankaya Beld, SSV Dornbirn Schoren, Colegia Joao de Barros, Megas Alexandros i jeszcze dwa najlepsze zespoły z grupy: TJ Hazena J. Hradec, Ambalaza Kabran, Zeljeznicar Hadzici, GoconnectIT/ Fortissimo, które rozegrają ze sobą turniej w tak zwanej wstępnej fazie. Pierwsze mecze pucharowe odbędą się 1/2. listopada, a rewanże, 8/9.11.08. W Challenge Cup grają drużyny, które zajęły w ekstraklasach 4-5 miejsce.

NA WESOŁO

Rozmawiają dwie przyjaciółki przy kawie, nagle jedna mówi:

- Wiesz, razem z mężem wynaleźliśmy wspaniały środek antykoncepcyjny... 100% skuteczności!
- No co ty? Mów jaki?!
- Przed każdym pójściem do łóżka spędzamy wieczór z naszymi dziećmi.

Wyłowil wędkarz starą butelkę. Patrzy, a w środku siedzi Dżinn. Zaczyna więc pocierać szkło. Trze, trze i nic. Nagle słyszy przytłumiony głos:

- Korek wyciągnij, debilu!

Rozmawia dwóch pijaków:

- Gdy wracam późno do domu, żona ze złością patrzy na zegar.
- To jeszcze nic... Moja patrzy na kalendarz!

Idzie sobie żółw, spotyka drugiego bez pancerza.

- Co ci się stało? - pyta.
- Aaa... uciekłem z domu.

KRZYŻÓWKA

Wyleżała wódka	Abonent telewizyjny		Pływani Przytyk	Sakiewka		Góral z Pirenejów		Mlekowy lub siarkowy	16	Metal na żołnierzyki	Francuski burmistrz
			10			Wyrwa w murze			19		
Autor szkiców literackich								Ryba na wigilijnym stole		Dzielnica Warszawy	
Ptak nocny; kozodój						Upał					5
						Łyszczyc					
			13			Wolna lub boża		Pojazd wycieczkowy		Trunek	Stolica stanu Georgia (USA)
Sport na korcie		Tam na małą czarna Mówca									8
Damski śniegowiec						Zaborca					
Rodzaj świdy						Kartka na przejazd			4		
								Niska kanapa		Produkt z węgla kamiennego	
	11					„Dach” stołu					
Imię Comaneci						Dawne kaidany					
	7							Drzewo z drżąca koroną			14
											2
								Między lasem a łąką			17
Rodnik alifajyczny											
Wynalazł dynamit	1							Silne wzbudzenie		9	3
Izotop wodoru								Wypadek samochodowy			

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie - aforyzm Novalisa.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

2		3		6					8
	7			5	1	3			
	5	9							
4		2	6	3				5	9
				9					
3	9			1	4	2			6
						4	2		
		1	8	4			3		
7				2		9			5

SUDOKU

Gra w sudoku jest banalnie prosta. A raczej zasady gry w sudoku są banalnie proste, gdyż sama gra uż może taka nie być. Szczególnie jeśli spróbuje się szczęścia na rudniejszych planszach.

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym sektorze 3x3 oznaczonym pogrubioną linią, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra. Innymi słowy w żadnej kolumnie, wierszu, lub oznaczonym sektorze nie może powtórzyć się dwa razy ta sama cyfra.

HOROSKOP



BARAN

W poniedziałek i wtorek mimo kiepskiego samopoczucia możesz się podjąć nowych zadań. W środę i czwartek dobre kontakty z innymi, los pomoże ci w pracy i nauce. Możesz zacząć korzystną współpracę, podpisać ważną umowę. W piątek możliwe liczne "zadania domowe" - reperacje, malowanie. Wieczór - wymarzony na życie towarzyskie. Weekend należy do ciebie. Zadbaj o to, by marzenia się spełniły.



BYK

W poniedziałek okaże się, że jednak jesteś osobą delikatną. Ktoś robi ci przykrość, ale postaraj się tego nie brać zbyt osobiście. We wtorek twoje ambicje zawodowe usną, ale obudź je - może pojawić się dobra okazja. W środę kogoś ci zabraknie. To cię zastanowi. W czwartek i piątek czas sprzyja pracy, rozmowom z krewnymi, ważnym umowom. W sobotę rozbudzisz czyjeś wielkie nadzieje.



BLIŹNIĘTA

Nie miej uprzedzeń wobec przyjaciół, staraj się oceniać ich obiektywnie. Przecież chcesz mieć jak najlepsze z nimi stosunki. W poniedziałek i wtorek skorzystasz z uroków lata. W środę i czwartek szczęście ci dopisze, wspaniałe kontakty, napłyną pieniądze, ktoś cię zaprosi na dłuższą wyprawę. W piątek załatw sprawy zawodowe. W sobotę bądź sobą, będzie cudownie. Między wami zaiskrzy. W niedzielę odpocznij.



RAK

W poniedziałek miły klimat dnia, po wykonaniu obowiązków będzie wiele czasu na rozrywkę i życie towarzyskie. We wtorek i środę szybko i skutecznie będziesz działać w pracy, chwycisz w lot wszelkie okazje, nie dasz się wyprzedzić. W czwartek i piątek pracownicy, sporo pośpiechu. Nie zabraknie jednak czasu na bardzo miłe i ważne spotkania. Weekend zachęca do spotkań, relaksu, miłości. Plany uda się zrealizować.



LEW

W poniedziałek nie wahaj się i zrób długofalowe plany. Z ich realizacją trzeba będzie trochę poczekać, ale warto się przygotować. We wtorek i środę możecie z partnerem bardzo zbliżyć się do siebie. Szczerość, takt i chęć współpracy pozwolą znaleźć wspólny język. W czwartek i piątek dobre samopoczucie. Napłyną pieniądze. Kontakty z dawno niewidzianymi krewnymi okażą się inspirujące. Weekend to czas miłości.



PANNA

Sporo spraw uda ci się załatwić nie siłą, ale wykorzystując różne sposoby i sztuczki. Nie ma się czego wstydzić! W poniedziałek nie bierz zbyt wiele na siebie, bo będzie szło świetnie, ale możesz przeliczyć się z siłami. We wtorek i środę podejmiesz dobre decyzje rodzinne. Okazuj serce, jeśli chcesz, ale nie zmuszaj się do dobrych uczynków, bo ludzie to czują. W czwartek i piątek moc wrażeń, pracy, uczuć. Weekend spokojny.



WAGA

W poniedziałek i wtorek może się okazać, że stara miłość nie rdzewieje. Osoby samotne mogą przeżyć miły romans bez dalszego ciągu. W środę i czwartek możesz zabłysnąć w życiu towarzyskim, odbyć udane spotkanie zawodowe, zadbać o zdrowie. W piątek poza pracą trzeba będzie nadrobić jakieś zaległości - może sprzątanie, może uroczystość u nudnych krewnych? W weekend łatwo nawiązesz kontakty i zaszalejesz.



SKORPION

Ktoś bliski czeka na twoją uwagę, na wyraźne określenie, co możesz zaoferować. Nie trzymaj ludzi w niepewności. W poniedziałek i wtorek będzie okazja do szczerej rozmowy. W środę i czwartek ktoś może mieć pretensje o nietrafione decyzje w pracy. Jeśli nie masz sobie nic do zarzucenia, nie daj się! Zadbaj o finanse. W piątek stare sprawy wrócą, nie unikaj ich dłużej. Odczujesz ulgę. Weekend pełen wrażeń i wydarzeń.



STRZELEC

W poniedziałek i wtorek trzeba będzie nadrabiać zaległości. Będziesz też mieć sporo spraw osobistych do przemyślenia. Czy nie za wiele oczekujesz od bliskich? Przecież nie są magikami. To ty decydujesz o swoim nastroju. W środę i czwartek zwolnij tempo, ale nie porzucaj już rozpoczętych spraw. W piątek bądź duszą towarzystwa. Może wrócisz też do starego hobby? Weekend to czas miłego flirtu i dobrego relaksu.



KOZIOROŻEC

Czyżby i na ciebie przyszła pora? Może uwierzysz, że miłość to nie przypadek, która zdarza się tylko innym. W poniedziałek i wtorek sporo się na ten temat dowiesz. W środę i czwartek szukaj towarzystwa osób pogodnych, nie daj się smutkom. W finansach nastąpi miłe ożywienie. W piątek rozwiązesz każdy problem, szef cię doceni. Weekend pełen rozrywek i przyjemności. Okazesz się duszą towarzystwa.



WODNIK

Nie licz na to, że ktoś, kto nie umie poradzić sobie z samym sobą, pomoże tobie. W poniedziałek i wtorek świat należy do ciebie. Uda się zrobić coś, o czym od dawna marzysz; nie daj się nikomu zbić z tropu. W środę i czwartek nie trać sił i energii na sprawy, które muszą toczyć się bez twego wpływu. Nie będzie to zła decyzja, a korzyści szybko zauważysz. W piątek nie przemęczaj się. Weekend bardzo udany.



RYBY

W poniedziałek i wtorek sprawy ułożą się po twojej myśli, ale trzeba się będzie nieźle na to napracować. W środę wykaż w pracy przebojowość, upominaj się o swoje. Urlopowicze niech sobie nie dadzą narzucić stylu spędzania czasu. W czwartek i piątek powodzenie w życiu uczuciowym i zawodowym. Korzystaj z okazji, bo się nie powtórzą. Weekend będzie wymagać od ciebie pracy, wytrwałości i poczucia humoru.

"Bardzo lubię polską kuchnię"

Określana jako królowa muzyki dance belgijska wokalistka, Kate Ryan, ma wielu fanów w Polsce. Nic więc dziwnego, że często gości w naszym kraju. Podczas ostatniej wizyty promowała album "Free" (premiera w czerwcu 2008 roku).

Czy twój nowy album "Free" różni się od trzech poprzednich?

Kate Ryan: To album utrzymany bardziej w stylistyce dance. Mój ostatni album, "Alive", był bardziej elektro, ale to ciągle Kate Ryan. Dominuje język angielski i francuski. Znajdują się na nim trzy covery, ale uważam, że to moja najlepsza płyta jak do tej pory.

Album "Free" zawiera utwory utrzymane w stylach dance i electro. To twoje ulubione style muzyczne?

Kate Ryan: Lubię oba te style, ale lubię też r'n'b i trochę rocka...

Rocka?

Kate Ryan: Tak, tak, tak... ale oczywiście lubię też dance, w przeciwnym wypadku nie wykonałabym tej muzyki.

Jedną z piosenek na tej płycie nagrałaś z mało znaną hiszpańską piosenkarką, Sorayą Arnelas. Skąd wziął się pomysł tej współpracy? W jaki sposób poznałaś Sorayę?

Kate Ryan: Soraya jest wielką gwiazdą w Hiszpanii. Mój hiszpański wydawca poprosił mnie, abym nagrała duet z przeznaczeniem na tę płytę. Nie miałam żadnych wątpliwości, bo to wielka artystka i świetna piosenkarka. Myślę, że ten utwór też jest bardzo dobry. Będzie wydany w Hiszpanii jako singel.

Na płycie "Free" możemy też usłyszeć nową, dance'ową wersję piosenki "Voyage, Voyage", bardzo lubianej przez słuchaczy. Czy od dawna myślałaś o nagraniu tego covera?

Kate Ryan: W zeszłym roku wpadliśmy na pomysł, żeby nagrać nowe wersje "Voyage, Voyage" i

"Ella, Elle L'a". Dlaczego? Ponieważ to dobre utwory i każdy je uwielbia, ponieważ to wielkie hity - "Voyage, Voyage" lat osiemdziesiątych, a "Ella, Elle L'a" - dziewięćdziesiątych. Każdy zna te utwory, a zawsze jest miło, gdy ludzie śpiewają moje piosenki.

Czy na płycie "Free" jest jakaś piosenka szczególnie dla ciebie?

Kate Ryan: Może piosenka "Free"... Jest wyjątkowa, napisałam ją sama, zarówno muzykę, jak i tekst. Myślę, że to dobry tekst, opowiada o kimś, komu trzeba pomóc, ponieważ ostatnio był trochę chory, nie wszystko było z nim w porządku, czuje się źle. Myślę, że to dobra piosenka.

A jakie jest znaczenie słowa "wolność" dla Kate Ryan?

Kate Ryan: Wolność to możliwość bycia z przyjaciółmi w domu, wspólna impreza... Także przebywanie z rodziną. To jest wolność.

Byłaś już w Polsce kilka razy, grałaś tu koncerty. Co myślisz

o polskich fanach, o polskiej publiczności?

Kate Ryan: Był taki rok, kiedy niemal w każdy weekend byłam w Polsce. Ale świetnie się tutaj występuje, ponieważ fani są naprawdę niesamowici i okazują ci wiele szacunku. To jest właśnie przyczyna, dla której wciąż wracam do Polski, ponieważ wszyscy są tacy sympatyczni. No i lubię też polską kuchnię, wasze jedzenie jest naprawdę dobre.

Dobre jedzenie? A coś konkretnego?

Kate Ryan: Może zupa ogórkowa...

Wiele osób nazywa cię królową muzyki dance. Czy czujesz się jak królowa?

Kate Ryan: Nieee...

Nie? Dlaczego?

Kate Ryan: Nie czuję się jak królowa. Cóż, ludzie lubią moją muzykę, moje dance, więc tak o mnie mówią... Ale ja w ogóle nie czuję się jak królowa.

Dziękuję za rozmowę.



Deser melonowy

Delikatny smak i zapach melona znakomicie komponuje się z twarogowym, lekkim kremem. Ten deser dosłownie rozplywa się w ustach.

Składniki:

- 1 nieduży melon (żółty),
- 1 twaróg homogenizowany (tłusty),
- 1 kubeczek śmietany kremówki,
- 1/2 szklanki cukru pudru,
- 2 żółtka,
- 2 opakowania galaretki owocowej (jasnej, np. trynowej),
- kandyzowane owoce do przybrania.

Sposób przygotowania:

1) Na początku przygotowujemy galaretki. Każdą z nich rozpuszczamy w 400 ml wody, w dwóch oddzielnych naczyniach. Pozostawiamy do ostygnięcia.

2) Melon rozkrajamy i wybieramy łyżeczką lub łyżką do lodów miąższ (w miarę możliwości w kształcie zbliżonym do półkuli). Układamy w miseczce i zalewamy sokiem, który wypłynął w trakcie wybierania miąższu. Resztę melona kroimy nożem i miksujemy lub drobno siekamy. Przygotowane owoce odkładamy w chłodne miejsce.

3) Serek łączymy ze śmietaną. Dodajemy żółtka utarte z cukrem pudrem. Mieszamy z jedną wystudzoną galaretką i drobno skrojonym melonem. Wlewamy do przygotowanego naczynia. Odstawiamy do lodówki, aby krem stężał (około 30 minut). Gdy konsystencja kremu jest stała, układamy na wierzchu półkuli melona, kandyzowane owoce i zalewamy drugą galaretką. Całość wkładamy do lodówki na następne 30 minut.



Dieta niełączenia

Co jada Hollywood?

Opracowana przez amerykańskiego lekarza Williama Howarda Haya jest dietą niełączenia produktów węglowodanowych z białkowymi. W.H. Hay podzielił wszystkie produkty na białkowe, węglowodanowe i neutralne. Te ostatnie można łączyć ze wszystkimi innymi. W ciągu dnia należy zjeść jeden posiłek oparty na węglowodanach, jeden białkowy i jeden złożony z samych owoców lub warzyw.

Posiłki białkowe i węglowodanowe musi dzielić czterogodzinna przerwa. Z jadłospisu eliminujemy cukier, sól, kawę, mocną herbatę, napoje gazowane, czekoladę, białe pieczywo, czerwone mięso, wędliny, piwo, alkohol, ciasta, fast-foody, produkty w proszku. Rezygnujemy z potraw smażonych, ostro przyprawionych oraz ciast z owocami i kremami. Owoce jemy na pusty żołądek albo jako przekąskę między głównymi posiłkami. Jemy często, ale mało - 3 posiłki i ewentualnie dwie przekąski. Pijemy między posiłkami, nigdy w trakcie. Staramy się unikać tłuszczu, ponieważ opóźnia on proces trawienia.

Przy komponowaniu posiłków trzeba przestrzegać następujących zasad:

1. Należy jeść oddzielnie żywność z grupy białkowej (np. mięso, sery, jaja) i węglowodanowej (np. produkty zbożowe, ziemniaki, słodczyce). Obie grupy można swobodnie łączyć z tzw. produktami neutralnymi (np. masło, warzywa, oliwa).

2. Podczas diety trzeba pić między posiłkami, około 2 litrów płynów na dobę (niegazowanej

wody mineralnej, herbatek ziołowych i owocowych).

3. Jeden posiłek w ciągu dnia powinien składać się wyłącznie z warzyw oraz owoców, w kolejnym mają dominować produkty skrobiowe, a w następnym - bogate w białko.

4. Niektóre pokarmy (mleko i owoce) najlepiej spożywać osobno, między innymi posiłkami, ponieważ źle się łączą z wszelkimi rodzajami żywności.

Produkty białkowe to: warzywa strączkowe, jaja, mleko, jogurt, mięso, owoce (jabłka, morele, kiwi, czereśnie, wiśnie, winogrona, grejpfruty, gruszki, ananasy, porzeczki, truskawki, maliny, brzoskwinie, mandarynki, cytryny, suszone śliwki), majonez, sos vinegret.

Produkty węglowodanowe: zbożowe (ziarna, chleb razowy, płatki owsiane), ziemniaki, karczochy, owoce słodkie (figi, banany, gruszki słodkie i dojrzale, winogrona, rodzynki), piwo.

Produkty neutralne: tłuszcze (oleje roślinne, masło, margaryna, oliwa z oliwek), śmietana słodka i kwaśna, warzywa (oprócz ziemniaków, szparagi, fasolka szparagowa, buraki,

cebula, szpinak, brukselka, kapusta, kalafior, por, dynia, cukinia, seler, bakłażan, pieczarki, sałata, ogórek, rzodkiewki, koperek, czosnek, czosnek, kiełki, dymka, cykorii), owoc awokado, otręby, miód, wędliny, ziola.

Warto dodać, że dieta niełączenia jest bardzo modna, zwłaszcza wśród amerykańskich gwiazd.

Poniżej podajemy przykładowy jadłospis na cały tydzień.

Na śniadanie - zawsze owoce;

1 dzień

obiad - ryba pieczona w folii, warzywa duszone lub zapiekanka z makaronu z zieloną sałatką; kolacja - zupa ziemniaczana z kromką razowego chleba lub chłodnik z botwiny i jogurtu z dodatkiem warzyw;

2 dzień

obiad - brokuły z masłem, sałatka z pomidorów i cebuli albo kurczak pieczony i bukiet warzyw; kolacja - makaron z groszkiem zielonym lub sałatka grecka, kromka pieczywa z masłem;

3 dzień

obiad - kotlety jarskie, surówka z kiszanej kapusty lub zupa pomidorowa, filet z kurczaka, sałatka z cykorii; kolacja - pierogi z pieczarkami i kapustą, surówka z marchwi lub mięso z wody i gotowany kalafior;

4 dzień

obiad - kabaczek nadziewany mięsem, sałatka z papryki lub zupa warzywna, kasza gryczana i sezonowa surówka z młodej kapusty z marchewką i cebulą;

kolacja - sałatka z pieczonego mięsa z gotowanymi warzywami lub ryż z kukurydzą, rodzynkami, oliwą i sokiem z cytryny;

5 dzień

obiad - pstrąg w sosie warzywnym, surówka z czerwonej kapusty lub pizza wegetariańska i sałatka z porów;

kolacja - sałatka ziemniaczana lub sałatka z fasoli i jajek;

6 dzień

obiad - zupa ogórkowa, sztuka mięsa, sałatka z pomidorów i ogórków lub makaron z oliwą i czosnkiem podany z zieloną sałatką, polaną oliwą i sokiem z cytryny;

kolacja - kolby gotowanej kukurydzy z masłem i sałatką z białej kapusty i pomidorów lub indyjska z czosnkiem i zieloną sałatką;

7 dzień

obiad - omlęt z pieczarkami, surówka ze szpinaku lub kapuśniak i zapiekanka z kaszy podana z warzywami z wody;

kolacja - bakłażan duszony z mięsem, pomidorami, cebulą i cukinią lub kapuśniak i makaron z sosem pomidorowym.

- Komfortowa kawalerka 31 m² - z tarasem, w Jeleniej Górze, nowy budynek - 693 056 760
- Lokal o pow. 360 m². - Lokal o pow. 360 m². 602 530 174 - 505 089 709
- Mały lokal - Mały lokal na handel lub usługi w centrum Piechowic - 502 169 410
- Mieszkanie 36 m² - 2 pokoje, na pierwszym piętrze. Jelenia Góra. - 667 219 752
- Mieszkanie 3 pok. 64 m². - parter, w rejonie ul. Gałczyńskiego w Jeleniej Górze. Cena 225 000 zł. - 504 891 144
- Mieszkanie 3 pokojowe - na pierwszym piętrze na Zabobrze - 667 219 752
- Mieszkanie 3 pokojowe - z dużym balkonem, w bloku, na załamaniu 64 m², nowo wyremontowane 075 61 374 09 - 792 241 228
- Mieszkanie 3-pokojowe - na parterze, ul. Drzymały, łazienka, otwarta kuchnia na przedpokój, 65,5 m², ogrzewanie: piec akumulacyjny, pozostaje wyposażenie - 508 290 939
- Mieszkanie 47 m² - na Zabobrze, 170 tys. - 791 267 076
- Mieszkanie 4 pok., 63 m² - Mieszkanie 4 pok. 63 m², II p. Cena 185 000 zł - 504 891 144
- Mieszkanie 54 m² - 3 pokoje, garaż, ogród, po remoncie. Okolice Jeleniej Góry 605 540 672 - 669 374 535
- Mieszkanie 55 m² - w centrum miasta, do odświeżenia, niski czynsz - 662 009 700
- Mieszkanie 5 pokojowe - 131 m², parter, świetne na biuro - 508 240 822
- Mieszkanie 63 m² - na Zabobrze 2, za 200 tys., 3 pokoje. - 508 240 829

- Mieszkanie dwupokojowe - Mieszkanie dwupokojowe, do remontu - 509 949 961
- Mieszkanie dwupokojowe 36 m² - 1 piętro, centralne z sieci, bez mierników, koło Akademii Ekonomicznej, 132 tys, pośrednikiem dziękuję - 502 362 173
- Mieszkanie komfortowe 55 m² - 2 pokoje, 2 piętro, centrum Kowar 608 213 842 - 604 459 500
- Mieszkanie na Zabobrze - Mieszkanie na Zabobrze, nieruchomości - 662 009 400
- Mieszkanie przy Westerplatte - 59 m² z ogrodem, cena 229000 zł - 608 221 943
- Mieszkanie z ogrodem - Mieszkanie z ogrodem - 662 009 400
- Okazja - 49 m² za 158000 zł - Okazja - 49 m² za 158000 zł 790 683 088 - 516 026 588
- Pensjonat w Karpaczu - 20 miejsc noclegowych, apartament dla właściciela 160 m², pełne zaplecze kuchenne. Możliwość adaptacji pomieszczeń dodatkowych, np. sauna, gabinety odnowy. Doskonałe położenie pensjonatu zachęca do odwiedzin. GNK - 502 068 168
- Pilnie sprzedam - mieszkanie na szóstym piętrze, z dwoma balkonami, trzy pokoje 62m², cena 199tys. do negocjacji. Zabobrze - 606 313 579
- Pilnie sprzedam, 79.000 zł - Mieszkanie 89 m². Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, okolice Jeleniej Góry. Do wykończenia - 502 101 642
- Różycykiego, 146.000, 2 pokoje - III piętro, 37 m², czynsz 120 zł, nowe okna, panele, tylko prywatnie. - 692 722 686
- Różycykiego 48 m² - Mieszkanie do remontu, 3 piętro, balkon. 2 pokoje. Duża

- kuchnia. 200 zł czynsz. Cena: 159 tys. - 508 240 821
- Stan surowy - zamknięty w Jeżowie Sudeckim, 380 tys., do negocjacji - 500 122 448
- Sygietyńskiego, 2 pokoje - 49 m², słoneczne, rozkładowe, umeblowane, do częściowego remontu. 185 tys. zł - 695 256 460
- Szklarska Poręba - mieszkanie 48 m², cena 185000 zł. - 608 221 943
- Szklarska Poręba, działka - budowlana 850 m², cena 79000 zł. - 608 221 943

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

- Pokoje z Internetem dla studentów, uczniów, firm, turystów, Gastronomia, obiekty sportowe, imprezy okolicznościowe, wesela, sale wykładowe, pomieszczenia biurowe, salka, sporty walki w Jeleniej Górze ul: Nowowiejska 43 - 075 75 250 17, 606 360 443, 606 356 064 Mieszkanie dla dwóch osób - umeblowane. Zadbane osobne wejście w Sobieszowie - 075 75 534 20
- Do wynajęcia pokój, możliwość garażowania - 075 75 215 95, 695 605 043
- 1. os. pokój - w Centrum Jeleniej Góry, Mieszkanie 3 pok., kuchnia, łazienka z WC, balkon. Pokój z widokiem na Ratusz. Internet będzie podłączony jeszcze w tym miesiącu. Opłaty 300 pln + media. - 793 575 277
- 2 pok. 40 m² Wyczółkowskiego - mieszkanie w bardzo ładnej dzielnicy, dużo zieleni, jezioro, parter cena 1000 zł + liczniki - 516 722 333
- 2 pokoje, Kiepury - od zaraz, w pełni umeblowane mieszkanie na ul. Kiepury przy pięciu autobusowej dla osób niepalących, wysoki standard, tylko poważne oferty - 507 547 521
- 2-pokojowe - mieszkanie położone przy Pl. Niepodległości, częściowo umeblowane, standard podstawowy - 508 240 823
- 2 pokojowe z balkonem - Wynajmę bardzo ładne 2 pokojowe mieszkanie na Zabobrze, okolice domków jednorodzinnych, mieszkanie w nowym bloku, komfortowo wykończone,

- w pełni umeblowane, lodówka, pralka, TV, INTERNET, szafa wnękowa Cena 1100 zł + opłaty (możliwość wystawienia faktury) mail: iwonka_w1@o2.pl - 518 472 058
- 2-pokojowe 3 pokoje - Komfortowe 3 pok., w okolicach Leśnego Zacisza, w spokojnej dzielnicy Dziwiszowa. Dojazd wyłącznie samochodem, 2 km do Jeleniej Góry. Do dyspozycji garaż, piwnica, umeblowane + sprzęt AGD i RTV- wysoki standard. Koszt wynajmu: 800 zł (już z opłatami czynszowymi). Tel. po 15-00 - 607 545 630
- 3 pokojowe wynajmę - Mieszkanie własnościowe, 94 metry, 3 pokoje wraz z piwnicą, garażem i kawałkiem ogródka. Wyremontowane i częściowo umeblowane - 694 258 713
- Atrakcyjne 2 pokojowe - 2 pokojowe mieszkanie 48 m, balkon, częściowo umeblowane, blisko szkoły nr 4, Zabobrze 2. Oferta od sierpnia, 750 zł + media + kaucja - 075 75 253 86
- Bardzo pilne - Spokojna para pracująca, wynajmie duży pokój lub kawalerkę. Cieplice lub Sobieszów, do 600 zł + media - 665 277 666
- Biuro - ul. Wolności - do wynajęcia 2 biura przy ul. Wolności "Gorzelnia" 1 - 45 m², 2 - 95 m², oddzielna energia, ogrzewanie gazowe, toaleta, parking - 513 098 128
- Budynek mieszkalno-biurowy - wolnostojący, mieszkalno-biurowy w Jeleniej Górze, wynajmę dla firmy - 693 539 968
- Dom w centrum Jeleniej Góry - Poszukuję do wynajęcia dla firmy, domu z salonem w centrum lub okolicy centrum Jeleniej Góry. Agencja Nieruchomości "MERITUM" - 501 181 159
- Do wynajęcia - mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Zabobrze. Od zaraz. - 696 700 225
- Do wynajęcia - Zabobrze, ul. Noskowskiego 6, 950 zł z czynszem plus media umeblowane, wysoki standard 2 pokoje, 38 m², I piętro, piwnica - 601 910 813
- Do wynajęcia 2 pokojowe - na ul. Drzymały, 850 zł za miesiąc + opłaty + miesięczny depozyt (Nie umeblowane pokoje) kontakt na maila: dawdziuk3@wp.pl - 514 772 465

- Do wynajęcia 2 pokojowe, ul. Morcinka - ładne, po remoncie, aneks kuchenny, prysznic. umeblowane, 800 zł + woda i prąd. Można podłączyć kablówkę - internet. od 19 lipca wolne - 607 152 956
- Do wynajęcia pokój - w centrum Jeleniej Góry, dla osoby pracującej, mile widziana dziewczyna. Pokój znajduje się w mieszkaniu 3 pok. Koszty to 300 pln + gaz i energia. - 600 251 840
- Do wynajęcia w Cieplicach - 2-pokoje z łazienką i dostępem do kuchni. Internet. Koszt wynajmu 700 zł (w tej cenie wszystkie opłaty bieżące). Bez dzieci - 607 367 666
- Gryfów - kawalerka - pokój z kuchnią, IV piętro, w centrum, bez umeblowania, tanio wynajmę - 889 721 244
- Karpacz - Wynajmę mieszkanie 2 pokojowe lub 1 pokojowe w Karpaczu - 601 871 750
- Karpacz - kwatery do wynajęcia - Bardzo malownicza, spokojna okolica, doskonała baza wypadowa w góry. Wysoki standard. 250 zł/doba (za całość) e-mail: karpaczdolna@wp.pl - 694 771 616
- Kawalerka do wynajęcia - Do wynajęcia kawalerka 30 m² przy ul. Sobieskiego 82 (rondo wyjazdowe z Jeleniej Góry w kierunku Zgorzelca). Bardzo jasna, nowa, dostęp do internetu i sygnału TV-SAT w cenie wynajmu. Nowe budownictwo Umowa co najmniej na rok - 607 083 098
- Kiepury, dwa pokoje - Kiepury, dwa pokoje 508 240 830 - 662 112 344
- Komfortowe 2 pokojowe - Wynajmę komfortowe 2 pokojowe mieszkanie na Zabobrze, w nowym bloku, okolice domków jednorodzinnych, spokojna dzielnica, mieszkanie z balkonem, w pełni wyposażone, lodówka, pralka TV, INTERNET, bardzo ładne. - 518 472 058
- Kraków, do wynajęcia 2 pokoje - Do wynajęcia w Krakowie, od zaraz, 2 pokoje z aneksem kuchennym, nowe, piękne, w dobrze skomunikowanej dzielnicy, tramwaj szybki, autobus, 1600 plus media - 502 399 088

- Lokal do wynajęcia - Wynajmę lokal na mieszkanie lub mały biznes, o powierzchni 50 m². 2 pokoje, kuchnia, natrysk i WC Jelenia Góra, Koza 10/1 - 075 64 330 48
- Lokal handlowy - wynajmę lokal handlowy w Szklarskiej Porębie - 783 032 707
- Lokal usługowy - Lokal usługowy (pow. 30m²) składający się z dwóch pokoi. Parking przy lokalu. Centrum. Atrakcyjna cena - 608 442 373
- Lokal użytkowy 60 m² - Do wynajęcia lokal użytkowy o powierzchni 60m² w okolicach Sądu w Jeleniej Górze - 603 080 938
- Małżeństwo szuka mieszkania - Szukamy mieszkania do wynajęcia w Jeleniej Górze (opócz okolic i Zabobrze). - 792 097 689
- Mieszkanie w Karpaczu - wynajmę mieszkanie 2 pokojowe na terenie Karpacza, niedrogo. - 663 046 171
- Mieszkanie w Żaganie - 42m² do wynajęcia, pokój, kuchnia, łazienka, WC, bardzo słoneczne, strych, piwnica, dogodny dojazd, blisko centrum. 500 zł + opłaty - 601 580 203

Cieplice centrum - do wynajęcia lokale o powierzchni 48m², 58m², 90m² - 509 341 870

Jelenia Góra - centrum - do wynajęcia lokal usługowy o powierzchni 50m² - 509 341 870

Mam do wynajęcia lokal na działalność, 40m², parter, Zabobrze III 503 027 361

Wynajmę sklep w centrum koło kościoła prawosławnego 30m² - cena 3500 + Vat. Tylko poważne oferty - 693 248 151

Biuro Rachunkowe Porady Podatkowe WFH-U "KOLOR"

ul. Wołkowa 22, 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 75 249 45, tel. kom. 0 668 690 058
e-mail: annabilat@o2.pl

Anna Bilat

- pełna księgowość
- księga P i R, ryczałt
- rozliczenie z US i ZUS
- kadry i płace

PRENUMERATA**PROMOCJA do końca roku**

12 tygodni	1,50	za sztukę
26 tygodni	1,40	za sztukę
52 tygodnie	1,30	za sztukę

Przyjdź do naszej redakcji i zamów prenumeratę!

**Jelonka****Już od teraz OGŁOSZENIA W RAMCE****5 zł +VAT****Regulamin**

1. Rozmiar ogłoszenia nie może przekraczać 200 znaków
2. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka, należy zgłosić się do redakcji przy ul. M. C. Skłodowskiej 13/2

Bad Warmbrunn był jednym z najmodniejszych kurortów wschodnich Niemiec

Cieplickie czarowanie

Może tak spacer aleją parku Zdrojowego w letnie popołudnie przy dość kapryśnej pogodzie? Na wielu starych zdjęciach uzdrowisku przyświecało słońce, choć aura wokół źródła bywała bardzo zmienna. Zapraszamy na wędrowkę szlakiem w Warmbrunn, w którym teraźniejszość miesza się z przeszłością.

Jednym z nich jest na pewno cieplicki park, chluba uzdrowiska, bez którego trudno było w dawnych latach (dziś chyba łatwiej) wyobrazić sobie kurację. Ta wszak nie polegała li tylko na piciu i moczeniu się w wodach termalnych, ale i oddychaniu pełną piersią powietrzem, które niosło za sobą wonie a to kwitnących właśnie drzew, a to łąki, starannie przyszyżonej i pachnącej słońcem, a to kwiatów posadzonych na szczególnie starannie pielęgnowanych klombach i rabatach.

Pewnie nie o tym pisali pierwsi autorzy opisów uzdrawiania w ciepłych źródłach, lekarze Caspar Hoffman i jego imiennik o nazwisku Schenckfelde. Jeden pochodził z Brandenburgii, drugi - był cieplickaninem. A swe dzieła napisali w wieku XVI i XVII, jeszcze za nim w cieplickich basenach zanurzała się Królowa Marysienka, która wraz z dworską świtą w czerwcu 1687 roku zjechała do Warmbrunnu, aby wyleczyć się ze wstydlivej choroby, z lacińska zwaną lues, z dworska i elegancko - chorobą fran-

cuska, a po prostu - syfilisem lub kiłą.

Po francusku i angielsku, czyli wielkie otwarcie

Nie o królewskich przypadłościach zapewne myśleli kuracjusze, którzy niemal dwieście lat później spacerowali po parkowych alejkach. Nie było ich jeszcze za marysienkowych czasów, przynajmniej jeśli wierzyć zapiskom historycznym, w których pierwsze wzmianki o Kur-Parku (Parku Zdrojowym, a raczej przypałacowym ogrodzie utworzonym za pierwszą rezydencją Schaffgotschów) pojawiają się w 1748 roku. Wtedy do ogrodów, urządzonych w modnym stylu francuskim, wstęp mieli tylko członkowie hrabiowskiej rodziny...

90 lat później, wraz ze zmieniającą się modą, tereny zostały przebudowane na styl angielski. Później też hrabiowie, władcy ziemi jeleniogórskiej, w tym uzdrowiska, okazali się jeszcze bardziej łaskawi i pozwolili coraz liczniejszemu rzeszom pacjentów zdrojowych na roman-

tyczne parkowe przechadzki...

Kurort otwierał się coraz bardziej, a uzdrowiskowe życie towarzyskie kwitło nie tylko w zdobnych i pysznych wnętrzach obiektów sanatoryjnych, choćby najważniejszym w dawnych Cieplicach Domu Zdrojowym, który właśnie stał w parku. Istnieje do dziś, tyle że przebudowany, a jego patronem jest nieznany nikomu bliżej Edward.

Na przełomie wieku XVII i XIX powstaje Galeria w Parku Zdrojowym, później wzniesiono teatr.

Na dawnym zdjęciu z drugiej połowy XIX stulecia widać obydwa gmachy. Ten w tle to właśnie galeria, neoklasycystyczne dzieło wrocławskiego architekta Carla Gottfrieda Geißlera. Przechodnie przypatrują się z uwagą fotografującemu, uzbrojenemu zapewne w potężny aparat na szklane płyty.

Na pierwszym planie - teatr, zaprojektowany przez Alberta Tolberga.

Niezbyt wielki ruch wynika zapewne z pory dnia. Zdjęcie wykonano wczesnym popołudniem, kiedy to kuracjusze i osoby w Cieplicach przebywające, jeszcze nie oddychali pełną piersią zdrojowych rozrywek, z których czerpali dopiero wieczorami.

W Galerii można było nieźle się zabawić i dobrze zjeść. Był salon gier, czytelnia, sala koncertowa, palarnia cygar (nikomu nie przychodziło do głowy, że szlachetny tytoń szkodzi w zdrojowej terapii...), mała sala koncertowa i - rzecz jasna - restauracja.

Sąsiedni teatr aktorów nie zatrudniał. Schaffgotchowice ufundowali go nieco może snobistycznie, bo wypadło, aby w uzdrowisku była taka placówka. Nie była

Główna aleja Kur-Parku (Parku Zdrojowego) w czasach fin de sieclu.



dostępna dla wszystkich. Na początku działalności zapraszano tam na różne spektakle gościnnych zespołów moźnych kuracjuszy o szlacheckiej krwi, a i od 1840 roku, kiedy to bramy budynku zostały nieco szerzej otwarte, goście pochodzili raczej ze środowisk elitarnych.

Jeszcze słychać echa orkiestry

Idąc ku kompleksowi galerii i teatru, połączonych jeszcze w XIX wieku specjalnym łącznikiem, kuracjusze dopiero w latach 30-tych minionego stulecia mijali - wydawać by się mogło - od zawsze tam stojącą muszlę koncertową. Zbudowany z drewna na kamiennej podstawie obiekt zwano Musikpavillon, czyli pawilonem muzycznym.

W sezonie sanatoryjnym koncerty głównie muzyki kameralnej odbywały się tam nie tylko w weekendy. Kuracjom przygrywali walce, marsze i polki Straussów i Offenbacha muzycy z towarzystwa koncertowego, którzy rezydowali w pobliskim salonie muzycznym, zbudowanym w latach 20-tych i położonym na skraju parku

niemal przy Friedrichstrasse (dziś ulica Cervi).

Niemcy planowali tu budowę większego zespołu koncertowego, ale na planach się skończyło. Wcześniej w tym samym miejscu była siedziba straży miejskiej, a od początku wieku XX - urząd miejski i komenda policji.

Czekali z wyszynkiem

W wolnym od zabiegów czasie kuracjusze chadzali także na długie spacery bliżej cywilizacji: wybierali najdłuższy w Warmbrunnie trakt, łączący Schlossplatz (plac Zamkowy) i Hirschbergerstrasse (ulicę Jeleniogórską), czyli dzisiejszy plac Piastowski oraz jego okolice.

Tędy, odświętnie ubrani, w niedzielę, sunęli na nabożeństwa do ewangelickiego kościoła Zbawiciela zarówno cieplickanie jak i goście.

Oczekiwał na nich nie tylko pastor, ale i cieplicky właściciel hoteli, restauracji i skromnych zajazdów, od których w Warmbrunnie roilo się nie tylko w bezpośrednim sąsiedztwie sanatoriów.

I tak w wiosenne, ciepłe popołudnie, w latach 20-tych na gości czeka przed swoim

wyszynkiem szef małej gospody ze sklepem spożywczym, znajdującej się gdzieś przy Hermsdorferstrasse (Sobieszowskiej, a dziś Cieplickiej).

Na malutkim ogródku - altanka dla gości, którzy zdecydowali się coś zjeść na świeżym powietrzu. Ruch zerowy, ale klienta trzeba jakoś zachęcić. Tym bardziej, że sezon właśnie się zaczyna i pustki w kasie zapelnąć by należało...

Oprócz tej tak zwanej małej gastronomii, swoimi urokami kusily większe obiekty. Hotel Preussische Hof znajdujący się niemal naprzeciwko pałacu Schaffgotschów. Hotel Stadt London usytuowany na początku placu, własność wziętego architekta cieplickiego Emanuela Waltera.

Goldener Loewe, Goldener Greiff (Złoty Lew, Złoty Gryf) to nazwy innych istniejących w uzdrowisku przybytków gastronomii. Do tego liczne pensjonaty dla kuracjuszy, dla których zabrakło miejsc noclegowych oferowanych przez samo uzdrowisko.

(tejo

Ciąg dalszy w następnym numerze ...

Jeden z bardziej charakterystycznych punktów Warmbrunnu i Cieplic: okolice wejścia do Parku Zdrojowego



Teatr Zdrojowy (w tle Galeria). Kuracjusze z uwagą przypatrują się fotografowi. To jedno ze starszych zdjęć obrazujących dawne Cieplice



Klosterstrasse (Klasztorna, dziś Ściegiennego) z Długim Domem, najstarszą budowlą Cieplic na przełomie XIX i XX wieku



ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH I USŁUGOWYCH
 ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
 Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

Zaprasza absolwentów gimnazjum do szkoły.
Nasza oferta edukacyjna na rok szkolny: 2008/2009:

Technikum 4 letnie, kształcą w zawodach:

- kucharz, kelner
- żywienia i gospodarstwa domowego
- organizacji usług gastronomicznych
- handlowe

Kryteria naboru: nabór elektroniczny- punktowane przedmioty: język polski, język obcy, matematyka, informatyka. **PROG PUNKTOWY - 25**

Zasadnicza szkoła zawodowa 2 lub 3 letnia kształcą w zawodach:

- kucharz małej gastronomii
- sprzedawca
- cukiernik, piekarz,
- wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz,
- betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik-stolarz,
- złotnik i wiele innych

Kryteria naboru: kolejność zgłoszeń.

ZAPRASZAMY NA
DNI OTWARTE SZKOŁY:
 18 KWIEŚNIA 2008, 10⁰⁰-14⁰⁰,
 8 MAJA 2008, 15⁰⁰-17⁰⁰

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
 ul. Sudecka 42
 tel./fax (+48)
 75 75 245 25
 kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
 - CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

AUTO KOMIS
PE-TER

UBEZPIECZENIA
 KREDYTY
 PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
 ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312

www.peter.autogielda.pl

Niski czynsz

LOKALE W CENTRUM JELENIEJ GÓRY
 O POW. 60, 80, 100 m2.
 KORZYSTNA CENA

0 75 76 76 661
 LUB 0 502 588 006

AUTO KOMIS
 Auto Komis Alfa

ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
 tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ
 I BEZ WPLATY, SPROWADZANIE Z UNII

house

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
 JELENIA GÓRA
 ul. Wiejska 29

TAXI
96 21
 ŚNIEŻKA

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
 Zakupy na telefon
 Odpalanie auta
 Przesyłki kurierskie
 Odprowadzenie auta
 Obsługa imprez okolicznościowych

075 75 35 835
0 800 700 600
 BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

CENTRUM TECHNICZNE Izabela Oleksy

Wiosenna promocja **BOSCH**
 Elektronarzędzi

Duże Rabaty
 Niskie ceny na asortyment spawalniczy

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9.00-18.00, Sob. 10.00-14.00
 ul. Szkolna 8/9 58-500 Jelenia Góra
 tel./fax 075 76 76 089, e-mail: izyscentrum@o2.pl

AUTO - CZĘŚCI
 sprzedaż używanych części samochodowych

Bednarczuk Sebastian
 czynne od 8.00 do 17.00
 58-500 Jelenia Góra, ul. Goduszyńska 7
 tel. 0*75 7559111

JETfloat
www.jetfloat.pl

REKREACJA
 PRZYSTANIE
 PLATFORMY
 POMOSTY

Jelenia Góra
 pl. Wyszyńskiego 29 of
0 75 76 76 661

PRZYSTAŃ
 ski & water club

www.przystan-agro.com.pl
 KARCZMA ZA MIEDZĄ,
 since 1989 - ul. Stawowa 9, Mysłakowice
 REZERWACJE 075 76 76 661, 0 602 824 588

...Twoja skuteczna reklama...

AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY
CITY MEDIA

BILBORDY * REKLAMA WIELOFORMATOWA * KASETONY * DRUK PLAKATÓW
 JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0*75 76 76 661

POSZUKUJESZ SPECJALISTÓW Z BRANŻY
 Hotelarskiej, Turystycznej, Gastronomicznej

ZAPRASZAMY

barman
 kelner
 manager
 kucharz
 recepcjonista

BANK INFORMACJI KADROWEJ
BIK HIT
 HOTELOWARSTWA I TURYSTYKI

www.crk-kadra.pl
 e-mail: biuro@crk-kadra.pl
 58-506 Jelenia Góra ul. Wiejska 29
 tel./fax 075 75 43 965 tel.0 605 661 481

NOWE MOŻLIWOŚCI
POZYSKANIA WYKWALIFIKOWANEJ KADRY

W NASZYCH BAZACH POSIADAMY APLIKACJE SPECJALISTÓW Z RÓŻNYCH BRANŻ

elektryk księgowy
 mechanik kierowca
 manager informatyk
 pracownik budowlany pracownik biurowy
 oraz wiele innych

www.crk-kadra.pl
 e-mail: biuro@crk-kadra.pl
 58-506 Jelenia Góra ul. Wiejska 29
 tel./fax 075 75 43 965 tel.0 605 661 481

Twoja cyfrowa przestrzeń już w Jeleniej Górze

**Abonament
bez zmian**



Telewizja cyfrowa to:

- ponad 100 programów telewizyjnych w cyfrowej jakości;
- wysoka jakość obrazu i dźwięku;
- niezwykle prosta instalacja oraz obsługa;
- wiele wygodnych funkcji dodatkowych.

**Przyjdź i odbierz swój dekoder
do odbioru telewizji cyfrowej**

Zadzwoń i zamów:

0801 08 08 80

opłata wg stawek operatora

www.vectra.pl

VECTRA

Telewizja - Internet - Telefon